Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 383 Wydanie P Poznań, piątek dnia 23 sierpnia 1935 Rok 30

Poznań, 22 sierpnia.

O lepsze drogi w Polsce

Po czterech latach fatalnego zastoju w gospodarce drogowej, spowodowanego utworzeniem niefortunnego funduszu drogowego, nareszcie zdecydował się rząd na opracowanie nowego programu w tej dziedzinie. Niemałą zasługę mają tu czynniki wojskowe, które, zaniepokojone corazto pogarszającym się stanem naszych dróg, tego programu i wogóle większej aktywności w polityce drogowej się domagały.

Nowy program drogowy jest sześcioletni i obejmuje następujące punkty:

1. Przebudowa i zaopatrzenie w twardą nawierzchnię 4.700 km głównych traktów, rozchodzących się promieniście z Warszawy w 6 kierunkach. Koszt 325 miljonów.

2. Budowa 1.100 km nowych dróg o zwykłej, lekkiej nawierzchni kosztem 58 miljonów.

3. Budowa nowych mostów — 60 miljonów.

4. Utrzymanie dróg i mostów państwowych — 240 miljonów (40 milj. rocznie).

5. Pomoc dla samorządów na utrzymanie 27.000 km dróg, pozostających pod ich zarządem, — 74 miljony.

Suma tych wszystkich pozycyj wynosi 757 milj., a łącznie z przypadającemi w tym czasie spłatami zobowiązań Funduszu Ddrogowego — 840 miljonów.

Techniczno - gospodarcza strona tego programu wywołała szeroką dyskusję, która jeszcze nie została zakończona. Wybitni znawcy stosunków gospodarczych wystąpili przeciwko zbyt daleko idącej preponderancji dróg o twardej nawierzchni nad zwykłemi, wykładanemi tłuczniem. Zdaniem tych przeciwników powyższego programu Polska nie powinna narazie stawiać na pierwszem miejscu budowy autostrad, gdyż ma ona niesłychanie mało samochodów, a stopień zamożności społeczeństwa nie zapowiada wcale pokaźniejszego wzrostu ich liczby. Polska zarówno ze względów gospodarczych, jak i dla celów obrony państwa potrzebuje przedewszystkiem powiększenia sieci drogowej i doprowadzenia wszystkich istniejących obecnie dróg, a nietylko głównych magistrali, do stanu używalności. I dlatego wystarczy narazie na głównych traktach dać twardą nawierzchnię w promieniu 30 km dokoła większych miast, a zaoszczędzone sumy przeznaczyć na budowę nowych dróg o lekiej nawierzchni.

Takie stanowisko wobec rządowego programu drogowego zajął inż. E. Landsberg, były prezes dyrekcji kolejowej w Wilnie.

Naszem zdaniem punkt ciężkości tego zagadnienia leży w finansowej stronie programu. Gdyby został on w całości wykonany, to pomimo niewątpliwego uprzywilejowania autostrad także i w zakresie budowy nowych, zwykłych dróg i mostów uczynionoby tak wiele, że nawet obecni krytycy programu uznaliby jego ogólną pożyteczność. Ale niestety, zachodzą uzasadnione obawy, że finasowa strona programu zakreślona została zbyt optymistycznie, że nie będzie do dyspozycji tyle pieniędzy, na ile się liczy. A wtedy? Którym punktom programu przyznane będzie pierwszeństwo, a na których będzie się oszczędzało?

Dzieląc ogólną sumę kosztorysową przez 6 otrzymujemy roczny wydatek w sumie 140 miljonów. Autorowie programu spodziewają się sumę tę pokryć w następujący sposób: Fundusz Pracy 50 milj., Fundusz Drogowy 30 milj., wartość szarwarków 15 milj., — razem 95 milj. Resztę, a więc 45 milj. rocznie, czyli 270 milj. w ciągu 6 lat, pokryłoby się bądź wewnętrznemi pożyczkami, bądź wykonywaniem robót na kredyt.

Optymizm można zarzucić wszystkim powyższym pozycjom. Obydwa fundusze łożą obecnie na budowę dróg niespełna 50 miljonów, więc nie tak łatwo przyjdzie im podwyższyć tę dotację o 60 proc. Czy wartość szarwarków dojdzie do 1/4 całego podatku gruntowego, to też wydaje się bardzo wątpliwem.

Najrealniejszą może się okazać ostatnia pozycja. Można znaleźć i znajduje się kredyty zagraniczne na budowę dróg, ale pod warunkami nietylko finansowemi. Zgłaszają się mianowicie firmy, oparte o przemysł samochodowy, i ofiarują się z kredytami na budowę dróg, ale nie gdzieś na dalekim wschodzie, tylko w centrach przemysłowych, gdzie można liczyć na znaczniejsze wzmożenie się ruchu samochodowego.

Jeżeli dodamy, że suma 12 miljonów rocznie, przeznaczona na subwencjonowanie dróg samorządowych, jest bardzo skromna i okaże się niewystarczającą, zrozumiemy w zupełności obawy tych, którzy przewidują, że pierwszy punkt programu drogowego, obejmujący 40 proc. sześcioletniego budżetu, będzie przy pomocy obcych kapitałów względnie łatwo wykonany, natomiast w innych punktach mogą zajść daleko idące restrykcje, co da ogólny wynik taki, że nowy program drogowy nie zaspokoi potrzeb gospodarstwa i obrony państwa w tej dziedzinie.

M. K.

Niemcy podminowane?

Koła wojskowe szukają kontaktu z Moskwą — Akty sabotażu i napady na funkcjonarjuszy partyjnych — Reichswehra przeciw hitleryzmowi?

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" podaje bardzo ciekawe informacje swego korespondenta budapeszteńskiego, dotyczące kryzysu w Niemczech. Z polecenia Reichswehry wyjechał przed kilku dniami pewien dygnitarz wojskowy z Berlina do Moskwy, aby zorjentować się co do możliwości nawrotu Niemiec do polityki Rappala. Nowy attaché niemiecki w Wiedniu gen. Muff prowadzi propagandę wśród austrjackiego korpusu oficerskiego na rzecz sojuszu wojskowego niemiecko-austrjackiego przy zachowaniu państwowej odrębności Niemiec i Austrji.

Ostatnie eksplozje, pożary, katastrofa budowlana są uważane za akty sabotażu przeciwko narodowemu socjalizmowi. Napady na wysokich funkcjonarjuszy partyjnych są w Niemczech na porządku dziennym. Policja i biurokracja starego autoramentu albo zachowuje się biernie, albo potajemnie popiera „Stahlhelm". Stosunki obecne zaczynają przypominać okres przed upadkiem cesarstwa, wskutek czego Niemcy nie są teraz zdolne do żadnej akcji zewnętrznopolitycznej. Gdyby jednak wskutek ogólnej sytuacji międzynarodowej Niemcy zawikłały się w awanturę wojenną, to ster polityki przeszedłby natychmiast w ręce Reichswehry, która pod pokrywką stanu wojennego zlikwidowałaby w ciągu 24 godzin narodowy socjalizm. (w)

Rokowania dyplomatyczne dokoła paktu naddunajskiego

Po sesji rady Ligi Narodów podpisanie paktu w Rzymie lub we Florencji?

Paryż. (PAT). W kołach politycznych panuje przekonanie, że wkrótce rozpocznie się energiczna działalność dyplomatycza, w celu doprowadzenia do zawarcia paktu naddunajskiego. — Potwierdzić to miał również wobec dziennikarzy premjer Laval. Podobno baron Aloisi w czasie swej przedwczorajszej rozmowy miał z polecenia Mussoliniego specjalnie zapewnić francuskiego premjera, że ewentualna wojna kolonjalna w niczem nie będzie tamowała działalności Włoch w Europie. — Wręcz przeciwnie rząd włoski wzmocni ochronę Brenneru i uczyni wszystko, w celu przedwstępnego ustalenia spraw, które mają być uregulowane na konferencji naddunajskiej. Rząd włoski występuje z sugestjami, aby pierwsze rokowania w sprawie zawarcia tego paktu rozpoczęły się w Genewie w ciągu najbliższych dni, tak, aby w ciągu 10 dni po wrześniowej sesji rady Ligi Narodów mogła się odbyć we Florencji lub w Rzymie konferencja, na której pakt ten zostałby podpisany.

Ku regencji w Austrji?

Sensacyjne rozwiązanie sprawy powrotu Habsburgów

Paryż. (PAT.) „L'Oeuvre' twierdzi, że rząd kanclerza Schuschnigga szuka sposobu zadośćuczynienia żądaniom monarchistów bez przywracania tronu Habsburgom. W tym celu w kwietniu przewiduje się możliwość niewybierania prezydenta po wygaśnięciu mandatu prezydenta Miklasa, lecz ustanowienia na to miejsce regenta na okres 15 lat. Regentem zostałby syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Max von Hohenberg. Rząd austrjacki spodziewa się, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy nie spotkałoby się ze sprzeciwem ze strony Małej Ententy, ani Francji.

W jutrzejszem wydaniu głównem:

„CAR - PTAK" I „CAR - PLAC"

przez

Prof. dr. Lecha Niemojewskiego

Sprawy gdańskie

Gdańsk. (PAT.) Posiedzenie sejmu gdańskiego zwołane zostało na poniedziałek dnia 26 bm. Porządek obrad przewiduje prócz wyboru nowego prezydenta sejmu wniosek opozycji o rozwiązanie i deklarację senatu na temat obecnej sytuacji politycznej wolnego miasta oraz sprawę zatwierdzenia polsko - gdańskiej umowy, dotyczącej ubezpieczeń społecznych.

Gdańsk. (PAT.) Partja centrowa w Gdańsku zwróciła się do senatu z propozycją współpracy. Senat propozycję odrzucił.

Rocznica śmierci Piusa X

Miasto Watykańskie. (KAP.) Wczoraj w 21-szą rocznicę śmierci Piusa X napływ wiernych, odwiedzających grobowiec tego papieża w podziemiach Watykanu, był szczególnie wielki. Sarkofag tonął wprost w powodzi kwiecia i światła znoszonych świec. Przy grobowcu odprawiono wiele mszy św., celebrowanych m. in. przez patrjarchę Vincentiniego, wikarjusza bazyliki watykańskiej i prałata Bressan, byłego sekretarza Piusa X.

Zgon adm. Konduriotis

Ateny. (Tel. wł.) W czwartek rano zmarł mąż stanu Grecji, admirał Konduriotis.

Admirał Paweł Konduriotis odegrał w historji Grecji bardzo poważną rolę. W latach 1912 i 1913 pokonał dwukrotnie flotę turecką przed Dardanelami. Później należał do rządu Venizelosa w Salonikach, i był gorącym zwolennikiem przystąpienia Grecji w wojnie światowej po stronie Ententy. Zmarły admirał był przed kilku laty prezydentem Grecji.

Anglja wykona swe zobowiązania wobec Ligi

Prasa angielska o zamiarach rządu — Obawy, by plany Włoch nie wykroczyły poza Abisynję

Londyn. (PAT). Prasa londyńska bardzo żywo komentuje pogłoski, krążące na temat zamiarów rządu.

„News Chronicle" pisze: Pewnem jest, iż gabinet otrzyma całkowite poparcie stronnictwa liberalnego i Labour Party, o ile postanowi nie odstępować od zasad paktu Ligi Narodów. Dziennik przytacza oświadczenie przywódcy stronnictwa pracy Lansbury'ego, który wyraźnie obiecuje poparcie swojego stronnictwa, jeżeli rząd angielski oprze swe postępowanie na Lidze Narodów.

„Times" stwierdza, iż opinja publiczna została poruszona. Liga Narodów — pisze dziennik — powinna obecnie dowieść, że nie obawia się Mussoliniego. Dziennik wyraża nadzieję, że Wielka Brytanja wystąpi z określonemi propozycjami.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" uważa, iż stanowisko Wielkiej Brytanji w Genewie będzie polegało na poparciu paktu Ligi, po pierwsze, by zapobiec wojnie, a po drugie, gdyby to zawiodło, by powstrzymać napastnika.

Premjer Baldwin i jego koledzy, z którymi wczoraj rozmawiał przedstawiciel dziennika, wyrazili przekonanie, iż Anglja powinna wykonac swe zobowiązania w stosunku do Ligi w całej rozciągłości. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" dodaje, iż tego zdania są również przywódcy opozycji.

„Morning Post" pisze: Znaczna część członków rządu wyraża obawę, by zamiary Włoch nie wykraczały poza Abisynję.

„Daily Mail" zaleca, by rząd nie mieszał się do konfliktu.

Londyn. (PAT). Przedstawiciel admiralicji oświadczył, że pogłoski o rzekomym zamiarze Wielkiej Brytanji zamknięcia cieśniny gibraltarskiej są pozbawione wszelkich podstaw.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donosi „Daily Telegraph", można już, na podstawie ogłoszonego raportu zarządu Kanału Sueskiego, określić dokładnie ilość wojska, wysłanego przez rząd włoski do Afryki wschodniej na 120 tysięcy. Stały garnizon włoski, który znajdował się w Afryce w dniu 1 stycznia r. b., wynosił 50 tysięcy ludzi, razem więc dysponują obecnie Włochy w Afryce wschodniej armją 170 tysięcy żołnierzy.

Paryż. (PAT). Cała prasa zwraca uwagę na Londyn, podkreślając znaczenie obrad dzisiejszych gabinetu angielskiego.

„Echo de Paris" pisze: Posiedzenie brytyjskiej rady ministrów ma znaczenie historyczne. Baldwin stoi wobec odpowiedzialności, której dorównywa jedynie odpowiedzialność, jaką bierze na siebie Mussolini. Interesy imperjum brytyjskiego są bezsprzecznie poważne w Abisynji, ale interesy brytyjskie w Europie są jeszcze poważniejsze. Zależy od nich istnienie Wielkiej Brytanji.

Londyn. (Tel. wł.) Z Addis Abeba donoszą: Konsul włoski w Godjam, Muzzi Falconi, usiłował przed mniejwięcej miesiącem powrócić z Addis Abeba na swój posterunek w Godjam, w południowej Abisynji. Swego zamiaru nie mógł wówczas dokonać z powodu niemożności przebycia w czasie deszczowym Nilu. Onegdaj Muzzi Falconi opuścił Addis Abeba, by udać się na swoją placówkę. W środę wieczorem służba przywiozła konsula ciężko rannego od kuli w udo do szpitala włoskiego w Addis Abeba. Według zeznań służby, konsul postrzelił się podobno sam.

W kołach rządowych w Addis Abeba panuje przekonanie, że Włosi będą się starali wyzyskać ten wypadek politycznie.

Konsul Muzzi Falconi jest zięciem posła brytyjskiego w Addis Abeba.

Rewizyta marynarki niemieckiej w Gdyni

Dziś rano przybył do Gdyni niemiecki krążownik „Königsberg" — Wymiana wizyt — Program pobytu gości

Gdynia. (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią, przybył dziś do Gdyni z rewizytą do polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Königsberg".

Punktualnie o godz. 9 stanął krążownik „Königsberg" na redzie portu gdyńskiego przy boi „GD". Do granicy wód terytorjalnych Rzplitej wyjechał na spotkanie krążownika niemieckiego oficer komplementacyjny, por. Jougand na ORP „Snop".

O godz. 9,30 rozpoczęła się wymiana salutów. Pancernik „Königsberg" oddał nasampierw 21 strzałów jako salut narodowy i 13 strzałów jako salut fladze dowódcy floty polskiej.

Na saluty odpowiedział ORP „Bałtyk" strzałem na strzał.

Następnie na pokład pancernika „Königsberg" przyjęto pilota portu handlowego w Gdyni, a holowniki „Żeglugi Polskiej" przyholowały pancernik „Königsberg" do nabrzeża francuskiego, gdzie pancernik został przycumowany tuż przy dworcu morskim.

Po przycumowaniu statku dowódcę krążownika, komandora Chmundta, przywitali: przedstawiciel ambasady niemieckiej w Warszawie, radca Schliep, niemiecki konsul generalny w Toruniu, p. Fiesler, oraz attaché wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Warszawie, gen. Schindler.

Przy powitaniu krążownika „Königsberg" zebrały się przy nadbrzeżach w porcie gdyńskim niezliczone tłumy ludności. Przybyły również specjalne autobusy z Gdańska.

Krążownik „Königsberg" wywołuje w Gdyni wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wszystkich interesuje to, że krążownik „Königsberg" w stosunku do swej wyporności (5.000 t.) jest nadzwyczaj silnie uzbrojony.

Pobyt marynarzy niemieckich w Gdyni odbędzie się ściśle według ustalonego programu.

Dziś w ciągu przedpołudnia i południa nastąpiła wymiana wizyt w Gdyni, zaś jutro dowódca krążownika „Königsberg" uda się wraz z grupą oficerów samolotem do Warszawy. Program pobytu gości w Warszawie przewiduje kilka wizyt oficjalnych, złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza" oraz zwiedzenie miasta. W godzinach popołudniowych szef kierownictwa marynarki wojennej będzie podejmował gości śniadaniem. (pt)

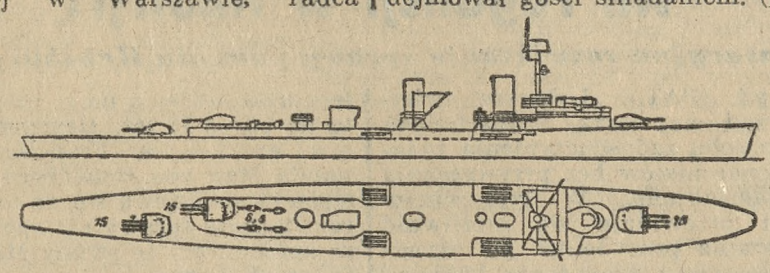

Krążownik „Königsberg" widziany z profilu i z góry.

Długość: 173,85 m, szerokość 15,21 m, zanurzenie 5,41. Uzbrojenie 9 dział 150 mm, 4 działa pl. 88 mm, 12 pokładowych wyrzutni torpedowych 500 mm. Artylerja główna umieszczona jest w 3 wieżach po 3 działa w każdej wieży, przyczem na rufie są 2 wieże. Rufa jest przystosowana do stawiania min. Opancerzenie obejmuje pas 76—102 mm, wieże armatnie i wieżę bojową okrętu. Okręt posiada turbiny o łącznej mocy 65 000 koni maszynowych, szybkość 32 węzły, promień pływania do 10 000 mil morskich.

Związek wolnych zawodów

Warszawa. (Tel. wł.) Z inicjatywy koła lekarzy polskich i koła adwokatów Rzplitej odbyło się zebranie przedstawicieli lekarzy oraz adwokatów, na którem postanowiono powołać do życia związek wolnych zawodów.

Postanowiono zwrócić się o przystąpienie do związku reprezentacyj innych wolnych zawodów, jak literatów, dziennikarzy, notarjuszy, inżynierów i t. d.

Proces o zamordowanie króla Aleksandra

Paryż (PAT). Władze sądowe skierowały przed sąd przysięgłych sprawę trzech Chorwatów, oskarżonych o współudział w zamordowaniu króla Aleksandra i ministra Barthou. Rozprawa przeciw oskarżonym Chorwatom odbędzie się przed sądem przysięgłych departamentu Bouches du Rhone.

Na ratunek zasypanych

Berlin. (PAT.) Z polecenia min. Goebbelsa sprowadzono wczoraj z Hannoweru nową ekipę ratowniczą, która przybyła do Berlina samolotem o godz. 23-ej. Ekipa składa się z 12 ludzi i udała się natychmiast na miejsce katastrofy około Bramy Brandenburskiej.

Wybicie szyby w ambasadzie niemieckiej

Warszawa. (PAT). W dn. 20 b. m. pewien bezrobotny wybił szybę w gmachu ambasady Rzeszy. Został on natychmiast aresztowany. Oporu przytem policji nie stawiał, odmówił jednak wszelkich zeznań co do pobudek swego czynu.

W związku z powyższem zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego Aleksander Łubieński wyraził niemieckiemu chargé daffaires, radcy Schliepowi, ubolewanie w imieniu pana ministra spraw zagranicznych.

30 tys. Żydów niemieckich w Palestynie

Lucerna. (PAT). Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie X-go kongresu sjonistów. W obradach bierze udział 500 delegatów, przysłuchuje się im przeszło 2.000 osób. Przewodniczący zagaił posiedzenie, witając wybitnych gości, którzy zaszczycili swą obecnością otwarcie kongresu.

W imieniu Szwajc. Rady Związkowej powitał kongres dr. Walther Przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Berlinie odczytał pismo brytyjskiego ministra kolonji, który zapewnia, iż W. Brytanja będzie nadal popierała wszelkiemi środkami rozwój Palestyny.

Wys. komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich James Macdonald oznajmił, iż dzięki organizacjom sjonistycznym Palestyna mogła przyjąć 30 tysięcy Żydów niemieckich.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem sprawozdania Sokołowa w sprawie położenia Żydów na całym świecie. Sokołow dłużej zatrzymał się i obszerniej omówił ruch antysemicki w Niemczech.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.23 — 5.24 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.25¾.

Kurs marki niem. Bank Polski oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 8. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obracano 5% poż. konwers. po 66,60%, natomiast poszukiwano 3% poż. budowl. po 41,— oraz 4% premj. dol. po 53,50, ostatnie jednakże bez obrotu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% dol. listy zast. po 40¼% bez transakcji — poszukiwane natomiast były po 40%, zaś 4½% listy złote w złocie obracano po 42% oraz 4% listy konwert. po 37—37,25%. W końcu ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 42% bez obrotu.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 92% i wyżej bez oddawców.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 66,60 +
3% poż. budowl., serja I 41,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 42,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 37,—37,25 +
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 22. 8. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny orjentacyjne:	
Żyto zdr. suche (Usp. stałe) .	10,75— 11,00
Pszenica (Usposob. stałe)	15,25— 15,50
Jęczmień 700—725 g/l. . . .	13,50— 14,25
Jęczmień 670—680 g/l. . . .	12,75— 13,00
Usposobienie spokojne.	
Owies nowy (Usp. spok.) . .	11,00— 11,50
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	17,75— 18,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	16,75— 17,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	14,50— 15,50
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	12,50— 13,50
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	27,75— 30,25
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,25— 27,75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,25— 26,75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,25— 25,75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,25— 24,75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,75— 24,25
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	23,25— 23,75
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	21,00— 21,50
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	19,50— 20,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	18,50— 19,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	16,50— 19,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	8,00— 8,50
Otręby pszen. grube stand.	8,75— 9,25
Otręby pszenne średnie st. .	8,25— 8,75
Otręby jęczmienne	8,25— 9,50
Rzepak zimowy	29,50— 30,50
Gorczyca	33,00— 35,00
Groch Viktorja	25,00— 27,00
Mak niebieski	39,00— 41,00
Inkarnatka	35,00— 38,00
Makuch lnian. w taflach . .	17,25— 17,50
Makuch rzepakowy w tafl.	12,50— 12,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	16,25— 16,75
Śrut Soja	18,00— 19,00
Słoma pszenna luzem . . .	1,75— 1,95
„ pszenna prasowana .	2,35— 2,55
„ żytnia luzem . . .	2,00— 2,25
„ żytnia prasowana . .	2,50— 2,75
„ owsiana luzem . . .	2,75— 3,00
„ owsiana prasowana .	3,25— 3,50
„ jęczmienna luzem . .	1,25— 1,75
„ jęczmienna prasow. .	2,15— 2,95
Siano zwykłe luzem . . .	5,25— 5,75
„ zwykłe prasowane . .	5,75— 6,25
„ nadnoteckie luzem . .	6,25— 6,75
„ nadnoteckie pras. . .	6,75— 7,25

Ogólne usposobienie stałe.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 412 tonn, pszenicy 406 tonn, jęczmienia 580 tonn, owsa 123 tonn, mąki żytniej 238,5 tonn, mąki pszennej 57 tonn, otrąb żytnich 467,5 tonn, otrąb pszennych 367,5 tonn, grochu Viktoria 30 tonn, rzepaku 103,5 tonn, rzepiku 7 tonn, maku niebieskiego 6,5 tonn, siemienia lnianego 20 tonn, makuchu lnianego 170 tonn, makuchu rzepakowego 90 tonn, makuchu słonecznikowego 120 tonn, makuchu kokosowego 2,5 tonn, makuchu sezamowego 45 tonn, makuchu z orzecha ziemnego 7,5 tonn, mieszanki 6 tonn.

Wiadomości

W dniach od 5 do 8 września przybywa do Rzymu wielka pielgrzymka 12 tysięcy kombantantów 16-tu narodowości, m. in. i z Polski. Wśród pielgrzymów będzie dwa tysiące kapelanów wojskowych. Papież Pius XI odprawi mszę św. w bazylice św. Piotra. B. kombatanci złożą hołd królowi i Mussoliniemu.

*

Międzynarodowy kongres prawa karnego, obradujący w Berlinie, uchwalił rezolucję, w której domaga się wprowadzenia do kodeksów karnych przepisów, odbierających prawo czasowego wykonywania zawodu przestępcom, skazanym za zbrodnie, dokonane w związku z ich zawodem.

*

Havas podaje z Moskwy, iż krążą tam podobno pogłoski o zamachu na Dymitrowa. Nie otrzymano dotąd potwierdzenia tej pogłoski.

*

W pobliżu Bari wylądowało czterech uchodźców z Albanji. Przybyli oni na łodzi. Wśród zbiegów tych znajduje się Kostak Ceceri, b. wicepremjer Albanji.

*

Z Costa-Rica donoszą, że miljoner Albert Gonzalez Lehmann, z pochodzenia Niemiec, został zamordowany przez bandytów w swoim majątku. Podejrzewają, że jest to zemsta komunistów, którzy usiłowali wymusić od niego fundusze na propagandę.

Polityka a ekonomika

Zarówno z oświadczeń czynników oficjalnych, jak i z licznych artykułów prasy „sanacyjnej" wynika, że zamiarem obozu rządzącego jest stworzenie pierwszeństwa ekonomiki przed polityką. O takim to zamiarze świadczą liczne głosy urzędowych komentatorów ordynacji wyborczej, z pośród których cytujemy kilka zdań następujących: „Przedstawiciele narodu, mający wejść w skład izb ustawodawczych, opierać się będą na elementach społeczno - gospodarczo - zawodowych". „Nowa ordynacja zapewni wybór ludzi wychodzących z pośród sfer bezpośrednio związanych z życiem społeczno - gospodarczem". „Wybory obecne starają się wyeliminować czynnik emocjonalno - polityczny, natomiast kładą nacisk na wewnętrzną konsolidację". „Ponieważ wybory te mają wybitne nastawienie gospodarcze, sfery gospodarcze mają w nich może najwięcej do powiedzenia".

* * *

Mamy dla ekonomiki szacunek należny. Wiemy, że niezmiernie doniosłem dla Narodu celem polityki gospodarczej jest — a raczej: być powinno — stworzenie takich warunków bytu ekonomicznego dla najszerszch warstw ludności, w których swobodnie mógłby się dokonywać jak największy przyrost naturalny oraz rozwój fizyczny i kulturalny tych warstw. Inaczej mówiąc: rzeczą ekonomiki jest stwarzanie podstaw materjalnych dla niepodległości i rozwoju Narodu.

* * *

Jednak — mimo wielkiej ich doniosłości, zagadnień gospodarczych nie można traktować w oderwaniu od innych zagadnień kultury polskiej, której one (problemy gospodarcze) są jednym z kompleksów składowych. Fakt, że obóz „sanacyjny", dążąc do panowania ekonomiki nad polityką, zapoznaje tę okoliczność, świadczy o jego ubóstwie ideologicznem oraz o bezskuteczności i nietrwałości jego wysiłków, zmierzających do przebudowy ustroju Rzeczypospolitej.

* * *

Cała „ideologja „sanacyjna" jest zbyt niejednolita, uboga i sztuczna, by mogła trwale się utrzymać na powierzchni — dzisiaj, w epoce wielkich przemian społeczno - kulturalnych. — „Sanacja" nie zdołała narzucić swego piętna polskiemu poglądowi na świat. Ponieważ na licznych jej działaczach ciąży dziedzicznie przeszłość socjalistyczna, więc „sanacja" kieruje się głównie przesłankami materjalistycznemi, czego dowodem jest m. i. chęć zapewnienia ekonomice przewagi nad polityką.

* * *

„Sanacja" stworzyła... legendy, jednak nie zdołała znaleźć mitu społecznego. Pojęcie to oznacza „...pierwiastek irracjonalny w każdej szerszej ideologji społecznej i w stawianych wielkim ludzkim zbiorowościom celach" (Z. Szempliński). Mit społeczny jest wyrazem wiary w cele daleko wybiegające poza zapewnienie sobie tylko bytu i dobrobytu. Mit społeczny jest ideologicznym wyrazem instynktu społecznego. Słusznie powiedział Szempliński:

„Społeczeństwa, których nie stać na mit, na romantyczny cel, na misję dziejową — nie mają dostatecznie rozwiniętego instynktu społecznego i dostatecznego poczucia jedności."

* * *

Mają swój mit społeczny Italja, Niemcy, Rosja, Japonja. Cokolwiek o państwach tych myślimy, przyznać jednak musimy, że zdołały one rozbudzić twórczy entuzjazm mas. Że znalazły odpowiedni wyraz dla swego instynktu społecznego.

* * *

Wbrew poglądom „sanacji", zapewnienie ekonomice przewagi nad polityką, nie wyszłoby na dobre życiu gospodarczemu. Potrzebuje ono dla swego rozwoju — nadewszystko — jednego czynnika, mianowicie trwałości polityki gospodarczej. Bez tej trwałości żadna przedsiębiorczość nie może się rozwinąć, bowiem świadomość płynnej teraźniejszości i niepewnej przyszłości uniemożliwia przewidywanie i udaremnia kalkulowanie. A przedsiębiorczość jest przewidywaniem, jest kalkulowaniem na jutrzejszą rentowność dzisiaj podjętej inwestycji.

Trwałość polityce gospodarczej zapewnić może jedynie oparcie jej na micie społecznym, t. j. podporządkowanie jej imperatywom Polityki Narodowej. Tylko wytknięcie ekonomice wytycznych, sięgających daleko w przyszłość i wychodzących z jednego ogniska, jakiem jest interes Narodu, zapewnić może polityce gospodarczej konieczną stałość.

Z POLSKO - GDAŃSKICH ROKOWAŃ W WARSZAWIE

W Warszawie toczą się obrady z delegacją Gdańska, których zadaniem jest uzgodnienie nieporozumień powstałych po ostatnich znanych wydarzeniach w wolnem mieście. Zdjęcie przedstawia uczestników narad. Stoją, licząc od lewej: 2. Hossmann, 3. radca Warchałowski, 4. Kunst, 6. radca min. skarbu Królikowski, 7. Moderow, 8. przewodniczący gdańskiej delegacji — Büttner, 9. Wańkowicz, 10. Siebeneichen, 11 Mohl, 12. Budziński, 13. Maksymowicz i 15. Maliński. Fot. PAT

Dlaczego Rzym odrzucił?

Rzym odrzucił propozycje pojednawcze anglo-francuskie. Dlaczego — wyjaśnia to „Paris - Soir", twierdząc, iż baron Aloisi, delegat rządu włoskiego, motywował w następujący sposób:

„Proponują nam objęcie protektoratu gospodarczego nad Abisynją teraz, gdyśmy złożyli oświadczenie, iż będziemy respektować w pełni interesy francuskie i brytyjskie w tym kraju. Stwierdzam, że ekspansja gospodarcza jest mirażem i złudzeniem w kraju, którego władca rozporządza armją 400 000 ludzi; dopóki ta siła zbrojna nie będzie zneutralizowana przez okupowanie prowincyj nadgranicznych, dopóki nie będzie złamany opór wojowniczych szczepów, zagradzających nam drogę, niema co marzyć nawet o penetracji pokojowej Abisynji. Gdyby chodziło o wykluczenie przemocy, jako środka polityki i argumentu wobec Abisynji, musiałyby Anglja i Francja wymusić na Negusie ofiarowanie absolutnej gwarancji. Gdyby to nie nastąpiło, po upływie dwóch lat, w ciągu których Niemcy ukończyłyby swoje zbrojenia i znalazłyby się w stanie gotowości do wojny, Abisynja zaatakowałaby nas od tyłu i sparaliżowałaby naszą akcję na pograniczu alpejskiem (tj. nad granicą Austrji)".

Jeśli tylko artykuł „Paris-Soir" oddaje wiernie treść oświadczenia barona Aloisi, wynika zeń, iż sytuacja w Europie, oglądana w perspektywie najbliższych lat, przedstawia się gorzej niż źle. Tok rozumowania barona Aloisi odsłania przesłanki, któremi kieruje się polityka rządu włoskiego na dalszą metę. A w tych przesłankach zawarte jest przewidywanie możliwości konfliktów zbrojnych na terenie Europy, przyczem dla Italji możlikością tą byłaby groźba „Anschlussu" Austrji, co nie mogłoby również być obojętne dla Francji.

Wojna Italji z Abisynją miałaby zatem, w świetle wyjaśnień złożonych przez delegata rządu włoskiego, charakter wojny prewencyjnej, mającej zapobiec — zdaniem dyplomacji rzymskiej — wybuchowi konfliktu szerszego i głębszego w Europie środkowej. Zarówno Londyn, jak i Paryż, z innych coprawda wychodząc założeń, żywią duże wątpliwości i obawy w obliczu akcji włoskiej, która może — ich zdaniem — już sama przez się doprowadzić do zaostrzenia się sytuacji w Europie.

Los zasłużonego działacza

Czytamy w „Warsz. Dzienniku Narodowym":

Według przepisów konstytucji i pragmatyki urzędniczej funkcjonarjusz państwowy, wybrany na posła lub senatora, otrzymuje na okres sprawowania mandatu bezpłatny urlop, a po zakończeniu kadencji wraca na to samo stanowisko w służbie państwowej. Przepis taki był potrzebny nietylko dlatego, aby urzędnicy państwowi mogli narówni z innemi grupami społecznemi mieć swoich przedstawicieli w Sejmie, ale i dlatego, aby posłowie — urzędnicy nie byli narażeni na szykany z tytułu działalności poselskiej, aby byli w niej naprawdę niezależni.

Nowa konstytucja nie wprowadziła istotnych zmian pod tym względem. Gdyby zresztą nawet nie było tu wyraźnych norm prawnych, to sama prosta sprawiedliwość uczy, iż urzędnik nie może być karany czy wogóle krzywdzony zato, że obdarzony zaufaniem współobywateli był ich przedstawicielem w Sejmie czy Senacie.

B. poseł Klubu Narodowego Jan Kornecki piastował mandat przez trzy kolejne kadencje od r. 1922 do r. 1935. Przed objęciem mandatu poselskiego był zastępcą inspektora szkolnego pow. warszawskiego. Po rozwiązaniu Sejmu w r. 1930 przeniesiony był na takie same stanowisko do Dubna na Wołyniu. Obecnie po ukończeniu trzeciej kadencji zgłosił się do służby i mianowany został... nauczycielem szkoły powszechnej w Korcu, miasteczku wołyńskiem, położonem na samej granicy sowieckiej. Po trzydziestu kilku latach pracy pedagogicznej, pracy przekraczającej znacznie urzędowe obowiązki, to stanowisko uznane zostało dla p. Korneckiego za najwłaściwsze.

Jan Kornecki jest — można to bez przesady powiedzieć — jednym z najruchliwszych i najzasłużeńszych działaczy oświatowych w Polsce. Wie o tem Polskie Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie, T. S. L., wie Macierz Szkolna, w której od r. 1924 Kornecki jest sekretarzem Zarządu Głównego, wie Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych, którego jest także sekretarzem.

W Sejmie Kornecki należał do najpracowitszych posłów. Jego praca w komisjach: budżetowej i oświatowej, jak również przemówienia w plenum Sejmu odznaczały się gruntowną znajomością tematu i rzeczowością, daleka od t. zw. partyjnictwa. W ostatnim Sejmie Kornecki był przez jakiś czas jednym z sekretarzy, wybieranych przez plenum.

Należał zawsze do Stronnictwa i Klubu Narodowego. Obecnie ten organizator szkolnictwa polskiego i oświaty pozaszkolnej obejmuje posadę w szkole powszechnej, na którą czekają tysiące bezrobotnych nauczycieli.

Człowiek, nadający się — jak niewielu — do pracy na szerszym terenie, został troskliwie ukryty... w Korcu.

Nie jest to tylko krzywda jednostki, ale dotkliwa strata dla szkolnictwa polskiego i polskiej pracy oświatowej.

UWAGI

Pianino stało się z końcem ubiegłego stulecia i w początku XX wieku symbolem zachodnio-europejskiej kultury mieszczańskiej.

Czarne pudło pianina, wywodzącego się w prostej linji od klawikordu i klawecinu oraz rokokowego spinetu, rozgościło się w wieku naszych dziadków i ojców na honorowem miejscu w każdym domu kulturalnym, lub pragnącym za taki uchodzić. Zdemokratyzowany instrument muzyczny narówni z gramofonem z wielką — a jakże śmieszną dziś dla nas! — tubą głośnikową, przyczyniły się do dużego rozpowszechnienia muzyki i dźwignięcia kultury muzycznej wśród najszerszych sfer.

Po wojnie światowej powiał inny prąd i duch. Sport w najróżniejszych odmianach, radjo i nieznane przedtem co do rozmiarów spopularyzowanie muzyki mechanicznej oderwały młodzież obojga płci od pianina i fortepianu. Przysypuje je coraz bardziej pył zapomnienia. Wiedzą coś o tem owe panie-nauczycielki, czerpiące środki na utrzymanie z nauki gry na pianinie i fortepianie.

Jeszcze więcej mogą o tem powiedzieć fabrykanci instrumentów muzycznych. Z łezką wspominają więc minione czasy spadkobiercy fabryk berlińskich Bechsteinów i lipskich Blüthnerów, uświadamiając sobie z ołówkiem w ręku, że zbyt pianin i fortepianów, a więc również ich produkcja, maleje z roku na rok.

I jest tak w istocie: według statystyki niemieckiej w r. 1934 zbudowano w Rzeszy pianin i fortepianów już tylko 5 tysięcy, gdy tymczasem w ostatnim roku przedwojennym, 1913, wybudowano ich w Niemczech 175 tysięcy, a więc 35 razy więcej.

Nieudałe zaloty

„Głos Lubelski" opowiada interesująco jak „sanatorzy" zabiegali, by pozyskać ludowca p. Kotera na listę kandydatów. Miał on być wabikiem na wyborców ze wsi:

„Robiło to wprost wrażenie komiczne, że obóz polityczny, który wciąż tyle mówi o swej sile i potędze, w p. Koterze widział opatrznościowego męża, który uratuje go od wyborczego pogromu. Zabawne zaś było dlatego, że po wszystkich klątwach na partje i partyjników takie firmowanie listy właśnie partyjnikiem, bo członkiem Stronnictwa Ludowego, było wszak jawnem przyznaniem się do przegranej i kapitulacją."

I oto ten p. Koter wzgardził ofiarowanym mu mandatem. Dlaczego? Przecież z „sanacją" konferował. Ale zwyciężyła opinja wsi, o którą p. Koter dba.

Potępienie odstępcy

„Robotnik" donosi:

15 b. m. odbyło się zebranie zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego, zwołane przez b. posła Tomasza Czernickiego do lokalu własnej kancelarji adwokackiej.

Na zebraniu tem p. Czernicki ogólnikowo usprawiedliwiał dywersantów z b. „Wyzwolenia".

Wówczas wiceprzewodniczący zarządu p. Zawrotniak zapytał p. Czernickiego: „Niech pan nam powie najpierw o sobie, gdzie pan jest?"

P. Czernicki w pierwszej chwili zmieszał się, poczem oświadczył, że wystąpił ze Str. Lud. i solidaryzuje się z grupą dywersantów.

Na to zarząd wyprosił p. Czernickiego z posiedzenia, a w końcu obrad uchwalił ostrą rezolucję przeciw p. Czernickiemu i innym rozłamowcom.

Aresztowanie narodowców w Białymstoku

Podczas uroczystości św. Rocha, obchodzonej w Białymstoku w dn. 18 b. m., zostało aresztowanych przez P. P. szereg narodowców, których po jednogodzinnem przetrzymywaniu w komisarjacie, zwolniono.

Z kraju

POCIĄG WYSTAWA NA POMORZU

Po odwiedzeniu szeregu miejscowości województwa warszawskiego Pociąg - Wystawa dokonuje objazdu Pomorza. Dotychczasowa trasa pomorska Pociągu - Wystawy przedstawiała się następująco: Toruń (postój 4-dniowy), Chełmża (1 dzień), Kornatowo (1 dzień), Grudziądz (3 dni), Gdynia (4 dni), Hel (2 dni), Wejherowo (2 dni). W okresie objazdu pomorskiego w przeciągu 12 dni zwiedziło wystawę około 20.000 osób.

Bardzo uroczyście odbyło się otwarcie Pociągu - Wystawy w Gdyni. które zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz miejscowych, marynarki wojennej, organizacyj gospodarczych i społecznych oraz prasy gdyńskiej.

Dalsza trasa pomorska Pociągu - Wystawy obejmuje: Kartuzy, Tczew, Starogard, Czersk, Chojnice, Tuchola, Więcbork, Nakło oraz Bydgoszcz.

„DAR POMORZA" WRACA DO KRAJU

Wobec zapowiedzianego przybycia do Gdyni w pierwszych dniach września statku szkolnego „Dar Pomorza" z podróży naokoło świata, Państwowa szkoła Morska w Gdyni podaje do wiadomości, iż najbliższe rodziny uczniów zaokrętowanych na „Darze Pomorza", życzące sobie wziąć udział w uroczystem powitaniu statku, proszone są o zawiadomienie w drodze pilnej Państwowej Szkoły Morskiej, z podaniem liczby osób, zamierzających przyjechać do Gdyni oraz początkowej stacji podróży; ministerstwo komunikacji wyda im indywidualne zniżki kolejowe 50 proc. na przejazd jednorazowy z miejsca zamieszkania do Gdyni i z powrotem.

NASTROJE WYBORCZE W ŁODZI

Niejaki Tadeusz Matelski rozklejał afisze przedwyborcze B. B. Podczas rozklejania afiszów, podbiegło doń kilku młodych mężczyzn i pomalowali mu twarz jego własną farbą, a następnie pobili go dotkliwie. Pobitego opatrzył lekarz w ambulatorjum pogotowia miejskiego.

PROFANACJA ZWŁOK NA CMENTARZU

W Łomży toczył się najpierw przed sądem okręgowym, a obecnie przed apelacyjnym niecodzienny proces o profanację zwłok. Zmarła przed rokiem właścicielka majątku ziemskiego Oprządzki w tamtejszym powiecie uchodziła wśród ludności miejscowej za bardzo bogatą. Poza tem rozeszła się pogłoska, że wszystkie swe kosztowności kazała sobie po śmierci włożyć do trumny.

Na tem tle doszło do tego, że pewnej nocy grób zmarłej został rozkopany i trumna przeszukana za skarbami. Jako sprawców ujęto niejakich Stanisława Zarębskiego i Wacława Rogowskiego. Sąd skazał obu po roku więzienia, a wyrok ten w instancji apelacyjnej został zatwierdzony.

CO KATOWICE BUDUJĄ

Magistrat miasta Katowic wykonuje obecnie kilka poważniejszych budowli, z których najważniejszą jest budowa wielkiej hali targowej przy ul. Piotra Skargi. Gmach ten, którego koszta są obliczone na około pół miljona złotych, ma być gotowy na początku przyszłego roku. Dalej wkrótce ma być rozpoczęta budowa kilku bloków mieszkalnych, w których mają być urządzone tanie mieszkania dla robotników. Przy budowlach tych znajdą zatrudnienie przeważnie bezrobotni.

Z STANISŁAWOWA

Dokonano tajemniczego włamania do biur urzędu ewidencji ludności, gdzie porozbijano szuflady biurek, szukając prawdopodobnie jakichś dokumentów wojskowych. Jest to już w krótkim przeciągu czasu czwarte włamanie do wydziału wojskowego zarządu miasta. Jak dotychczas sprawcy nie zostali wyśledzeni.

We wsi Rozdołach zamordowano wieśniaka Mikołaja Szrana. Śledztwo wykazało, że zbrodni tej dopuścili się dwaj synowie zamordowanego, którzy w ten sposób chcieli zapobiec sprzedaży gospodarstwa przez ojca. Szran rzekomo zamierzał sprzedać majątek, by dzieci pozbawić spadku.

KONIE ZAKŁUTE PRZEZ PSZCZOŁY

W Wiązownicy pow. jarosławski, pszczoły rzuciły się na parę koni, pozostawionych na chwilę bez opieki, które weszły do pasieki i wywróciły kilka uli. Rozdrażnione owady zakłuły oba konie na śmierć i stały się nawet niebezpieczne dla ludzi, którzy chcieli śpieszyć im z pomocą.

ŻEREMIE BOBRÓW NA GRANICY

Na rzeczce granicznej Czarnicy w powiecie dziśneńskim zostało wykryte żeremie bobrowe, które tam zostało założone przez te cenne zwierzątka. Narazie opieka nad niem została roztoczona przez Tow. Krajoznawcze w Głębokiem, a tymczasem toczą się pertraktacje z pogranicznemi władzami sowieckiemi, ażeby zapewnić bobrom bezpieczeństwo i spokój.

W sprawie cen biletów tramwajowych

Zarząd m. Poznania przeciwko obniżeniu taryfy tramwajowej — Nieżyciowe uzasadnienie — Doświadczenia Lwowa i Warszawy

W dniu 11 kwietnia rb. rada nadzorcza P. K. E. z inicjatywy członków swych, należących do radzieckiego Klubu Narodowego, postanowiła — zgodnie z żądaniem opinji publicznej — obniżyć ceny biletów tramwajowych.

Cenę normalnego biletu tramwajowego, t. zn. powyżej 4 przystanków bez przesiadania, postanowiono obniżyć z 25 gr. na 20 groszy. Bilet dalekobieżny z przesiadką miał kosztować nadal 25 gr; również nie miała ulec zmianie cena biletu 4-przystankowego (15 gr). Bilety abonamentowe (miesięczne) obniżono z 12.50 zł na 10 zł, z 15 zł na 12 zł, z 18 zł na 15 zł i z 25 zł na 20 zł, czyli przeciętnie o 20 proc.

Uchwała ta zapadła po konferencji z dyrekcją P. K. E., która obliczyła, że podobna obniżka ceny biletów jest w zupełności możliwa i nie powinna wpłynąć ujemnie na położenie finansowe tramwajów miejskich. Obniżka miała wejść w życie możliwie jak najprędzej, najpóźniej zaś z dniem 1 lipca r. b.

Zadowolona ludność czekała z dnia na dzień. Tymczasem z początkiem czerwca, ku powszechnemu zdumieniu, tymcz. prezydent miasta p. Więckowski zakomunikował na posiedzeniu rady miejskiej, że magistrat powyższą uchwałę rady nadzorczej P. K. E. w sprawie obniżenia ceny biletów tramwajowych zawiesił (?!) Klub Narodowy wniósł natychmiast w tej sprawie interpelację, na którą p. Więckowski odpowiedział w sposób nie wyjaśniający właściwych przyczyn zarządzenia magistrackiego. Z odpowiedzi tej wynikało bowiem, że p. Więckowski, wbrew obliczeniom dyrekcji P. K. E., zupełnie nie liczy się z wzrostem frekwencji wskutek obniżenia ceny biletów i rzekomo obawia się poważnego zmniejszenia wpływów tramwajowych. Poza tem p. Więckowski oświadczył, że jest zwolennikiem taryfy jednolitej i w tym kierunku kazał przeprowadzić odpowiednie studja.

W chwili, gdy tymczasowy prezydent miasta p. Więckowski w ten sposób „uzasadniał" zanulowanie uchwały, na którą ludność Poznania wyczekiwała od długiego już czasu, gdy mówił o rzekomej potrzebie ujednostajnienia taryfy, z drugiego końca kraju, ze Lwowa nadeszła wiadomość, że tam właśnie od 1 lipca rb. wprowadzono taryfę tramwajową zróżniczkowaną. Jako inowację wprowadzono bilety odcinkowe, upoważniające do przejazdu między 5 przestankami (a nie 4 jak u nas) za 15 gr. Nadto wprowadzono bilety dla dzieci w wieku od lat 3—7 po cenie 10 gr. „wprost" i 15 gr. z przesiadaniem. Przedłużono też ważność biletów 10-razowych z 2 tygodni do miesiąca oraz rozszerzono ważność biletów miesięcznych na 60 jazd — na dowolną ilość przejazdów dziennie w granicach kontyngentu miesięcznego.

Takie załatwienie przez p. Więckowskiego sprawy obniżenia taryfy tramwajowej oburzyło szerokie warstwy ludności m. Poznania a nawet jedno z pism, stojących bliżej tymczasowego prezydenta miasta zmuszone było do napisania na ten temat następujących uwag:

„Kwestja potanienia biletów tramwajowych w Poznaniu ucichła obecnie zupełnie i prawdopodobnie dobre chęci niektórych radnych miasta spaliły na panewce. Rada nadzorcza P. K. E. (należy zauważyć, że chodzi tu o obecną radę nadzorczą, do której tymczasowy prezydent miasta wprowadził na własną rękę, bez porozumienia z radą miejską siebie, adw. Kręglewskiego i kolejarza p. Zawadzkiego, stwarzając w ten sposób w radzie przewagę „sanacyjną" — (uw. red.) jest przeciwna jakiejkolwiek zniżce, uważając obecne ceny za przejazd tramwajami za dostatecznie niskie.

Mieszkańcy Poznania są jednak wręcz odmiennego zdania, gdyż ich budżet dzienny nie wytrzymuje obciążenia 25 groszy za jeden przejazd."

W dodatku, jak gdyby dla właściwego oświetlenia taktyki tymczasowego prezydenta miasta, w bieżącym miesiącu prasa podała następującą wiadomość z Warszawy:

„Potanienie biletów wzmogło frekwencję w tramwajach

Z Warszawy. Po trwającem przez kilka lat systematycznem zmniejszaniu się frekwencji tramwajowej, pierwsza nieznaczna poprawa nastąpiła w drugiej połowie ub. roku, jako wynik zastosowanych wówczas ulg taryfowych.

Jednakże dopiero generalna obniżka taryfy, wprowadzona w maju br., dała odrazu znaczny wzrost liczby przejazdów.

Jest to widoczne z porównania statystyki przewozu w maju, czerwcu i lipcu br. z rokiem ubiegłym. Gdy w maju ub. roku tramwaje przywiozły 16 770 000 pasażerów, to w maju br. analogiczna cyfra wynosiła 17 926 000 pasażerów. Czerwiec r. b. w porównaniu z czerwcem ub. r. był o przeszło 15 proc. lepszy, a nawet lipiec, pierwszy miesiąc wakacyjny, wykazał się w porównaniu z ub. rokiem lepszą frekwencją o przeszło 11 proc."

Powyższe wiadomości w zupełności obalają rzekome obawy tymczasowego prezydenta miasta co do możliwego znacznego obniżenia się wpływów tramwajowych, wskutek obniżenia taryfy, a doświadczenia zebrane w innych miastach Polski przemawiają za tem, aby uchwałę rady nadzorczej P. K. E. z dnia 11 kwietnia rb. natychmiast wprowadzić w życie.

Nie chcemy bowiem przypuszczać, że na postanowienie zarządu miejskiego, zawieszające uchwałę rady nadzorczej P. K. E., wpłynął fakt, że obniżkę ceny biletów tramwajowych ludność m. Poznania otrzymać miała nie z inicjatywy „sanacji" lecz Klubu Narodowego.

Bezczelność żydowska w Poznaniu

We wtorek, 20 bm. w sali posiedzeń przy ul. Stawnej odbywało się żydowskie zebranie zwolenników Żabotyńskiego. W czasie zebrania do sali wtargnęła grupa wyrostków żydowskich ze związku „Wolna Miłość" (zebrania tej grupy odbywają się w lokalu przy ul. Szewskiej nawprost kościoła dominikańskiego) i zaczęła przeszkadzać mówcy. Wywiązała się bójka, która wkrótce przeniosła się z sali na ulicę. Była to godzina blisko 12 w nocy. Awanturników uspokoiło dopiero 4 policjantów przy pomocy gumowych pałek.

Zajście powyższe jest dowodem, że żydostwo poznańskie, które dotychczas zachowywało się spokojnie, zaczyna nabierać coraz więcej tupetu i pewności siebie. Odczuwa to w bardzo przykry sposób ludność naszego miasta, zamieszkała zwłaszcza na ulicach przylegających do Starego Rynku, jak Szewska, Żydowska, Stawna itd. W dzielnicy tej prawie co noc Żydzi urządzają na ulicach awantury lub tak głośno ze sobą „rozmawiają", że mieszkańcy okolicznych domów nie mogą sypiać. Przoduje pod tym względem zwłaszcza ul. Żydowska, gdzie znajdują się dwa żydowskie lokale restauracyjne (w domu pod nr. 8, przy tej ulicy lokal na restaurację żydowską wynajął Żydowi gospodarz katolik.)

Mieszkańcy ulic Szewskiej, Stawnej, Dominikańskiej, Żydowskiej i Kramarskiej zwracają się za naszem pośrednictwem do władz policyjnych z prośbą o udzielenie spokojnej ludności należytej opieki i ukrócenie coraz bezczelniejszych żydowskich harców nocnych, zwłaszcza, że stały udział w nich bierze żydowska młodzież komunistyczna.

Ze Stronnictwa Narodowego

Urbanowo. Zebranie Stron. Nar. rozpoczęło się odśpiewaniem „Pieśni Bojowej". Następnie prezes powiatowy wygłosił referat na temat: „Konstytucja, ordynacja wyborcza a Obóz Narodowy". Zebrani jednogłośnie postanowili nie brać udziału w wyborach. Po zebraniu odbyła się wspólna fotografja. Koło Urbanowo pod umiejętnem kierownictwem kol. Piotra Kortusa należy do najruchliwszych kół w powiecie. (ki)

Grzęblewo. Na zebraniu Stron. Narodowego do licznie zgromadzonych członków i sympatyków przemówił prezes powiatowy, przedstawiając stanowisko Obozu Narodowego wobec nowej ordynacji wyborczej. Decyzja władz Obozu Narodowego w sprawie niebrania udziału w nadchodzących wyborach znalazła u zebranych całkowitą aprobatę. Po zebraniu wszyscy członkowie zostali zaproszeni przez skarbnika koła p. Kalembę na zabawę dożynkową.

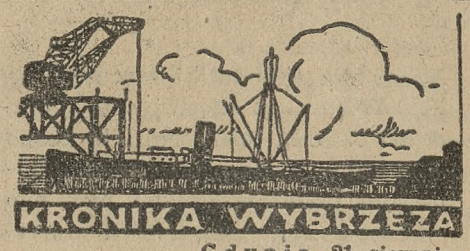

Gdynia, 21 sierpnia.

STAN POGODY

Temperatura powietrza wynosiła dziś 24 st. C. Ciepłota wody utrzymuje się na wysokości 19 st. C. Przy słabym wietrze północno-wschodnim przejściowe zachmurzenie nieba nie wykazywało skłonności do opadów.

TAM, GDZIE DAWNIEJ BYŁO MORZE...

W związku z wielką rewją wojskową, zapowiedzianą na najbliższą niedzielę, komisarz rządu m. Gdyni wydał odezwę, nawołującą ludność do godnego przyjęcia żołnierzy. Rewja rozpocznie się raportem. Formacje wojskowe staną przy basenie Prezydenta, na przestrzeni, usypanej w przybudowie mola reprezentacyjnego, w miejscu, gdzie przed kilku tygodniami jeszcze było morze. Po raporcie odbędzie się polowa msza św., którą odprawi ks. Łęga.

PRZED PRZYBYCIEM „DARU POMORZA"

Statek szkolny „Dar Pomorza" kończy już swoją triumfalną podróż naokoło świata. Statek będzie w Gdyni witany uroczyście. Przywitanie statku nastąpi przy dworcu morskim. Na dzień przyjazdu statku projektowane są wycieczki z głębi kraju. Również miasto Gdynia urządzi przyjęcie dla płynących na statku przyszłych polskich oficerów marynarki handlowej.

REWIZYTA FLOTY DUŃSKIEJ

Po odjeździe pancernika niemieckiego „Koenigsberg", który opuści Gdynię 25 b. m., przypłynie do Gdyni eskadra wojennej floty duńskiej. Okręty duńskie przybędą z rewizytą w dniu 28 bm. Będzie to rewizyta za pobyt „Burzy" i „Wichru" w Kopenhadze w roku ubiegłym.

ZABAWA I PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Na terenach wystawy przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni odbędzie się w nadchodzącą niedzielę wielka zabawa dla dzieci, połączona z przedstawieniem.

POBYT MARYNARZY NIEMIECKICH

W związku z pobytem w Gdyni marynarzy niemieckich przewiduje się urządzenie meczu piłki nożnej z zespołem marynarzy polskich. W czasie, kiedy dowódca pancernika niemieckiego odleci do Warszawy, pozostała w Gdyni grupa oficerów niemieckich odbędzie wycieczkę do Jastrzębiej Góry.

„ADMIRAL SCHERR" PRZYBĘDZIE DO GDAŃSKA

Na dzień 30 bm. został zapowiedziany przyjazd do Gdańska pancernika niemieckiego „Admiral Scherr". (p.)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO DĘBIEC

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 20 w lokalu p. Figla przy ul. Świerczewskiej.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie Młodych odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 20 w sali S. N. św. Marcin 65.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie członków w sobotę 24 bm. o godz. 20 w sali Stronnictwa, św. Marcin 65. Referat na temat: „Historja nowoczesnych ruchów narodowych".

Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE SANATORYJNE Z INTERNATEM
Dr. J. Wieczorkowskiego w RABCE - ZDROJU
przyjmuje na rok szkolny 1935/36 uczniów do Klasy Przygotowawczej, oraz do klas I, II i III gimn. według nowego ustroju i VI gimn. według dawnego ustroju.
Egzaminy wstępne po wakacjach od 3. 9. do 5. 9. br.
GIMNAZJUM POSIADA PEŁNE PRAWA SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.
Zakład łączy naukę i wychowanie z leczeniem uczniów słabowitych.
Zgłoszenia: Dr. J. Wieczorkowski, Rabka, Dwór. ng 13 889

Pani „władza“...

Pierwsze umundurowane policjantki na ulicach Warszawy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, w sierpniu.

Poniedziałek, 19 sierpnia r. 1935. Datę tę należy koniecznie zapamiętać. Gdyby była tak historyczna, jak odkrycie Ameryki, wybuch wojny światowej, lub wielkie trzęsienie ziemi w Japonji, znalazłaby się niewątpliwie w szkol-

PIERWSZE POLICJANTKI W MUNDURACH NA ULICACH WARSZAWY.
Fot. PAT

nych podręcznikach o dziejach świata. Ale to jej... nie grozi. Natomiast znajdziemy ją odtąd w kronice policyjnej! Tak, tak!

To, co w ubiegły poniedziałek zelektryzowało całą Warszawę, czeka w najbliższym czasie inne większe miasta w kraju. Każde z nich otrzyma swoją „porcję“, zależnie od potrzeby.

Ale dosyć tego bawienia się w ciuciubabkę. Otóż w pamiętny poniedziałek pojawiły się na ulicach stolicy pierwsze policjantki w mundurach. Wydarzenie dostatecznie niezwykłe, dlatego też wytłumaczone jest zachowanie się tysięcy gapiów, którzy długim sznurem ciągnęli za przedstawicielkami porządku i bezpieczeństwa, wybałuszając na nie oczy, rozdziawiając usta i cmokając ze zdziwienia. Brakowało jeszcze, by ten i ów podszedł do pani „władzy“, dotknął jej, aby przekonać się, że to nie zjawa, i że rewolwer u jej lewego boku nie jest zwykłym straszakiem.

Mamy więc policjantki mundurowe. I Warszawa zdystansowała wielomiljonowy Paryż, który szczyci się zaledwie dwiema przedstawicielkami władz bezpieczeństwa.

Uroczyste „poświęcenie“ pierwszego plutonu policji kobiecej odbyło się na dziedzińcu szkoły policyjnej przy ulicy Krochmalnej 56. Przed wiceministrem spraw wewnętrznych, p. Krychowskim, głównym komendantem Policji Państwowej, gen. Zamorskim, oraz komendantką policji kobiecej, p. Stanisławą Paleolog, stanął szereg zgrabnych dziewcząt w powabnych granatowych mundurach. Krótkie, wyondulowane fryzury kryje czapka policyjna, zgrabne sylwetki okrywa marynarka z palmami na błękitnych patkach u kołnierza. Z pod marynarki wygląda bluzka sportowa z granatowym krawatem. U pasa z lewej strony rewolwer i pałka gumowa w futerale, poza tem gwizdek na szafirowym sznureczku. Zamiast spodni — spódniczka zapięta z lewej strony na guziki, na nogach czarne wysokie sznurowane buciki. Strój urzędowy, ale policjantkom bardzo w nim do twarzy.

Po uroczystości odbył się raport, następnie policjantki otrzymały pierwsze rozkazy i rozeszły się na miasto na oficjalną służbę. Pracują po osiem godzin dziennie.

Tutaj nasuwa się pytanie: dlaczego utworzono policję kobiecą w mundurach?

Nie wszystkim wiadomo, że od wielu lat istnieje w Polsce policja kobieca, jednak nieumundurowana. Zasługi jej są olbrzymie. Tysiące kobiet wyrwanych z rąk handlarzy żywym towarem, tysiące dziewczyn wyrwanych z objęć śmierci samobójczej, **piękne rezultaty** współpracy **z policją męską przy wy-**krywaniu zawikłanych przestępstw. Lata doświadczeń wykazały jednakże, że powiększenie kadr policji kobiecej o zastępy policjantek umundurowanych, powinno wydać jeszcze poważniejsze rezultaty.

I oto mamy je — „dziewczęta w mundurkach“. Przeszły specjalny kurs przeszkoleniowy i z pośród 65 absolwentek pierwszy pluton ruszył do odpowiedzialnej i niebezpiecznej pracy.

Przyjrzyjmy się bliżej paniom „władzom“. Wszystkie stanowią doborowy element, wszystkie są młode (od 21 do 35 lat) i prawie wszystkie posiadają maturę. A wiele z pośród nich pochwalić się może wyższemi studjami. Spotykamy więc policjantki z dyplomami uniwersyteckiemi, społeczniczki i nauczycielki. Zanim ubrały mundur musiały zdać egzamin z hartu woli i ciała. Przeszły kompletne wyszkolenie policyjne, narówni z mężczyznami, i nieobca jest im sztuka celnego strzelania, dżiu-dżitsu, jak również inne metody walki z przestępcami. Te, które mają maturę noszą obszywki dokoła naramienników.

Służba ich nie jest łatwa. Spotykamy je wszędzie: przy halach targowych, na dworcach, nad Wisłą, w parkach i zaułkach. Stanęły do walki z przestępczością wśród nieletnich, zajmują się małymi włóczęgami, zbierają podrzutków i ścigają złodziejów ulicznych.

Główne jednak zadanie policjantek mundurowych polega na tępieniu nieletnich przestępców. W ów wspomniany, pamiętny poniedziałek, odbyło się zarazem otwarcie „Izby zatrzymań“, utworzonej z inicjatywy „Rodziny Policyjnej“ w gmachu policyjnej szkoły oficerskiej przy ul. Krochmalnej nr. 56. Jest to rodzaj aresztu, podlegającego urzędowi śledczemu Warszawy. Tutaj osadzani będą młodociani przestępcy, którzy w ten sposób oddzieleni zostaną od kontaktu ze starszymi „kolegami“. Z wychowawczego punktu widzenia — idealne rozwiązanie. „Izba zatrzymań“ składa się z dwóch pokoi na 30 miejsc: 15 dla dziewcząt i 15 dla chłopców. Ściany jasne, meble solidne, bardzo tu pogodnie. Jedynie okna zakratowane. Na jednej ze ścian spotykamy wielemówiący napis: „Policja jest twoim przyjacielem!“

Młodociany przestępca, który zawędrował do Izby, dostaje się przedewszystkiem pod prysznic. Musi się porządnie wykąpać, a tymczasem ubranie jego pakuje się do gumowego worka i wkłada do szafki z numerem aresztanta. Łaźnia jest tak sprytnie urządzona, że ciepłotę i nasilenie prądu wody reguluje dyżurująca policjantka, która zarazem może przez „judasza“ w ścianie obserwować kąpiącego się.

Po kąpieli nieletni przestępca otrzymuje ciepłą flanelową pidżamkę i pantofle. Nie będzie się nudził, bo znajdzie piękne książki dla młodzieży, albo ciekawe gry, lub też posłucha pouczającej prelekcji policjantki. Prycze do spania są bardzo wygodne, a napewno lepsze od kamieni pod mostami, lub twardych ławek w parkach, zastępujących małym przestępcom zazwyczaj łóżko. Wogóle zrobiono wszystko, by w pełni uzasadnić wspomniany napis na ścianie.

A gdy nadejdzie ranek, następuje przesłuchanie aresztanta i potem odstawienie go, albo do „Domu dziewcząt“ na Okęciu, lub do jednego z przytułków wychowawczych dla zaniedbanej młodzieży.

Znów zapełniliśmy jedną z luk, istniejąca wśród zagadnień, zmierzających do podniesienia moralności w społeczeństwie.

ELLIOT.

PLUTON POLICJANTEK MUNDUROWYCH
wysłuchuje rozkazów przed „inauguracyjnem“ wyjściem na ulice Warszawy, co wzbudziło niebywałe zaciekawienie mieszkańców.
Fot. PAT

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** sprawia zawsze przyjemną ulgę a niekiedy i zupełne wyleczenie.
Tg 1543

SPORT

„Garbarnia“ — „Warta“

Niedzielny gość „Warty“ należy niewątpliwie do technicznie najwięcej zaawansowanych ligowych zespołów Polski. „Garbarnia“ rozpoczęła tegoroczne rozgrywki ligowe jako pierwsza, remisując z „Pogonią“. Po pierwszych sukcesach obejmuje prowadzenie w tabeli, by następnie przez przeciąg dwu miesięcy utrzymać się na drugiem miejscu. Z końcem czerwca znów wychodzi na czoło, poczem odpoczywa przez miesiąc i spada na czwarte miejsce. Po tej przerwie przegrywa dwukrotnie z „Warszawianką“, a około tych przegranych i w związku z zapowiadanem przejściem pięciu graczy „Garbarni“ do „Warszawianki“ tworzy się... legenda.

Porażki te oczywiście nie pozwalają „Garbarni“ zająć chwilowo lepszego miejsca w tabeli, lecz mimo wszystko — „Garbarnia“ przy najmniejszej ilości straconych punktów (10), poza „Pogonią“ należy do drużyn, które dotąd najmniej rozegrały meczów (11).

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie ligowe z „Wartą“ w Krakowie rozstrzygnęła „Garbarnia“ 2:1 na swoją korzyść, przyczem wynik ten nazwać należy szczęśliwym dla „Warty“, bowiem „Garbarnia“ była wtenczas drużyną lepszą i jedynie Fontowicz stanowił zaporę nie do przebycia. Zwycięstwo lub porażka zadecydują o utrzymaniu lub utracie kontaktu z czołową grupą tak „Warty“, jak i „Garbarni“ i z tego punktu widzenia mecz nabiera dużego znaczenia.

„Garbarnia“ ma w swoich szeregach czterech graczy, którzy dostąpili zaszczytu reprezentowania barw Polski: Koszowski, Haliszka, Riesner i Pazurek. Koszowski jest też niezastąpionym i stałym bramkarzem. Słabą stroną „Garbarni“ jest obrona. Tylko Joksz jest standartowym obrońcą. Na lewej obronie próbowała „Garbarnia“ w dotychczasowych jedenastu spotkaniach aż pięciu graczy: Pazurka II, Pazurka I (!), Wojdę, Stankosza, Soldana. Już z tego wynika, że obrona jest nieustabilizowana. Zato pomoc ma „murowaną“ obsadę i jest bezsprzecznie ostoją i kręgosłupem drużyny: Haliszka — Wilczkiewicz — Lesiak — zdobyli sobie jako formacja głośne imię. Linja napadu po wielu próbach skrystalizowała się nareszcie i grać będzie w składzie: Riesner, Skóra, Woźniak, Pazurek, Gamaj. Jest w niej dwóch młodszych graczy obok „tuza“ Riesnera i „tanka“ Pazurka z dobrze znanym Gamajem z „Podgórza“ na lewem skrzydle.

„Warta“ wystąpi w składzie: Fontowicz — Pawlak, Kubalczak — Ofierzyński, Banaszkiewicz, Sobkowiak — Słomiak, Kryszkiewicz, Scherfke, Lis, Szwarc.

Interesująco zapowiadające się spotkanie „Garbarnia“ — „Warta“ odbędzie się w niedzielę o godz. 16,30 na boisku „Warty“.

Lekka atletyka

Maraton o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie pod Okęciem dnia 22 września. Start i meta na boisku „Skody“.

Eliminacje przed meczem Warszawa — Poznań odbędą się w niedzielę o godz. 11 w Agrykoli. W barwach Warszawy ma wystąpić lekkoatleta wileński Gieruto, który się przenosi do Warszawy.

W Agrykoli odbędzie się równocześnie mecz lekkoatletyczny Warszawianka — Skra.

Finnowie wysoko pokonali lekkoatletów estońskich 130:62 pkt.

Amerykańscy lekkoatleci w Budapeszcie. W obecności 20.000 widzów startowali w Budapeszcie lekkoatleci amerykańscy i japońscy, uzyskując szereg świetnych wyników, a mianowicie:

Tyczka — Sefton (Am) 435 cm. Wysokość ta uzyskana była w Europie po raz pierwszy. Drugie miejsce zajął Japończyk Oye 410 cm. 100 m — Draper 10,5 sek., 400 m — O'Brien 47,8 s., 800 m — Tamasvary (Węgry) 1:53,6, 110 m płotki — Kovac (Węgry) 14,4 sek., wdal — Tajima (Jap.) 743 cm, dysk — Carpenter (Am) 48.44 m.

Piłka nożna

Kraków — Lwów. W dniu 1 września odbędzie się w Krakowie międzymiastowe spotkanie piłkarskie Kraków — Lwów. Mecz rewanżowy odbędzie się w dniu 15 września we Lwowie.

„Ruch“ — „F. C. Wien“ 2:0 (1:0). Mecz rozegrany w środę w Wielkich Hajdukach zakończył się zasłużonem zwycięstwem mistrza Polski. Bramki strzelili Pluta z podania Peterka, oraz w drugiej połowie Giemza z przeboju.

Pływanie

Na międzynarodowych zawodach w Kaiserbad mistrz Europy Csik (Węgry) uzyskał w pływaniu na 100 m dow. rekord Europy z wynikiem 57.8. Dawny rekord 58,2 należał do Fischera (N). Pat.)

PUDER jest NIEZBĘDNY

ale tylko puder niezatykający porów i niezawierający szkodliwych składników

jak **PUDER HYGIENICZNY M. MALINOWSKIEGO**

Warszawa. Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4

Tg 1544

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH, PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sierpień **23** PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Zacheusza b., Joachima
Sobota: Bartłomieja Ap.
Kalendarz słowiański
Piątek: Cichomira
Sobota: Cieszymira
Słońca: wschód 4,46 zachód 19,03
Długość dnia 14 g. 17 min.
Księżyca: wschód 23,33 zachód 16,18
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Przepowiednia pogody na piątek: Nadal pogodnie i ciepło.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Wielkie święto w kościele Pana Jezusa.** W starożytnym kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. doroczny odpust Przenajświętszych Trzech Hostyj i św. Bartłomieja. Uroczystość rozpocznie się w sobotę o godz. 18 nieszporami z wystawieniem. — W niedzielę pierwsza msza św. o godz. 8,30, suma z wystawieniem i kazaniem o godz. 10. Mszę św. odprawi ks. prepozyt Steinmetz, a kazanie wygłosi superjor OO. Jezuitów. O godz. 15 nieszpory i zakończenie uroczystości. — Kościół Pana Jezusa w roku 1620 był domem mieszkalnym słynnej rodziny Świderów Szamotulskich, a na świątynię przebudowany został przez Karmelitów. (wel.)

WYCIECZKI

— * **Wycieczka na Pojezierze Augustowskie.** W celu zaznajomienia szerokich warstw swoich członków z bogactwem i pięknem wód śródlądowych, Liga Morska i Kolonjalna organizuje w dniach od 29 sierpnia do 1 września br. interesującą wycieczkę na Pojezierze Augustowskie.

Zapisy przyjmuje się do dnia 24 bm. Informacyj udziela Okręg L. M. i K. Poznań, ul. Fredry 7, tel. 53-73 względnie Zarządy Oddziałów. Program wycieczki wywieszony w szafce L. M. K. na gmachu policji od strony ul. 27 Grudnia.

— * **Wycieczka do Rumunji.** Wycieczka do Rumunji wyruszy ze Lwowa dnia 15. 9. 1935, powrót do Lwowa dnia 15. 10. 1935. Wszelkich informacyj udzielają Okręg L. M. K., Poznań, ul. Fredry 7, tel. 53-73 lub Zarządy Oddziałów. Szczegółowy program został wywieszony w szafie L. M. K., umieszczonej na gmachu policji od strony ul. 27 Grudnia.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Przyspieszenie odjazdu części dzieci z Westfalji.** W związku z przyspieszeniem odjazdu dzieci z Westfalji, przypominamy niniejszem zainteresowanym, że dzieci, które przyjechały z Westfalji w dn. 27 lipca br., wracają do Niemiec pociągiem, wyjeżdżającym z Poznania już dziś, w czwartek, 22 bm. o godz. 22 min. 40, a nie — jak było przewidziane pierwotnie — we wtorek, dnia 27 bm. Zmiana terminu dotyczy tylko II-go transportu. Natomiast dzieci, które przyjechały transportem I, w nocy z dnia 24 na 25 lipca rb., odjadą z Poznania według zapowiedzi wieczorem dnia 23 bm., również o godz. 22 min. 40.

Ze względów technicznych konieczne jest, by dzieci były dostarczone przez rodziny na punkt zborny w Hali Targów Poznańskich, nawprost dworca zachodniego, przynajmniej na trzy godziny przed odejściem pociągu, to jest do godz. 20 wieczorem w każdym z dni odjazdu transportu.

— * **Zniżki kolejowe na wystawę budowlaną w Warszawie.** Min. komunikacji przyznano zniżkę kolejową dla wycieczek, udających się ze wszystkich stacyj kolei państwowych do Warszawy, celem zwiedzenia wystawy budowlano-mieszkaniowej na Kole. — Zniżka przysługuje grupom, poczynając od 15 osób przy przejeździe conajmniej 30 km od Warszawy. — Przy wycieczkach od 15 osób zniżka wynosi od 10 do 33 proc., a od 60 osób do 50 proc., zależnie od odległości. Prawo do otrzymania zniżek BGK. przelał na „Orbis".

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nie wysyła się mąki z Poznania do Abisynji.** Dzienniki bydgoskie doniosły ostatnio, że wielkie firmy importowe z Palestyny, Egiptu i Hedżasu poczyniły w biurach poznańskich olbrzymie zamówienia na mąkę, która jest przeznaczona dla aprowizacji armji abisyńskiej.

Jak nas poinformował p. dyr. Grandkowski, prezes związku eksportowego młynów w Poznaniu, wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie i w Poznaniu nic nie wiadomo o wielkich zamówieniach na mąkę dla Abisynji.

— * **Skwerki przy ul. Ostroroga.** Przy zbiegach uliczki Zakręt z ul. Ostroroga, dyrekcja ogrodów miejskich ukończyła obecnie prace przy urządzaniu małych, ale bardzo miłych dla oka skwerków. Przy skwerkach ułożono też brakujące płyty w chodniku ul. Ostroroga.

— * **Tężec szerzy się w Poznaniu.** W ostatnim czasie stwierdza się w Poznaniu coraz częstsze wypadki tężca. W samym szpitalu miejskim przebywa obecnie pięć osób, chorych na tężec.

Zarażenia się tężcem można uniknąć, jeżeli skaleczenia na rękach i nogach dezinfekuje się niezwłocznie jodyną, lub wodą utlenioną i unika dotykania się skaleczonemi kończynami brudnej ziemi, po której chodziło bydło.

— * **Niebezpieczne palmy wachlarzowe.** Przy Nowym Rynku pod liczbami 18, 14, 15 stoi wielka, czteropiętrowa kamienica, której właścicielką jest Kolegjata św. Marji Magdaleny, a administratorem p. Stefan Spiżewski. Po obu skrzydłach znajdują się na gzymsie fasady frontowej greckie ornamenty, przedstawiające palmy wachlarzowe, — na każdem skrzydle po trzy.

Pięć z tych palm trzyma się prosto, lecz jedna, w środku północnego skrzydła, pochyliła się — już dawno temu — pod kątem 45 stopni w kierunku dachu. Zachodzi obawa, że ornament ten w niezadługim czasie się całkowicie rozkruszy i runie lada chwilę na ziemię.

Należy temu spiesznie zaradzić i usunąć przedmiot, który zagraża przechodniom. (tp.)

— * **Jeszcze o zatruciach ciastkami.** — Od naczelnego lekrza miejskiego, p. dr. Szulca, otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z ukazującemi się od pewnego czasu notatkami prasy o rzekomych wypadkach zatrucia ciastkami w Poznaniu, wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego komunikuje, że kontrola sanitarna żadnego wypadku zatrucia ciastkami z winy właścicieli piekarń nie stwierdziła. W dwóch wypadkach stwierdzono lekkie niedomaganie na skutek spożycia ciastek, nabytych na kilka dni wstecz i zepsutych dzięki zbyt długiemu przechowywaniu ich przed spożyciem. Wydział zdrowia stwierdza, że w Poznaniu w ostatnich miesiącach wypadku śmierci wskutek spożycia jakiegokolwiek nieświeżego pokarmu nie było. Z ramienia wydziału zdrowia czuwa stale w mieście dozór sanitarny nad higjeną odżywiania. Przeprowadzone w ostatnim czasie częste badania pieczywa w piekarniach i cukierniach poznańskich nie ujawniło w żadnym wypadku pieczywa niezdatnego do spożycia."

— * **Ceny nabiału.** Ceny detaliczne, notowane w mieście Poznaniu w dniu 17 b. m.: mleko niezbierane: cena najniższa 1 litr 20 gr, cena najwyższa 1 litr 26 gr, cena najczętsza 1 litr 22 gr; jaja 1 sztuka 7 gr; twaróg 1 kg. 70 gr; masło solone 1 kg. 3,20 zł, mleczarskie 1 kg. 3,40—3,60 zł.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Otruł się lyzolem.** 30-letni bezrobotny Marjan Bystraszewski (ul. Półwiejska 4) w celu samobójczym napił się lyzolu, przebywając na Rynku Wildeckim. Doszedł do zbiegu ul. Czajczej i Wierzbięcic, gdzie o godz. 12 w południe w bramie jednego z domów stracił przytomność. — Wezwane pogotowie Zw. Lekarzy (55-55) przewiozło desperata niezwłocznie do szpitala miejskiego, gdzie mu przepłókano żołądek. Stan Bystraszewskiego jest ciężki.

Samochód przejechał go na przystanku

Pierwsza ofiara niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych

W ub. sobotę wieczorem, p. Stanisław Punczert, 70-letni staruszek, zam. przy ul. Botanicznej 12, udał się na dworzec główny w Poznaniu, celem odebrania dzieci swojego zięcia, wracających z wakacyj w Chludowie.

P. Punczert wysiadł z „siódemki" przy moście dworcowym o godz. 20,45. Gdy zszedł ze stopnia tramwaju, został przewrócony na jezdnię błotnikiem samochodu osobowego, przejeżdżającego od strony Wildy i niezatrzymującego się przy przystanku. Staruszek upadł i stracił przytomność. Jacyś państwo dojrzeli leżącego i znieśli go po schodach mostu dworcowego do najbliższej dorożki konnej. W dorożce p. Punczert odzyskał przytomność. Sąsiad — lekarz stwierdził, że p. Punczert odniósł silne potłuczenie całego lewego boku.

Jeszcze dziś, pięć dni po wypadku, p. Punczert leży w łóżku i porusza się z wielkim trudem.

Samochód, który go przewrócił przy przystanku tramwajowym, nie został rozpoznany.

LEKCJE CHODZENIA PRZEZ ULICE

Razem z nowem woj. rozporządzeniem porządkowem, obowiązującem od 15 bm., a którego wykonanie dopilnywują przez przeciąg 10 dni — do niedzieli — specjalnie wydelegowani posterunkowi, zostały publiczności przypomniane przepisy o ruchu pieszym na ulicach.

W okresie tym posterunkowi, regulujący ruch uliczny, zważają, aby piesi dokonywali przejścia przez jezdnię krokiem przyspieszonym, najkrótszą drogą, pod kątem prostym. Posterunkowi mają wiele kłopotu, aby jeszcze i tego dopilnować tem więcej, że znajdują się oporni i niewyrozumieli, forsujący narożniki, mimo protestu posterunkowego. Niektóre swawolne panienki policjant musi gonić, aby wskazać „właściwą drogę". Na ogół publiczność ma wyrozumienie dla przepisu, chociaż widziano u niejednego uśmieszek pobłażliwości i politowania.

Nie lekceważmy sobie tej sprawy! Pamiętajmy, że bezpieczeństwo na ulicy jest zależne przedewszystkiem od nas samych. (pt)

Pogrzeb Angielki odbędzie się w Londynie

Angielski konsul honorowy w Poznaniu p. prof. Massey otrzymał wczoraj telegram od męża zmarłej na lotnisku poznańskiem p. Agnes Bradley-Stevenson.

Pan Stevenson prosi w telegramie o poczynienie przygotowań do przewiezienia zwłok do Londynu i donosi, że nie może przybyć.

Z uwagi na to, że w dniu dzisiejszym odchodzi z Gdyni do Londynu statek pasażersko-towarowy, rozważano możliwość przewiezienia zwłok samolotem do Gdyni. Nasunęły się jednak duże trudności, gdyż w kabinach samolotów niema odpowiedniego pomieszczenia na trumnę.

Po załatwieniu formalności przewiezienie zwłok nastąpi koleją do Gdyni w dniu 28 b. m. Z Gdyni w dniu 29 b. m. zwłoki przewiezie do Anglji polski statek „Lech".

Do tego czasu zwłoki p. Bradley-Stevenson spoczywać będą w Poznaniu, w zakładzie medycyny sądowej, w specjalnej chłodni. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Czyje rzeczy?** W wydziale śledczym przy pl. Wolności 12 w pokoju 78 znajduje się kurtka skórzana i pistolet automatyczny kal. 6.35 mm, oraz medaljon w formie serca. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. (kl.)

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dn. 14 bm. rano wyszedł z domu przy ul. Żydowskiej 7 dwudziestopięcioletni Roman Przybylski i dotychczas nie wrócił. Zaginiony był wzrostu 1.68 m, szczupłym, ciemnoblondynem o kędzierzawych włosach. — Ubrany był w ciemne ubranie marynarkowe, sportową koszulę i kołnierzyk, brązowe trzewiki i sportową popielatą czapkę. Matka zaginionego, p. Anna Przybylska, zwróciła się do policji z prośbą o wszczęcie poszukiwań. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Uniewinnienie p. Kędziory.** Sąd apelacyjny w Poznaniu uniewinnił Marcina Kędziorę, zam. w Poznaniu przy ul. Polanka 19, od zarzutu usiłowanego zabójstwa kuzyna jednego ze swych lokatorów Białkowskiego. Kędziora przez sąd okręgowy w Poznaniu został skazany na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu stanął na stanowisku, że oskarżony Kędziora działał w obronie koniecznej i dlatego go uniewinnił. (k.)

— * **Echo sprawy p. Roszaka.** W związku z artykułem naszym p. t. „Za dostarczony wagonami kamień dostał 50 zł", zamieszczonym w nr. 238 „Kurjera Poznańskiego" z dnia 24 maja br., dowiadujemy się obecnie, że p. Roszak z Koźmina zobowiązał się do dostarczenia 1.113 metrów kubicznych kamieni polnych do remontu szosy w Luboniu, lecz dostarczył tylko 217 metrów kub., za które wydział powiatowy wypłacił mu 2.137,40 zł. Uniewinnienie oskarżonego Roszaka, o czem donosiliśmy w sprawozdaniu sądowem, uzasadnione zostało tem, iż sąd przyjął że działał on w dobrej wierze i z nieświadomości dokonał fałszywego doniesienia przeciw budowniczemu Buczkowskiemu.

— * **Sprzeniewierzenie w P. K. E.** Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę 30-letniej Aldony Walerji Witkowskiej, rodem z Odesy, zam. w Poznaniu, Rynek Jeżycki 2, oskarżonej o popełnienie od lipca 1933 r. do stycznia 1934 r. sprzeniewierzenia 981 zł w czasie pełnienia funkcji pomocnicy kasjera głównego w P. K. E.

Witkowska co miesiąc otrzymywała od głównego kasjera pewne kwoty, które były odciągane od poborów pracowników P. K. E. z tytułu należności egzekucyjnej. — Kwoty te miały być przechowywane do czasu odbioru ich przez wierzycieli. Oskarżona część tych pieniędzy zatrzymywała dla siebie, nie uskuteczniając wypłat osobom uprawnionym. Na rozprawie do winy się nie przyznała, twierdząc, że niedobór powstał wskutek manka kasowego. — Sąd po przesłuchaniu świadków z pośród urzędników P. K. E. z dyr. Maćkowiakiem na czele, uznał jej winę za udowodnioną i skazał ją za to na 7 mies. więzienia. (k.)

— * **Z miotłą na komornika.** 25 października 1934 r. do wsi Łódź, w powiecie poznańskim, przybył komornik sądu grodzkiego w Poznaniu, Piotr Krawczyk, celem dokonania egzekucji. Komornika przyjęła bardzo uprzejmie 56-letnia Apolonja Antczak. Gdy jednak komornik wyjawił cel swego przybycia, krewka niewiasta schwyciła miotłę i rzuciła się z nią na komornika. W czasie powstałej awantury znieważyła słownie sądy polskie, oraz poturbowała komornika, jak i przybrane przez niego do pomocy osoby. Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Poznaniu w dniu 3 kwietnia 1935 r., który skazał ją na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i skazał ją na 2 tygodnie aresztu bez zawieszenia. (k.)

— * **Lżenie narodu.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 36-letniego robotnika Anastazego Szustera, 36-letniej jego żony Gertrudy oraz 21-letniej

Dokoła rewizyj i aresztowań wśród b. członków O. N. R.

W związku z aresztowaniami i rewizjami u b. członków O. N. R. w Poznaniu prasa „sanacyjna" podaje, jakoby przeprowadzona została „likwidacja tajnego Obozu Narodowo - Radykalnego". Rewizje, przeprowadzone w ciągu paru dni ostatnich, miały objąć ogółem 30 osób, aresztowano łącznie 10 osób, w tem 2 aplikantów adwokackich i 6 studentów. Nazwiska aresztowanych narazie trzymane są w tajemnicy.

Według dalszych informacyj dzienników „sanacyjnych" skonfiskowano 1 maszynę drukarską z przyborami, znalezioną podobno na strychu jednego z domów wśród bielizny, dalej kilka tysięcy nielegalnych ulotek, oraz przeszło 2 000 egzemplarzy nielegalnego pisma „Bojowiec". Akcją władz kierowali prokurator do spraw politycznych Baszkowski, kierownik wydziału śledczego komisarz Nowakowski i kierownik brygady politycznej P. P. asp. Drożdżewski.

Wszystkie szczegóły powyższe podajemy na odpowiedzialność dzienników „sanacyjnych", z których je czerpiemy.

Przedpłatę za „Kurjer Poznański"

za wrzesień

przyjmują listowi i poczta do 25 b. m.

Prosimy o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, ponieważ przy spóźnionem zamówieniu narazić się można na utratę pierwszych numerów wrześniowych.

Abonentów pocztowych, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy również o natychmiastowe przekazanie przedpłaty na konto w P. K. O. nr. 200 149.

dy Sobolewskiej, wszystkich z Tczewa, oskarżonych o lżenie narodu.

Wszyscy oskarżeni w listopadzie 1934 r. na korytarzu domu przy ul. Wodnej 16 w Tczewie wykrykiwali pod adresem swych sąsiadów Wawrzyniaków „Verfluchte Polakken, Polnische Bande“ itp. Sąd okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Starogardzie skazał Sobolewską na jeden miesiąc aresztu, pozostałych z braku dowodów uniewinnił. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k.)

— * **Kradzież.** 10 października 1934 r. dokonano kradzieży przedmiotów, wartości 1.050 zł w Toruniu w mieszkaniu Teofila Błońskiego. Skradzione rzeczy policja znalazła u 42-letniego Bolesława Puraka, formiarza, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 35. Purak rzeczy te otrzymał od swego kolegi, 24-letniego Juljusza Ottona Baganca, rodem z Rygi, zam. ostatnio w Poznaniu przy św. Marcinie 12.

Sąd okręgowy w Toruniu w dniu 16 kwietnia 1935 r. skazał Baganca na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, Puraka zaś na 6 mies. aresztu, biorąc im za okoliczności obciążające, że są oni już wielokrotnie karanymi przestępcami. (k.)

— * **Gdy komornik zabierał krowę.** — Dnia 5 października 1934 rż poborca podatkowy Władysław Rożdżyk z polecenia urzędu skarbowego w Żninie przybył do zgrody rolnika Tomasza Krzemińskiego w Wawrzynkach (pow. Żnin), celem ściągnięcia zaległego podatku. W tym celu przystąpił on do zajęcia krowy. Żona i dzieci Krzemińskiego nie chcieli dopuścić do zajęcia, 19-letnia zaś córka Alfreda oświadczyła, że trupem padnie, a krowy nie wyda, policji się nie boi, a całą żnińską policję wyrzuci za drzwi, jeśli jej nie da spokoju. Epilogiem był proces przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, gdzie 19-letnia Alfreda Krzemińska została skazana na 7 miesięcy więzienia, jej matka Marjanna na 6 miesięcy aresztu. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i skazał Alfredę Krzemińską na jeden miesiąc aresztu, a Marjannę na 3 tygodnie aresztu. (k.)

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Pracownik Lloydu Bydgoskiego (Grodzka 17/19), Franciszek Zacharek, poszukuje 21-letniej córki Elżbiety, która wydaliła się z domu 28 lipca i do tej pory nie powróciła. Zaginiona jest blondynką, wzrostu średniego, ubrana była w sukienkę ciemnogranatową. Według zebranych wiadomości zaginiona udała się pieszo na Kujawy. Ostatni raz widziano ją w Kruszwicy dnia 9 sierpnia i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Drugi wypadek zaginięcia zdarzył się we wsi Niemcz, pow. bydgoskiego. Dnia 5 sierpnia wydalił się z domu umysłowo chory 36-letni Bronisław Majewski, ubrany w wojskową kurtkę niemiecką, bronzowe spodnie, szary kapelusz i domowe pantofle. Wszelkie wiadomości o nim kierować należy pod adresem rodziców: Niemcz, poczta Bydgoszcz.

— Na środku Brdy w pobliżu Wielkich Bartodziejów wywróciła się od silnej fali, spowodowanej statkiem holowniczym, łódź, na której znajdowały się trzy osoby. Na pomoc pospieszyli przejeżdżający kajakiem sędzia Kołodziejczak i asesor sądowy Żmudziński. Wszystkie trzy osoby udało się wyratować. Najmłodszy z pasażerów łodzi, kilkunastoletni chłopiec opił się tak wody, że trzeba było zastosować sztuczne oddychanie, które jednak szczęśliwie doprowadziło do przywrócenia chłopcu życia. Łódź zatonęła i dopiero po kilku godzinach wydobyto ją z wody. Zmoczone ofiary wypadku po osuszeniu w jednym z domów na Bartodziejach udały się do domu tramwajem.

— Tegoroczny turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy łączy się z jubileuszem dziesięciolecia Bydgoskiego Klubu Sportowego. W związku z tą uroczystością spodziewany jest większy niż corocznie udział w turnieju pierwszorzędnych rakiet. Prawdopodobnie przybędzie do Bydgoszczy dużo uczestników międzynarodowego turnieju, odbywającego się obecnie w Warszawie. Licznie będą reprezentowane kluby zagraniczne z Austrji, Czech, Niemiec, Rumunji itd. Ostateczne zamknięcie zapisów w nadchodzący poniedziałek. Początek rozgrywek w czwartek, dnia 29. bm.

—* **Gniezno.** W niedzielę, dnia 25. b. m., o godz. 12 odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego powiatowe zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem przemawiać będą b. poseł Przemowski z Imieleńska i b. poseł Lewandowski z Bydgoszczy.

— Straż pożarna w Gnieźnie zaalarmowana została zpowodu pożaru, który wybuchł w Łabiszynku pod Gnieznem. Dochodzenia wykazały, iż pożar spowodował pastuch Krzyślewicz zapalając trawę w pobliżu lasu. Wskutek długotrwałej suszy pożar szybko objął pobliskie zagajenie. Tylko akcji ratunkowej zawdzięczać należy, że spaliło się zaledwie 2 morgi zagajenia.

— **Związek Pań Domu urządza w dniu 25.** b. m. wycieczkę autobusem do Biskupina celem zwiedzenia cennych wykopalisk.

— Marja Piotrowska z Gniezna, ulica Grzybowo 31 zatrzymała w swojem mieszkaniu podczas usiłowanej kradzieży swoją sąsiadkę, która jednak zdołała zbiec przez okno. Poszkodowana Piotrowska już od dłuższego czasu zauważyła, iż z mieszkania giną jej różne przedmioty.

—* **Grodzisk.** Nie wszystkim sympatykom wiadomo, że na terenie naszego miasta istnieje Grodziski Klub Szachistów. Lokal mieści się w Strzelnicy. Korzystać z niego można w każdą środę w godzinach od 20 do 24 i ewentualnie w niedzielę. Składka miesięczna wynosi: normalna 50 gr, ulgowa 25 gr. Wpisowego się nie pobiera. Zapisy na członków przyjmuje prezes Florjan Wawrzyniak przy ul. Bukowskiej 4. Stowarzyszenia szachistów na prowincji oraz gracze z okolicznych miejscowości są proszeni o nawiązanie łączności z Grodziskim Klubem Szachistów.

—* **Inowrocław.** Tow. Kupców Samodzielnych w Gniewkowie i tamtejsza brać strzelecka urządzili dwie wspólne wycieczki krajoznawcze. Jedna grupa udała się na kilka dni do Zakopanego, a druga na dwudniową wycieczkę do Płocka.

— Okropne są stosunki, w jakich znajdują się gospodarze na Kujawach. Kradzieże są na porządku dziennym. Złodzieje chodzą całemi bandami, rwą kartofle, warzywa, owoce, łamiąc przytem gałęzie drzew. W tych dniach paczka nieznanych opryszków skradła z pola, położonego niemal w śródmieściu Inowrocławia, bo przy ul. Poznańskiej, 50 centnarów ziemniaków na szkodę Wawrzyńca Barczaka.

— Wielkie uroczystości obchodzić będzie w dniach 24, 25 i 26 bm. parafja Brześć Kujawski, mianowicie 700-lecie istnienia kościoła farnego, poświęcenie nowych dzwonów oraz pomnika Chrystusa Króla. Jak się dowiadujemy, na uroczystości powyższe przybędzie biskup włocławski, J. E. ks. Karol Radoński.

— W pobliskiem Murzynnie odbyła się uroczystość 5-lecia miejscowego Kółka Włościanek połączona z poświęceniem nowego sztandaru. Uroczystość odbyła się pod przewodnictwem wicepatronki p. Mlickiej z Gnojna, która w swem inauguracyjnem przemówieniu podkreśliła wielkie znaczenie oraz doniosłą i pożyteczną działalność Kółek Włościanek na Kujawach.

— Samobójstwo usiłował popełnić 24-letni mieszkaniec dzielnicy robotniczej Błonie w Inowrocławiu, niejaki Józef Ziółkowski. Został on przed kilkoma miesiącami zwolniony z więzienia i od tego czasu pozostawał bez pracy, co widocznie było najważniejszym powodem jego desperackiego czynu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

— W tych dniach zwolnieni zostali z aresztu śledczego W. Igła i Pelagja Paluchowa, aresztowani swego czasu z okazji głośnej kradzieży na szkodę urzędnika cukrowni wierzchosławickiej Jaworowicza, któremu zginęło 5—6 00 zł. Śledztwo przeciwko nim zostało umorzone.

— W Skrzynkach pod Baruchowem utonął w torfowisku Tadeusz Matusiak, 5-letni chłopczyk, który bawił się na łące.

— W związku z katastrofalną plagą bezrobocia na terenie miasta Inowrocławia, prezydent miasta p. Jankowski wydał odezwę do obywatelstwa z prośbą o pospieszenie biednym i bezdomnym z pomocą.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu uległ kupiec inowrocławski p. Bolesław Bukowski. Powracając nocą w towarzystwie fryzjerki Wielickiej z Torunia do domu, samochód, którym kierował, wpadł na przydrożne drzewo, tak, że p. Bukowski jak i jego towarzyszka odnieśli poważne obrażenia cielesne.

— Jeden z sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przebywający na kuracji w Inowrocławiu, okradziony został doszczętnie z biżuterji. Jako podejrzanego o kradzież przytrzymano Mikołaja Skajdę, znanego opryszka na bruku bydgoskim.

—* **Kępno.** Turniej tenisowy o mistrzostwo m. Kępna i puhar wędrowny koła akademików zakończył się w Kępnie 16 b. m. Mistrzostwo m. Kępna i puhar wędrowny zdobył p. Mikołajczak Cz. z A. Z. S. Poznań, w grze podwójnej panów para Ostrowska Pilarczy — Szczatka, w grze mieszanej para Aleksandra Całkosińska — Cz. Mikołajczak. Nagrody zwycięzcom wręczyła starościna p. Dąbrowiecka w obecności p. mec. Krzanowskiego i mg. Fleigege.

— Lekarz Stacji Opieki nad matką i dzieckiem p. dr. Marszałek przyjmuje, jak zwykle, w każdy wtorek i piątek od godz. 13.30 do 15. Porady w stacji są bezpłatne.

— Pożar wybuchł w Niedźwiedziu na szkodę gospodarza Szczepana Anteraka. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny, chlew i stodoła z tegorocznem żniwem i narzędziami rolniczemi. Straty wynoszą 10 tys. złotych. Pogorzelec był ubezpieczony na 3.500 złotych. Również pożar strawił wymiernikowi Wojciechowi Krawczykowi wszystkie sprzęty domowe, odzież, bieliznę i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 2.500 zł. Pogorzelec nie był ubezpieczony.

— Na plebanję w Opatowie przybył młody chłopak, prosząc o chleb. Korzystając z chwilowej nieobecności gospodyni, skradł ze stołu 9 złotych. Kradzież zauważono i osobnika przytrzymano. Okazał się nim Gmyrek z Bolesławca, którego oddano w ręce policji.

— Z okazji „Cudu nad Wisłą“ odbyło się w Kępnie w kościele parafjalnym nabożeństwo z udziałem miejscowych towarzystw ze sztandarami. Wieczorem odbyła się wieczornica sekcji kulturalno-oświatowej „Sokoła“.

—* **Kościan.** Żniwa w powiecie kościańskim są na ogół ukończone. Jednakże zbiory nie wypadły tak dobrze, jak się spodziewano. Również zbiór kartofli nie bardzo pocieszająco się zapowiada.

— Zawody okręgowe okręgu kościańskiego Kat. Stow. Młodzieży męsk. odbędą się w niedzielę, 25. b. m. w Gorzycach, pow. Kościan. Program zawodów obejmuje bieg 100 mtr., bieg 800 mtr., skok wdal, skok w zwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem i oszczepem, sztafeta 4 × 100 oraz rozgrywki w siatkówkę. Zawody rozpoczynają się przemarszem przez wioskę i zabawą ludową z nader urozmaiconym programem. Zawodników obowiązuje strój lekkoatletyczny. Wpisowe od zawodnika wynosi 50 groszy. Liczny udział zawodników z poszczególnych oddziałów należących do okręgu obowiązkowy.

— Mecz rozegrany o mistrzostwo kl. B pomiędzy „Unją“ II — Kościa a „Polonją“ II. Leszno zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść „Unji“. Bramki dla zwycięsców zdobyli E. Twórz i Antoni Jankowski. — Z okazji dnia sportowego w Czempiniu urządzonego przez Czempiński Klub Sportowy rozegrała „Unja“ z Kościana trójmecz w siatkówkę z następującym wynikiem: „Unja“ — Kat. Stow. Młodz. 15:4 i 15:3. „Unja“ — Harcerze 15:1 i 15:4, „Unja“ — Czempiński Klub Sport. 15:8 i 15:12. W niedzielę, 25. b. m. „Unja“ wyjeżdża na mecz o mistrzostwo kl. A z „O. K. S.“ do Ostrowa. Zgłoszenia gości na wyjazd przyjmuje skarbnik klubu p. Wyrwa, ul. Kilińskiego 8. Przejazd od osoby w obie strony wynosi 5 złotych.

— Przytrzymano i przesłuchiwano członków kierownictwa Młodych Stronnictwa Narodowego w Kościanie na tutejszym posterunku P. P. a mianowicie pp. Franciszka Szłapkę. Marcelego Dirbacha i Czesława Kowalskiego. Dirbacha i Kowalskiego zwolniono a Szłapka natomiast przebywa jeszcze w areszcie policyjnym.

— Mecz tennisowy rozegrany na kortach Wojewódzkiego Zakładu Psychjatrycznego w Kościanie pomiędzy Klubem Tennisowym z Grodziska, a Kościańskim Klubem Tennisowym zakończył się wynikiem w stosunku 3:2 na korzyść gospodarzy.

— „Wesele kościańskie“ według starych zwyczajów tańców, strojów, pieśni i melodyj folklorystycznych urządza komitet odnowienia kościoła parafjalnego w Bonikowie w dniu 25. b. m. w Kurowie. Dochód przeznacza się na odnowienie kościoła parafjalnego w Bonikowie.

—* **Leszno.** Nowy podział roku szkolnego obowiązuje w myśl rozporządzenia min. oświaty z dniem 20. bm. W myśl tego rozporządzenia rok szkolny rozpoczynać się będzie z dniem 3 września, przyczem podzielony będzie na 2 półrocza, z których pierwsze trwać będzie do 22 grudnia, drugie zaś rozpoczynać się będzie 9-go stycznia.

—* **Ostrów.** Zlot okręgowy Młodych Polek odbędzie się w Ostrowie w niedzielę, 25. b. m. Program przewiduje uroczyste nabożeństwo o godz. 10,30 zebranie zlotowe, o 12 w sali Teatru Miejskiego z referatem prezeski związkowej p. Sczanieckiej; po południu popisy gimnastyczno - sportowe na boisku „Sokoła“, wieczorem procesja druchen ze świecami i ofiarowanie okręgu ostrowskiego K. S. M. ż. Najśw. Marji Pannie przed Grotą. Na zakończenie zlotu wielkie ognisko z pokazami na ogródkach parafjalnych.

— Kiermarsz doroczny na cele nowego przytułku dla starców odbędzie się tu w niedzielę, 1 września.

— Nowy barak mieszkalny przy ul. Polnej dla biednych stawia miasto i w tym celu rozpisało przetarg publiczny na roboty budowlane. Oferty składać należy do 26. b. m.

— Zawody eliminacyjne powiatowe modeli latających i modeli szybowców dały następujący wynik: w grupie amatorów I miejsce — Jan Szneider, II. m. — Marjan Karliński, III. m. — Mieczysław Gaffling; w grupie juniorów I. miejsce — Władysław Szostak, II. miejsce Dezydery Giercz, III. miejsce — Kazimierz Włodarczak.

— Spalił się na drodze opodal Lamek samochód ciężarowy, należący do browaru ostrowskiego Hirscha.

— Właściciel majętności Śliwniki i Mączniki, Jan Niemojowski zabiega o odroczenie wypłat. Rozprawa nad wnioskiem odbędzie się 2 września przed tutejszym sądem okręgowym.

— Puhar wędrowny w turnieju piłkarskim rozegranym w niedzielę w Skalmierzycach, pow. ostrowski, zdobyła drużyna komp. telegr. 25 dyw. piech. Ostrów.

— Cyrk Staniewskich rozbił tu namioty. Przedstawienia odbywają się do czwartku.

— Kradzieży dokonano we firmie Hurtownia Rolniczo - Piekarska. Trzech nieznanych osobników usiłowało wynieść skrzynię margaryny i dwa worki pszennej mąki. W ostatniej chwili spłoszył ich stróż. Sprawcy zbiegli w sąsiednie ogrody, pozostawiając towar. (os)

—* **Pakość.** Do mieszkania ks. Nieziołkiewicza, proboszcza parafji słaboszewskiej, włamali się złodzieje. Łupem ich padło ptactwo domowe. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży.

— Na budowę kościoła w parafji Słaboszewo parafjanie z Mokrego pod Pakością zadeklarowali sumę 14 tysięcy zł. Piękny to przykład szczerego ducha katolickiego. Oby znalazł jak najwięcej naśladowców.

—* **Pniewy.** Nieludzka matka porzuciła sześciotygodniowe niemowlę przy szpitalu Czerwonego Krzyża w Pniewach. Dzieckiem zaopiekowały się siostry miłosierdzia.

— Na terenie maj. Pniewy rozpoczęto prace drenarskie. 20 bezrobotnych znalazło zatrudnienie.

— Wielkie niezadowolenie wśród kupców wiejskich wywołał fakt nałożenia nowego podatku. Opodatkowaniu podlegają szyldy na blasze, szkle, murze i t. d. Niezależnie od wielkości, wysokość podatku wynosi pięć złotych rocznie. Tak już przeciążone podatkami kupiectwo — doczekało się jeszcze jednego. To też nie można się dziwić, widząc jak spiesznie je usuwają. A dla malarzy firmistów jest to znów nowa pomoc „do zwalczania bezrobocia“.

—* **Sieraków.** Skradzioną przed kilku dniami walizkę posterunkowemu P. P. Patanowi znalazła policja w Sierakowie u Hoffy w mieszkaniu pod podłogą. Hoffa jest jednym z gorliwych członków miejscowego „Strzelca“.

— Mecz w piłkę nożną odbył się pomiędzy Tow. Powstańców i Wojaków w Sierakowie z drużyną K. S. M. Międzychód z wynikiem 2:2. Wieczorem odbyła się skromna zabawa taneczna.

— Na zebraniu rady miejskiej w dniu 16 b. m. uchwalono przyłączyć państwową stadninę ogierów oraz państwowe nadleśnictwo Sieraków-wieś do Sierakowa-miasto, co jednogłośnie rada uchwaliła. W czasie dyskusji na zapytania obecnych odpowiadał wyczerpująco p. burm.

— Dzień igrzysk sokolich odbył się 18 b. m., który wypadł bardzo dobrze. Przyczynił się do tego udział sąsiednich gniazd z Wronek, Międzychodu, Szamotuł, Lutomia, Lutomka, Grobi i Góry. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej z Międzychodu ruszono na boisko, gdzie odbyły się zawody druchen i druhów. Igrzyska zakończyła zabawa taneczna.

—* **Środa.** Dnia 1 września r. b. urządza tut. Tow. Gimn. „Sokół“ zabawę latową, połączoną z zawodami gimnastycznemi okręgu średzkiego. — W tym samym dniu odbędzie się impreza sportowa K. S. „Pogoń“ p. t. „Dzień sportowy“ w ogrodzie Bractwa Kurkowego oraz bieg na 3 klm. o puhar wędrowny.

— Tutejsi właściciele dorożek samochodowych zastrajkowali. Powodem tego kroku jest nowe rozporządzenie, nakładające wysokie opłaty na uzyskanie koncesji. Ponieważ właściciele, wypożyczający samochody na śluby, chrzciny, wyjazdy na dworzec, nie mogli uiścić tych opłat, unieruchomili samochody.

— W niedzielę, 18. b. m. „Legja“ Poznań pokonała drużynę reprezentacyjną Środy w piłce nożnej w stosunku 3:1 (2:0). Sędziował p. Kunert z Poznania. Jak słychać, piłkarze średzcy nie są zadowoleni z tego wyniku.

— P. Rajkowska ze Środy, urzędniczka tut. Urzędu Poczt. zdobyła mistrzostwo tennisowe w zawodach poczt. przysp. wojsk. w Poznaniu. Panna R. uchodzi w Środzie za jedną z najlepszych tennisistek.

— W powiecie średzkim pojawia się często na zebraniach politycznych rozmaitych odcieni niej. Józef Judek z Środy, który w ciągu ostatnich tygodni „przeleciał“ wszystkie partje, a w końcu został „sanatorem“. Jeździ po zebraniach by wprowadzać zamieszanie. Ostatnio dano mu porządną odprawę słowną na zebraniu Str. Nar. w Pieczkowie, pow. średzki.

— Kółko Rolnicze w Krerowie pod Środą obchodziło 60-lecie istnienia. Po nabożeństwie, podczas którego poświęcono nowy sztandar, odbyło się zebranie. Chrzestnym wręczono pamiątkowe wstążki oraz szereg dyplomów honorowych zasłużonym członkom. Prezesem jest obecnie ks. prob. Górczyński. Na zabawie, jaka odbyła się wieczorem, zauważono wielu młodzieńców, którzy pod wpływem alkoholu zachowywali się niezbyt przyzwoicie, co niemile dotknęło gości z innych wsi i miast.

—* **Września.** Do rozgrywek o mistrzostwo klasy B O. Z. O. P. N. zgłosiło się ogółem 75 drużyn. Mistrzostwa rozgrywa się w ćwierćfinałach w 11 grupach. K. S. „Victoria“ — komunikatem Wydziału Gier i Dyscypliny na rok 1935/36 został przydzielony do 11 grupy. Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco: 18. 8. 35 r. „Sokół“ Mogilno — „Victoria“ godz. 15; 24. 8. 35 r. „Victoria“ — „Sokół“ Gniezno g. 15.; 8. 9. 35 r. „Victoria“ — „Sokół“ Mogilno g. 14; 15. 9. 35 r. „Sokół“ Gniezno — „Victoria“ g. 11. Jak z powyższego wynika, grupa ta jest naogół wyrównana i pretenduje do tytułu mistrza.

Tragiczna kąpiel

Podczas kąpieli zginął tragicznie członek Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego

Mogilno (mm). W dniu wczorajszym rozeszła się wstrząsająca wiadomość o tragicznym wypadku, jaki się wydarzył na tut. jeziorze.

Popołudniu udali się dwaj młodzieńcy 20-letni Kubiak Czesław i Gabrjel Dembczyński kajakiem na jezioro mogileńskie. W pobliżu wsi Stawiorka w odległości kilometra od Mogilna postanowili zażyć kąpieli. Kubiak postanowił się kąpać przy brzegu jeziora, Dembczyński natomiast popłynął na środek i tam zażywał kąpieli. Kubiak postanowił popłynąć do swego kolegi, niestety, zabrakło mu sił i począł tonąć na środku jeziora.

Na pomoc pospieszył Dembczyński; pomoc okazała się, niestety, spóźniona i Kubiak poszedł na dno.

Na miejsce wypadku przybyła policja i straż pożarna, która przy pomocy sieci wydobyła zwłoki ś. p. Kubiaka. Śledztwo wykazało, że przyczyną śmierci był udar serca.

Ś. p. zmarły był synem mistrza kamieniarskiego i znany był wśród tut. obywatelstwa, jako uczciwy i spokojny działacz. Ś. p. zmarły był też gorliwym członkiem Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego. Tragiczny wypadek wywołał wielki żal i współczucie wśród obywatelstwa w Mogilnie.

Uruchomienie Olejarni w Szamotułach

Szamotuły (sc). „Rolnicza Spółka Olejarska“ sp. z ogr. odp. w Poznaniu wydzierżawiła od zarządcy upadłości „Olejarnia Szamotuły“ tow. akc. olejarnię. Jak wiadomo pierwsza licytacja Olejarni nie doszła dla braku reflektantów do skutku. Następna licytacja odbędzie się za trzy miesiące.

Nowi dzierżawcy przystąpili już do niezbędnych renowacyj i zakupu surowca jak rzepaku i siemia lnianego. 31 bm. odprawi się w kolegjacie nabożeństwo na pomyślność nowego przedsiębiorstwa a 2 września br. poświęcenie i uruchomienie Olejarni.

Stroną techniczną kierować będzie dwóch fachowców inżynierów, zaś zarząd nowej spółki tworzą pp. dyr. cukrowni inż. Czesław Nowakowski, dr. Borowski z Górki, Kurt Sondermann właściciel ziemski z Przyborówka i inżynier Jerzy Radomyski z Poznania. Inicjatywę spółki należy powitać z wielkiem uznaniem gdyż w ten sposób przedsiębiorstwo przeszło w polskie ręce a dziesiątki osób znalazły zatrudnienie.

Krwawa walka na bagnety

Lubawa. Na stacji kolejowej w Montowie niejaki Wł. Kamiński z Grodiczna zaczepił kilkakrotnie bawiącego na urlopie szeregowca Jankowskiego, syna zawiadowcy stacji. Gdy K. stawał się coraz bardziej natrętny, J. dobył bagnetu, zadając K. ciężki cios w brzuch, tak, że jelita wystąpiły na wierzch.

W obronie rannego stanął urlopowany również żołnierz, niejaki Mówiński. Po krótkiej sprzeczce wywiązała się między obu żołnierzami bójka na bagnety, któremi się pokłuli.

Krwawy incydent zlikwidowała żandarmerja wojskowa, aresztując obu żołnierzy. Rannego Kamińskiego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Nowem Mieście.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ROZWÓJ KULTURALNY POLSKIEGO MANCHESTERU

Łódź — stolica polskiego przemysłu włókienniczego, ośrodek największego skupienia mas robotniczych, ale zarazem najmniej polskie z wielkich miast polskich — na szarym końcu pozostaje w organizowaniu i pielęgnowaniu swego życia kulturalnego. Nic nie sprzyjało rozwojowi tego życia. Ani obcy element niemiecko-żydowski, stanowiący jeszcze dziś 45—50 proc. ludności, a dawniej jeszcze liczniejszy, ani polskie rzesze robotnicze, rekrutujące się z biednych sfer włościańskich. Nie sprzyjała temu również atmosfera miasta pracy, w którem pogoń za groszem, za dobrym interesem była głównym celem „lodzermensza". Dlatego Łódź w rozwoju kulturalnym pozostała prymitywem, a jej udział w ogólnopolskim ruchu umysłowym, czy artystycznym jest tak znikomy, że prawie niedostrzegalny.

Z tem większą ciekawością bierzemy do ręki świeżo wydaną „literaturę Łodzi"*), której autor, dr. L. Stolarzewicz stara się o zobrazowanie literacko-naukowego życia Łodzi w ciągu jej istnienia.

Praca składa się ze szkicu literackiego, antologji, oraz sumiennie zebranej bibljografji druków łódzkich i bibljografji dotyczącej Łodzi. Bibljografę Łodzi zebrał autor tylko w odniesieniu do powieści, dramatu, poezji i historji, stąd ma ona przedewszystkiem znaczenie dla historyka regjonu, łódzkiego i dla historyka literatury. Bibljografja druków wydanych w Łodzi, prócz powyższych działów, obejmuje jeszcze: sztukę, krytykę literacką, czasopisma i inne — „różne" z wyjątkiem podręczników szkolnych, i stanowić może ciekawe źródło dla bibljotekarza. W pierwszej zebrał autor 134 pozycyj, w drugiej — druków łódzkich — 173 i to łącznie z odbitkami, oraz 38 czasopism i perjodyków, z których większość to jednodniówki, czy pisma prowadzące swój żywot zaledwie przez kilka numerów.

Mała liczba druków idzie w parze z małą ich wartością literacką, czy naukową; co cenniejsze prace, należą do autorów z poza Łodzi, czy do t. zw. „przechodniów" łódzkich. Mało było łodzian, którzy rozsławili swe imię po kraju. Do nich należy zaliczyć przedewszystkiem Zygmunta Bartkiewicza, ur. w Łodzi w r. 1869 z ojca lekarza mieszkającego tu zgórą lat 40. Autor „Historji jednego podwórza" rozpoczyna swoją karjerę jako promotor sztuki na terenie rodzinnego miasta, zakładając w niem „Salon artystyczny", który wkrótce musiał zlikwidować wskutek braku znawców. Drukuje feljetony na łamach „Rozwoju", „Gońca", a w ostatnich latach ub. stulecia redaguje tygodnik literacki „Ognisko rodzinne", ale bez powodzenia.

Łodzianinem jest również Juljan Tuwim.

Z tych, co Łodzią się interesowali, co przez Łódź „przeszli" wymienić należy przedewszystkiem Władysława Reymonta, który bawi w r. 1897 przez 6 miesięcy w tem mieście. Zebrane tu obserwacje i materjały zużytkował w „Ziemi Obiecanej". Andrzej Strug w „Dziejach jednego pocisku" opisze Łódź rewolucyjną z lat 1905-7. Historyk, Wacław Lipiński, autor szeregu prac z dziejów polskich walk niepodległościowych, jak: „Bajończycy i Armja Polska we Francji", „Od Wilna do Dynaburga", „Wśród lwowskich orląt" i t. d. należy również do znamienitych łódzkich „przechodniów".

Teatr w Łodzi, przeżył piękne swe dni, gdy jego dyrektorem w r. 1908/9 — był Aleksander Zelwerowicz. „Pierwszy rok pobytu w tem mieście, to najrozkoszniejszy okres mego życia i mojej pracy w teatrze" — pisze o tem Zelwerowicz — „Gdyby mnie kto zapytał, jak wygląda raj, odpowiedziałbym, że właśnie tak, jak owe pierwsze miesiące łódzkie. Świetni aktorzy, już wtedy asy: Jaracz (wstrząsający Ryszard III), Junosza Stępowski, Grabowski, nieżyjący dziś: Osterwina, Bończa, Milewski. „Wesele" pierwszy raz pokazano w Kongresówce, idące 59 razy zrzędu! I publiczność: dzień w dzień przyjeżdżały z Warszawy 3—4 wagony „inteligentów". Przychodziła też publiczność robotnicza. Szedł tam też Irydjon 42 razy! — Klątwa 30 razy..." Dwa pożary — jeden po drugim — położyły jednak kres owym „przepięknym chwilom".

Człowiekiem bardzo zasłużonym dla rozwoju życia umysłowego Łodzi jest Wiktor Czajewski, wychowanek Uniw. Jagiellońskiego, redaktor „Przeglądu Bibljograficzno-Archeologicznego" oraz „Tygodnika Powszechnego" w Warszawie. Zakłada on w Łodzi w r. 1897 pierwsze polskie pismo codzienne p. t. „Rozwój". „Pismo, jak i jego redaktor stali się ośrodkiem ruchu umysłowego na terenie Łodzi i źródłem wszelkich poczynań kulturalno-artystycznych" — pisze dr. Stolarzewicz. Czajewski rozwija ożywioną działalność wydawniczą. Wykorzystuje każdą rocznicę, obchód, każde wydarzenie, by „budzić w społeczeństwie poczucie narodowe i kult wielkich mężów nauki i wiedzy", przez artykuły i wydawnictwa okolicznościowe (100-lecie urodzin i 50-lecie śmierci Mickiewicza, 500-lecie Grunwaldu, zgon Wyspiańskiego, Orzeszkowej, Konopnickiej, Prusa). Organizuje też kilka konkursów: na najlepszy dramat w 1903 r. i nowelę w r. 1905.

Praca naukowa w ścisłem słowa znaczeniu zaczyna się w Łodzi dopiero po wojnie, dokładnie mówiąc w ostatniem 10-leciu, i jest jeszcze, rzec można, w powijakach. W Łodzi istnieją dwie bibljoteki o charakterze naukowym: Miejska Bibljoteka Publiczna, licząca 40 tys. tomów, oraz Bibljoteka Pedagogiczna — 12 tys. tomów. „Miejskie Muzeum Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów", ofiarowane Łodzi w r. 1930 przez K. Bartoszewicza, posiada bibljotekę naukową z 2 tys. tomów, dział archiwalny z 668 tekami rękopisów, oraz galerję obrazów z ciekawym działem sztuki nowoczesnej. Archiwum Akt Dawnych miasta Łodzi obejmuje około 300 tys. woluminów, począwszy od końca XVIII w.; organem jego jest „Rocznik Łódzki", redagowany przez J. Raciborskiego i dr. K. Kaczmarczyka. „Miejskie Muzeum Etnograficzne", założone w r. 931, posiada 2 tys. eksponatów; kierownik tegoż muzeum, J. Manugiewicz, redaguje kwartalnik p. t. „Wiadomości ludoznawcze". Z towarzystw najpoważniejszem jest oddział łódzki Polskiego Tow. Historycznego. Organem towarzystwa jest „Rocznik", którego wyszło dotychczas 2 tomy. Wspomnieć też trzeba o „Towarzystwie Bibljofilów, zał. w 1928 r., kierowanem do r. b. przez P. Smolika, które wydało 8 tomów pięknych druków.

„Literatura Łodzi" jest pierwszą w swoim rodzaju próbą zobrazowania życia literacko-naukowego Łodzi. Autor zadał sobie niepomierny trud zebrania materjałów, rozproszonych po całej Polsce, a częstokroć już zaginionych. Często bowiem nakład, leżący kilka lat na składzie, szedł na makulaturę i dziś tylko wzmianki w pismach świadczą o jego niegdyś istnieniu. Rzecz charakterystyczna, że druków łódzkich, zwłaszcza starszych, najmniej posiadają bibljoteki łódzkie, które jako instytucje niedawno założone zaopatrzone są w nowe przeważnie wydawnictwa. Dr. Stolarzewicz pracą swą dał cenny przyczynek do udziału Łodzi w polskiem życiu kulturalnem. A dodać trzeba, że to nie pierwsze jego dzieło. Pod pseudonimem A. Galińskiego wydał on już kilka prac historyczno-literackich i powieści. W rzędzie więc zasłużonych dla kultury Łodzian i jemu należy się miejsce.

Mag. J. Gładysz-Szczygielska
Łódź

*) Dr. L. Stolarzewicz: „Literatura Łodzi". Łódź 1935. Wydawnictwo Łódzkie. Str. 320.

W następnym Dziale:

WSPOMNIENIA O WŁADYSŁAWIE RABSKIM

przez

Zygmunta Wasilewskiego

Książki nadesłane

„Ruch Niepodległościowy na Pomorzu". Pod redakcją Tadeusza Pietrykowskiego. Toruń 1935. Wyd. Komitetu Wykonawczego Zjazdu Byłych Działaczy Niepodległościowych Pomorza.

Władysław Dobrowolski: „15 minut gimnastyki pokojowej". Warszawa 1935. Główna Księgarnia Wojskowa.

Gryff: „Kilka uwag o współdziałaniu społeczeństwa z rządem". Warszawa, 1935. Nakł. Autora.

L. Grzegorzewski: „Język niemiecki w szkole handlowej i gimnazjum kupieckiem. Kl. II". Poznań. 1935. Nakł. Autora.

ŻYCIE KULTURALNE

TEATR KATOWICKI PRZED SEZONEM.

Z Katowic piszą nam:

Teatr nasz rozpocznie sezon 1 września mało znaną, zachowaną tylko w rękopisie komedją Bałuckiego „Krewniaki".

Gruntowne zreorganizowanie dotychczasowego zespołu i pozyskanie szeregu wybitnych sił artystycznych pozwoli na wystawienie w zbliżającym się sezonie „Dziadów" Mickiewicza, „Wesela" Wyspiańskiego, „Chorego z urojenia" Moliera, „Intrygi i miłości" Schillera.

Będą dawane co miesiąc dwie premjery, co ułatwi pracę aktorom. Aby zapewnić frekwencję przedstawieniom, dyrekcja od dwu już sezonów nawiązała kontakt i współpracę ze Śląskiemi hutami, z kopalniami, związkami społecznemi i organizacjami, które wykupują pełne przedstawienia dla swych członków.

Skład artystyczny zespołu kobiecego będzie następujący: pp. Barwińska, Grzębska, Walterówna, Rozwadowska, Wanda Siemiaszkowa, Wierzejewska, Marcinowska, Wańska, Elsnerówna oraz nowozaangażowane pp. Pytlasińska z Torunia, Sierska z Częstochowy i Kownacka z Krakowa. Zespół męski tworzą pp. Brandt, Czajkowski, Godlewski, Jastrzębski, Karasiński, Kostrzewski, Wasilewski, Winiaszkiewicz, Zbyszewski. Pozyskano nowe siły: Janusza Staszewskiego, J. Kordowskiego, S. Maitykę i W. Trzebińskiego. Przybył też teatrowi reżyser w osobie dr. L. Pobóg-Kielanowskiego.

Na stanowisku art. mal. dekoratora pozostaje zawsze pomysłowy J. Jarnutowski; doradcą literackim zostaje prof. J. Wiśniowski. (A. D.)

NAUKA

Wyciąg z Encyklopedji Brytyjskiej. — Pod tytułem „Pochód człowieka. Chronologiczny spis narodów i wypadków od czasów przedhistorycznych do dnia obecnego" (The March of Man: A Chronological Record of Peoples and Events from Prehistoric Times to the Present Day, Londyn, Laurence i Dawson) wyszedł rodzaj wyciągu z wielkiej Encyklopedji Brytyjskiej. Zawiera on trzy działy — map, tablic chronologicznych i portretów Są pewne braki, dotyczące nawet i świata anglosaskiego, ale naogół książka może oddać ogromne usługi. (W. T.)

Konkurs na pracę o gruźlicy. Polski Związek Przeciwgruźliczy ogłasza dwa konkursy na prace o gruźlicy. Pierwszy — z nagrodą 500 zł — polega na opracowaniu broszury popularnej n. t. „Gruźlica — walka z nią"; drugi — na broszurę, przeznaczoną dla lekarzy, z nagrodą 500 zł, omawiającą aktualne zagadnienie z zakresu gruźlicy. Prace na konkursy nadsyłać należy do 31 grudnia 1935 r. pod adresem: Polski Związek Przeciwgruźliczy, Warszawa, ul. Karowa 31. (np)

MUZYKA

Głazunow ma 70 lat. Znakomity kompozytor rosyjski, Aleksander Głazunow, skończył dn. 11 sierpnia lat siedmdziesiąt. Jako szesnastoletni chłopak napisał swoją pierwszą symfonję (E-dur) którą zaraz wykonał Bałakirew w Petersburgu, oraz w dwa lata później Liszt w Weimarze. Głazunow ma w dorobku 8 symfonij, dwa koncerty fortepianowe, koncert skrzypcowy, szereg dzieł kameralnych smyczkowych i dętych, trzy balety itd. itd. Głazunow należał do grupy młodych wówczas kompozytorów, którzy w ostatniej ćwierci wieku XIX odrodzili muzykę rosyjską z ducha muzyki ludowej. Wespół z Rimskim-Korsakowem, Mussorgskim, Cezarem Cui i paru innymi zajął wtedy Głazunow wybitne miejsce, które po dziś dzień utrzymuje. (mz)

„Rigoletto" pod gołem niebem został wystawiony na stadjonie miejskim w Medjolanie przez objazdową operę „Carro di Tespi", która, jak wiadomo, dociera do miasteczek i wsi, w których niema teatrów, ale czasem zawadza o wielkie miasta. Rigoletta śpiewał słynny Basiola, dyrygował Vitale. Drugiem przedstawieniem była „Tosca" z Marją Caniglia. Stadjon był przepełniony, bilety wykupiono na kilka dni zgóry. (mw)

LITERATURA

Nowy Papini. Giovanni Papini wydał we Florencji studjum o Carduccim, p. t. „Le grandezze di Carducci".

„Cichy Don". Wyszedł w pełnym barwy przekładzie Wacława Rogowicza już piąty tom tej największej, jedynej wogóle epopei, jaką literatura sowiecka stworzyła z tragicznego materjału wojny światowej i wojen domowych. Szołochow jest pisarzem o bardzo długim i potężnym oddechu. Jest (może bardziej jeszcze według zdania obcych, niżeli swoich) bezpośrednim następcą Tołstoja, jako autora „Wojny i pokoju". Pozorny jego regjonalizm — ośrodkiem zdarzeń zewnętrznych i psychicznych jest opierająca się zbolszewizowaniu kozaczyzna dońska — nabiera znaczeń ogólno-rosyjskich, daje wyraz duszy powszechnej. Narracja należy do najświetniejszych, jakie w literaturze rosyjskiej można spotkać, a przecież na brak znakomitych opowiadaczy skarżyć się ona nie może. Wielkie wrażenie wywierają opisy przyrody, zwłaszcza stepu, przerywające bieg zdarzeń krótkiemi intermezzami, jakby dla wypoczynku; ludzie są żywi, naprzemian prości i skomplikowani, wzruszający i straszni. Tendencja, jak dotychczas, prawie się nie odzywa, tam zaś, gdzie widocznie musiała być wstawioną w paru słowach „ze względów wyższej konieczności", uderza odrazu jako wstręt niepotrzebny, któremu w przymusie tylko poddaje się urodzony opisywacz rzeczy widzianych takiemi, jakie są, a przedstawianych w słowie dlatego, że tak mu każe wewnętrzna konieczność twórcy. (lr)

RUCH REGJONALISTYCZNY

„Śląskie nazwy miejscowe". Pod tym tytułem ukazała się broszura dr. Witolda Taszyckiego, wydana przez Instytut Śląski w Katowicach w cyklu „Polski Śląsk". Autor porównywując szereg wyrażeń, tudzież nazw miejscowości dochodzi do wniosku, że widać tu wybitny wpływ słowiański, a przedewszystkiem polski. Rozwój nazw miejscowych na Śląsku idzie w parze z ich rozwojem w innych dzielnicach Polski, a przedewszystkiem w sąsiedniej Wielkopolsce i Małopolsce. Ta jednoczesność rozwoju świadczyć może najlepiej jak bardzo polskim był Śląsk. Należałoby więc, zdaniem autora, podjąć energiczne badania nazw miejscowych na jaknajszerszą skalę, gdyż w ten sposób można będzie dojść do poważnych i pożytecznych wniosków. (J. St.)

VARIA

„Nieśmiertelni" i Legja Honorowa. Ostatnia promocja Legji honorowej, która przyniosła dziewięciu akademikom francuskim wysokie odznaczenia, przypomniała dziennikom, że na 40 członków Akademji udekorowanych jest 39, a tylko jeden nie ma Legji. Jest nim Leon Bérard, poprzednio niedekorowani byli Barthou i Barres. Wielkie krzyże Legji otrzymało obecnie dwóch akademików: Bourget i Prevost, tak że razem jest teraz siedmiu; tyluż posiada wielki krzyż oficerski, komandorów jest zgórą dziesiątek, oficerów podobnie, zwykłych kawalerów tylko dwóch, w tem Jacques Bainville.

KRAJOZNAWSTWO

Ilu jest turystów w Polsce? Do Ministerstwa Komunikacji nadesłały turystyczne organizacje wykaz swych członków. Okazuje się, że z 40 tysięcy zrzeszonych turystów Polskie Tow. Tatrzańskie liczy przeszło 13 tysięcy (przyczem w porównaniu z ub. sezonem liczba z 1934 roku jest o 7 tysięcy szczuplejsza!). Drugie miejsce zajmuje Polski Związek Narciarski z 8.200 członków, trzecie — Polskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze (prawie sześć i pół tysiąca), czwarte: Żydowskie Tow. Krajoznawcze (3,672 osób), piąte: Automobilklub Polski (2 tysiące). Poniżej dwóch tysięcy członków liczą: Polski Związek Kajakowy, Beskidenverein w Bielsku, Touring-Klub i Podolskie Tow. Krajoznawcze. Polski Związek Turystyczny w Krakowie liczy zaledwie 295 członków. Nasuwa się refleksja: czy nie za wiele związków o jednakowych bądźcobądź celach?

(J. Mł.)

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Ilu ludzi słucha radja? Liczba radjoodbiorników czynnych na całej kuli ziemskiej wynosiła według urzędowych statystyk w końcu roku 1934 okrągło czterdzieści osiem miljonów i trzysta tysięcy. Ponieważ przyjmuje się, że jednego aparatu używa przeciętnie cztery osoby, liczba radjosłuchaczy wyniosłaby w przybliżeniu 193 miljony.

Najwięcej radjoodbiorników mają Stany Zjednoczone. Jest ich tam 1.835 tysięcy. Wypada to 162,3 odbiorników na tysiąc obywateli Stanów. W Danji wypada obecnie na tysiąc mieszkańców 160 odbiorników. Dodać trzeba, że ta ostatnia liczba jest zupełnie ścisła, gdyż w Danji pobiera się od radjoodbiorców abonament, a wobec tego istnieje ścisła kontrola aparatów. W Stanach Zjednoczonych natomiast abonament nie istnieje i statystyka jest mniej ścisła. Niemcy przodują pod względem wzrostu liczby radjoodbiorników. Przybyło tam w ciągu 1934 roku przeszło miljon aparatów. W Wielkiej Brytanji natomiast przybyło ich ponad 800 tysięcy. Mała Holandja dociąga już liczbę aparatów radjowych do miljona, podczas gdy Francja ma zaledwie trzecią część tej liczby. Australja i Nowa Zelandja mają 830 tys. radjoabonentów. Dobre miejsce zajmuje w tej statystyce również Belgja, w której ilość aparatów na tysiąc mieszkańców wzrosło w ostatnim roku z 57 na 73. (cr)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Gospodarstwo hodowlane pod znakiem... kozy

W dalszym ciągu swego sprawozdania o położeniu gospodarczem rolnictwa wielkopolskiego w roku 1934/35, które częściowo streściliśmy we wczorajszym numerze, p. mgr. Ostrowski przedstawia sytuację na rynku hodowlanym.

Pogłowie inwentarza żywego.

Stan inwentarza żywego w 1934 r. wyrażał się w następujących cyfrach (w nawiasach r. 1933):

trzody chlewn.:	1 054 172 szt.	(937 490)
bydła rogatego:	801 830 szt.	(279 850)
koni:	279 830 szt.	(279 850)
owiec:	138 196 szt.	(138 018)
kóz:	105 155 szt.	(97 013)

Rok 1934 zaznaczył się więc silnem zwiększeniem pogłowia trzody chlewnej i kóz, prawie niezmienionym stanem ilościowym koni i owiec, a jedynie dość umiarkowanem obniżeniem się liczby bydła.

Trzody chlewnej w porównaniu z 1934 r. przybyło 11,5 proc. a w stosundo 1933 r. 6 proc., gdy w całej Polsce wzrost w porównaniu z 1933 r. wynosił nawet 22 proc. Jest to w związku z nieopłacalnością produkcji zbóż a nawet częściowo niezamożnością znalezienia na nie zbytu...

Na uwagę zasługuje wzrost pogłowia kóz i zastępowanie niemi krów, których ubyło nieco, co zdaniem nietylko autora, jest nowym dowodem postępującej pauperyzacji ludności wiejskiej w Wielkopolsce.

Dzięki propagandzie spożywania mięsa baraniego i udzielonej wełnie krajowej preferencji oraz ulepszonej organizacji zbytu wełny (jarmarki wełny w Poznaniu) udało się zatrzymać spadek pogłowia owiec, zaznaczający się przed paru laty.

Trudne warunki zbytu.

Naogół warunki zbytu, konjunktury handlowe i ceny zwierząt rzeźnych i produktów hodowli nie kształtowały się pomyślnie w 1934 r. Eksport bowiem był nadal krępowany różnemi zarządzeniami państw obcych, a rynek wewnętrzny jest przy nader niskiej cyfrze konsumcji przeciętnej zbyt mało pojemny, aby gwarantować utrzymanie cen na racjonalnym gospodarczo poziomie. (Spożycie mięsa w Polsce w 1934 r. na głowę ludności — 18,6 kg!)

Zbyt wysokie taryfy kolejowe.

Nie udało się — mimo zabiegów organizacyj rolniczych — zredukować znaczenia tych czynników, które podnoszą koszty obrotu handlowego produktami hodowli i odbijają się na cenach uzyskiwanych przez producentów rolnych. Do rzędu tych czynników należą przedewszystkiem wygórowane taryfy kolejowe, dalej opłaty targowiskowe i ubojowe. Wskutek wysokich taryf kolejowych coraz więcej transportów zwierząt odwraca się od kolei ku trakcji samochodowej i furmankowej. Dla ilustracji tego zjawiska zaznaczyć warto, iż np. w 1933/4 r. z ogólnej ilości zwierząt, spędzonych na Targowicę Miejską w Poznaniu, tylko 36 procent przypadało na przywóz koleją, gdy w 1929/30 jeszcze 66 proc.

Znaczny spadek cen.

Niepomyślne naogół warunki eksportu i zbytu wewnętrznego spowodowały dalsze obniżenie się cen wszystkich rodzajów zwierząt rzeźnych, przyczem spadek cen trwał dość równomiernie prawie do końca roku sprawozdawczego, osiągając jednak najniższy stan na przełomie miesięcy styczeń — luty 1935 r. Największy spadek wykazały ceny świń (w dniu 1 lutego 1935 w porównaniu z 1. 2. 1934 r. o 38.1 proc), krów (o 30,4 proc.), wołów (o 28,7 proc.)

Nabiał i drób.

W produkcji mleka nastąpił spadek około 0,15 proc., spowodowany niedostatkiem pasz. Mimo to cena mleka, uzyskiwana przez rolników, utrzymywała się na niskim poziomie.

W produkcji drobiowej ceny nie wiele odbiegały od cen roku poprzedniego.

Na rynku jajczarskim panowała tendencja słaba, ceny jaj uległy dalszej zniżce.

Położenie finansowe i sprawa oddłużenia rolnictwa.

Autor poświęca osobny rozdział zagadnieniu położenia finansowego rolnictwa. Biorąc za podstawę obliczenie wojewódzkiego komitetu do spraw finansowo-rolnych w Poznaniu z datą 1 czerwca 1932 r., autor dochodzi do wniosku, iż zadłużenie obecne rolnictwa wzrosło od tego czasu o przeszło 30 milj. zł czyli na niespełna 650 milj. złotych.

Przyczynę wzrostu zadłużenia upatruje autor nie w nowo zaciągniętych zobowiązaniach, lecz w wysokich kosztach obsługi starych zadłużeń.

Ustawodawstwo oddłużeniowe — zdaniem p. Ostrowskiego — nie rozwiązało w sposób zadowalający problemu zadłużenia rolniczego w Wielkopolsce.

Obniżenie się kultury rolniczej.

Cały szereg zjawisk wskazywał i w 1934/35 roku na postępujący upadek kultury rolniczej w Wielkopolsce. I tak np. meljoracje rolne wskazują zupełny zastój. Zużycie uszlachetnionych nasion siewnych i zwierząt zarodowych doznało dalszego obniżenia W dziedzinie zużycia nawozów sztucznych brak wyraźnej i ogólnej tendencji zwyżkowej, po trwającem od kilku lat skurczeniu się popytu na ten artykuł w rolnictwie.

Gospodarstwa rolne w Wielkopolsce coraz powszechniej idą w kierunku samowystarczalności zarówno w zakresie nawozów, jak pasz.

Wnioski ogólne.

Ciekawą swą pracę kończy p. mgr. Ostrowski następującemi wnioskami ogólnemi:

„Wielkie straty, poniesione z powodu klęsk elementarnych, niskie ceny produktów rolnych, trudności ich zbytu i poważne obniżenie się skutkiem tego przychodów rolnictwa z obu przedstawionych działów produkcji: roślinnej i zwierzęcej, krytyczna nadal sytuacja finansowa ogromnej większości gospodarstw rolnych, dają w całości obraz bardzo ciężkiego położenia gospodarczego rolnictwa w woj. poznańskiem w roku sprawozdawczym.

„Symptomy nieuchronnie od szeregu ostatnich lat kryzysowych postępującego obniżania się kultury rolniczej województwa poznańskiego nie straciły naogół wiele na swej wyrazistości.

„Objektywne dane cyfrowe rachunkowości gospodarstw świadczą o tem, że linja spadająca ewolucji rolniczej Wielkopolski, mimo niewątpliwie daleko już posuniętego przystosowania się gospodarstw rolniczych do obecnego układu gospodarczego w państwie, nie została dotychczas jeszcze wyrównana.

„W wyniku ogólnym gospodarczym zapisze się rok sprawozdawczy w kartkach rolnictwa Wielkopolski wielkością ujemną."

Banki akcyjne w pierwszem półroczu r. b.

Sytuacja banków akcyjnych w pierwszem półroczu rb. większej zmianie nie uległa. Bilans łączny 42 banków akcyjnych i 9 największych domów bankowych, zestawiony przez Główny Urząd Statystyczny, wykazuje na dzień 30 czerwca rb w stosunku do stanu z dnia 31 grudnia 1934 r. znaczniejszy wzrost wkładów z 438,9 do 462,1 miljonów, czyli o 23,2 miljn. zł. W sumie tej wkłady terminowe spadły z 201,1 miljn. do 195,3 miljn., wkłady oszczędnościowe wzrosły z 80,4 miljn. do 91,6 miljn., a wkłady a vista ze 157,4 milj. do 175,2 miljn. zł. Natomiast wkłady na rachunkach bieżących spadły ze 157,5 miljn. do 155 miljn. złotych.

Redyskonto weksla utrzymało się na poziomie z końca ub. r. wynosząc 140,5 miljn. zł. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego wzrosło o blisko 5 miljonów do 37,4 miljn. zł. Zobowiązania banków polskich wobec banków zagranicznych zmniejszyły się o 38 miljn. do 128 miljn. złotych.

Po stronie czynnej widzimy silny spadek pozycji „kasa i sumy do dyspozycji" z 64,7 do 36,6 miljn. zł., tłumaczy się to jednak tem, że na koniec roku banki mobilizują zazwyczaj duże środki płynne, które w następnych miesiącach znowu są wciągane do obrotu i odpowiednio lokowane. Dlatego też cyfry z końca roku z cyframi z końca pierwszego półrocza właściwie porównywane być w tym wypadku nie mogą.

Portfel papierów wartościowych własnych wzrósł z 90,5 miljn. do 119 miljn. zł.

Kredyty uległy w pierwszem półroczu rb. dalszemu skurczeniu. Kredyty dyskontowe spadły z 337,3 do 330,6 miljn. zł., rachunki bieżące zabezpieczone i niezabezpieczone ogółem z 431,2 do 420,3 miljn. zł. Pożyczki terminowe nieco wzrosły, mianowicie z 70,3 miljn. do 71,6 miljn. zł. Należności z tytułu wkładów konwersyjnych zwiększyły się z 27,2 miljn. do 31,1 miljn. złotych.

Suma bilansowa wspomnianych wyżej 51 instytucyj pieniężnych wzrosła z zł. 1.929.800.000 na 31 grudnia 1934 r. do zł. 1.945.435.000 zł. na 30 czerwca 1935 r.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Hurtowa sprzedaż piwa.** W związku z wątpliwościami, jakie nasunęły się w związku ze stosowaniem przepisów, dotyczących wykonywania hurtowej sprzedaży piwa, min. skarbu okólnikiem z dn 26. 6. 1935 LD VI 6681/3/35 wyjaśniło, że w myśl art. 60 p. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 11 lipca 1932 w nowem brzmieniu sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości do 4,5% alkoholu oraz sprzedaż piwa (detaliczna czy hurtowa) odbywa się w trybie zgłoszenia na warunkach, ustalonych przez min. skarbu. Z chwilą więc ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego min. skarbu z dn. 16 kwietnia 1935 sprzedaż tak hurtowa, jak i detaliczna napojów alkoholowych o zawartości do 4,5% oraz piwa winna odbywać się w trybie zgłoszenia. W związku z powyższem wyłania się kwestja, jak należy traktować takie przypadki, gdy sprzedawca hurtowy piwa zamierza wykonywać tę sprzedaż z własnych wozów w różnych miejscowościach. Mając na względzie wzmożenie konsumcji piwa, min. skarbu wyjaśniło, że wystarczy, gdy hurtowy sprzedawca zgłosi hurtową sprzedaż i poda siedzibę przedsiębiorstwa. Po takiem zgłoszeniu przedsiębiorca będzie mógł wykonywać hurtową sprzedaż nietylko w miejscu siedziby, ale również w innych miejscowościach, do których dotrze środkami przewozowemi. Uprzednie zamówienie piwa ze strony odbiorcy nie jest wymagane. Sprzedający hurtownik piwa winien się wykazywać potwierdzeniem ze strony władz skarbowych odbioru zgłoszenia o rozpoczęciu hurtowej sprzedaży piwa. (k)

(p) **Likwidacja zapasów wódek gatunkowych.** Min. skarbu okólnikiem z dn. 28. 6. 35 r. LD VI 3576/2/35 przedłużyło do końca bieżącego roku termin likwidacji sprzedaży zapasów wódek gatunkowych, niezaopatrzonych w numery rejestracyjne, znajdujących się w detalicznych zakładach sprzedaży napojów alkoholowych. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się nr. 62 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 21 sierpnia rb., w którym opublikowane zostały następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozp. min. komunikacji z dnia 21 lipca rb. o spuście drzewa luzem na wodach publicznych śródlądowych (poz. 394); rozp. min. przem i handlu z dnia 31 lipca rb. o prowadzeniu dzienników okrętowych i maszynowych na polskich statkach handlowych (poz. 395); rozporządzenie min. op. społ. z dnia 9 sierpnia rb. wydane w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu oraz rolnictwa i r. r., o zmianie podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej na okręgi i obwody inspekcji pracy, (poz. 396).

(k) **Dalsze wzmocnienie funta.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Londyn miała w dalszym ciągu tendencję mocniejszą. Notowano ją: w Warszawie 26.29 wobec 26.27 przedwczoraj, w Zurychu 15.22½ wobec 15.21½, w Paryżu przy otwarciu 75.08 wobec 75.09 przy przedwczorajszem zamknięciu. Późniejsze notowania londyńskie świadczą o dalszem wzmocnieniu funta. Dewiza na Nowy Jork miała tendencję mocniejszą, jednak różnice kursowe były stosunkowo nieduże. Dewiza na Amsterdam zwyżkowała w Warszawie, natomiast nieco osłabła na innych giełdach. Pewne osłabienie wykazuje dewiza na Zurych. Pozostałe dewizy nie wykazały większych zmian.

(k) **Porozumienie między Polską a Niemcami w sprawie opodatkowania.** Na drodze wzajemności doszło do uchylenia podwójnego opodatkowania w stosunkach polsko - niemieckich. Przychody z nieruchomości gruntowych i budynkowych, przychody ze stałych przedsiębiorstw oraz z klas publicznych za r. 1934 i lata następne będą podlegały opodatkowaniu tylko w jednym kraju, a więc albo w Polsce, albo w Niemczech.

(k) **Ruch w spółkach akcyjnych.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego założono na terenie Polski w drugim kwartale rb. ogółem 6 nowych spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym 2,5 miljn. zł. wobec 9 spółek z kapitałem 4 miljn. w pierwszym kwartale rb. na 3 spółek z kapitałem 1,3 miljn. zł. w drugim kwartale 1934 r. Równocześnie powiększono w II kwartale rb. kapitał zakładowy w 11 spółkach akcyjnych o łączną sumę 26,4 miljn. zł., gdy w I kwartale rb. w 5 spółkach o 800 tys. zł., a w II kwartale 1934 r. w 4 spółkach o 2,8 miljn. zł. Powiększenie kapitałów dokonane było wyłącznie drogą subskrypcji. W II kwartale rb. zmniejszono kapitał zakładowy w 2 spółkach akcyjnych o łączną sumę 20,3 miljn. zł., gdy w I kwartale również w 2 spółkach, lecz tylko łącznie o 3,1 miljn. zł., a w II kwartale 1934 r. w 5 spółkach o sumę 26 miljn. złotych.

Z ZAGRANICY

(z) **Problem zwyżki funta.** Zagadnienie srebra i związana z niem sprawa relacji: funt szterling — dolar, w dalszym ciągu nie przestaje budzić zainteresowania City. Zakupy srebra przez Stany Zjednoczone wpływają nadal na obniżenie kursu walut w Londynie. W ostatnim czasie Stany Zjednoczone zakupywały na rynku londyńskim duże ilości srebra, jakkolwiek wydaje się, że nie wszystkie te zakupy przeszły przez rynek walutowy (drogą sprzedaży dolarów i zakupów srebra za funty), gdyż jak przypuszczają, skarb amerykański zawierał interesy bezpośrednio z wielkiemi bankami handlowemi, które nabywały dolara na potrzeby sezonowe. Według innej opinji, funt poszedł w górę w stosunku do złota w związku z przygotowanemi transportami złota z Nowego Jorku. Po raz pierwszy w r. b. złoto spadło poniżej 40 szylingów za uncję z powodu małego, ale utrzymującego się popytu ze strony kontynentu europejskiego na funta szterlinga, co znowu skłoniło angielski fundusz wyrównawczy do stopniowego podnoszenia, (faktycznego obniżenia) kursu zakupu franków.

(z) **Dalszy spadek zapasu pokrycia i wzrost obiegu w Banku Włoch.** Bilans Banku Włoch z dnia 10 sierpnia rb. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem (w milj. lirów): zapas złota spadł z 5.257,6 do 5.057,0; zapas walut, zaliczonych do pokrycia, wzrósł nieznacznie z 355,4 do 362,2; kredyty zastawowe spadły z 1.918,7 do 1.899,9; obieg banknotów wzrósł w dalszym ciągu z 13.856,2 do 13.941,5; natychmiast płatne zobowiązania spadły z 452,4 do 367,6; depozyty na rachunkach bieżących spadły z 477,0 do 451,0. Jak widać z powyższych liczb, zapas pokrycia spadł łącznie o około 193 milj. lirów. Łącznie z odpływem środków pokrycia, zanotowanym w ub. tygodniu, łączny ich zapas spadł o przeszło 400 milj. lirów. Należy przypomnieć, że włoski min. skarbu, uzasadniając potrzebę zniesienia dolnej granicy procentu pokrycia, oświadczył, iż zapas pokrycia Banku Włoch będzie uszczuplony o około 500 milj. lirów, które mają być użyte na spłatę zaległych zobowiązań z tytułu wymiany z zagranicą. Trudno w tej chwili przewidzieć, czy w istocie odpływ środków pokrycia nie okaże się większy. Na podkreślenie poza tem zasługuje dalszy wzrost obiegu, przyczem liczba przeszło 13,9 miljardów lirów nie była już notowana od dłuższego okresu czasu. z

(z) **Sprawa podwyższenia podatków od wielkich majątków i dochodów w Stanach Zjednoczonych.** Senat i izba reprezentantów Stanów Zjednoczonych — po odrzuceniu proponowanej przez Roosevelta podwyżki podatku spadkowego — doszły do porozumienia, co do ostatecznej formy billu o dodatkowem opodatkowaniu wielkich majątków i dochodów. Zamiast specjalnych opłat spadkowych bill w obecnem jego brzmieniu podwyższa istniejące stawki w podatku majątkowym oraz od darowizn.

(z) **Rozbudowa japońskiego aparatu konsularnego.** Japońskie min. spraw zagranicznych, pragnąc zadość uczynić coraz bardziej rosnącym wymogom japońskiego eksportu, zamierza rozbudować organizację konsularną oraz dział gospodarczy. Przewidziane jest utworzenie 2-ch nowych poselstw, szeregu konsulatów oraz konsulatów generalnych, jak również podniesienie niektórych konsulatów do rzędu konsulatów generalnych, zaś agencji konsularnych do rzędu konsulatów.

Krótkie informacje gospodarcze

— Państwowa fabryka olejów mineralnych „Polmin" nabyła około 300 morgów gruntu w m. Poliwcze. Obecnie rozpoczęto tam prace przygotowawcze do wierceń zapomocą ruchomych żórawi wiertniczych. Prace te zmierzają do zdobycia własnego surowca.

— Sp. Akc. „Pionier" prowadzi wiercenia poszukiwawcze w zewnętrznej strefie podgórza. Wyniki wierceń mają posłużyć do ustalenia programu wiertniczego dla otworów głębszych.

„Chrystus błogosławiący dzieciom wrzesińskim".

(Karton witrażu, projektowanego przez Marjana Turwida dla Fary we Wrześni).

Tragikomiczna przygoda na statku

Na pokładzie okrętu pasażerskiego pełniącego służbę na rzece Duna pomiędzy Lielupe a Rygą, znajdowali się wśród innych licznych wycieczkowiczów pewna młoda urocza właścicielka młodego wilczka i starszy poważny jegomość. Piesek, być może wrażliwy na kołysanie parowca, zachowywał się niespokojnie pomimo troskliwej opieki swej pani i w pewnej chwili, przy silniejszem rozkołysaniu statku wpadł do wody. Rozpacz uroczej właścicielki psa nie miała granic, tak że ze łzami w oczach błagała obecnych, by się zlitowali nad tonącym pieskiem i pośpieszyli mu z pomocą. Nikt jednak nie reagował na prośby jej, nie chcąc narażać swego życia. Wówczas, widząc, że błaganie jej nie odnosi skutku i spostrzegając obok siebie owego starsz[illegible] jegomościa, który jak inni z zaciekawieniem przypatrywał się walce psa z wodą, pchnęła go nagle tak silnie, że biedak wpadł do wody i podzielił los tonącego psa. Nie umiał on w dodatku pływać i niewiele brakło by sprawa zakończyła się tragicznie. Na szczęście w międzyczasie statek zatrzymano i obu tonących wyratowano. S. F.

Gościnność chińska

Gościnność w różnych krajach Europy jest niczem wobec gościnności skośnookich Chińczyków.

Bogaty, lub względnie zamożny Chińczyk, urządzając przyjęcie, wysyła dwa zaproszenia: jedno, w którem zawiadamia o mającem się odbyć przyjęciu, na który to dzień, jak zapewnia, „przyprowadzi do porządku maty i wymyje starannie dzbany do wina", i drugie, które wysyła w przeddzień przyjęcia z oznaczeniem dokładnej godziny posiłku, po otrzymaniu zgody ze strony zaproszonego.

Gość o oznaczonej porze zjawia się w domu gospodarza i wręcza mu kartę zaproszeniową, którą odbiera z rąk towarzyszącego mu służącego. Następuje wymiana grzecznościowych zdań, w której i gość i gospodarz prześcigają się w pomniejszeniu godności swojej osoby. Przed udaniem się do jadalni goście piją herbatę.

Po herbacie „najznakomitszy" z pośród zaproszonych, czyli t. zw. „główny" gość, prosi pozostałych, by szli naprzód, czemu mniej „znakomici" goście się opierają, mówiąc, iż nie mogą odważyć się na to. Największy, prawdziwie chiński ceremonjał odbywa się przy stole. Gospodarz zwraca się do głównego gościa, wskazując mu zaszczytne miejsce przy stole: ten opiera się, zwraca się do innych gości, nazywając ich godniejszymi od siebie, i prosząc ich o zajęcie wskazanego mu przez gospodarza miejsca. Gdy jednak pan domu oświadcza znakomitemu gościowi, iż nikt nie może się z nim równać, ów odbiera z rąk gospodarza pałeczki do jedzenia i filiżankę do wina, poczem obydwaj składają sobie głęboki ukłon. Ten ceremonjał obejmuje wszystkich gości, i dopiero po zakończeniu go wszyscy siadają.

Już po trzeciem albo czwartem daniu goście skarżą się, że jedzenia jest zbyt dużo, chociaż wiedzą, że będzie jeszcze conajmniej dwadzieścia dań. Po tym „skromnym" obiedzie gospodarz przeprasza gości za „liche" przyjęcie i prosi ich o przebaczenie, że już więcej nic nie dostaną. Ostatnią potrawą jest zupa, po której goście znów przechodzą, ceremonjując się, do salonu na herbatę.

Przyjęcie w domu Chińczyka trwa zwykle od południa do późnego wieczora, co nie jest wcale dziwne, gdy się zważy ilość dań, któremi gościnny gospodarz raczy swych gości. Po herbacie goście żegnają gospodarza, przepraszając, że mu przeszkodzili, gospodarz zaś jeszcze raz przeprasza za bardzo skromne przyjęcie i dziękuje za zaszczyt złożenia wizyty jego „skromnej i podłej osobie".

Najdłuższa partja szachów

Dwaj doskonali szachiści podjęli rozegranie partji szachów, której ostateczny rezultat może być osiągnięty dopiero po latach. Jednym z partnerów jest prezes klubu szachistów w Johannesburgu (Południowa Afryka), drugim Amerykanin Harry Fritsch z Blue Carts, Minnesota (U. S. A.). Każdy z graczy komunikuje pociągnięcie listownie, a że wędrówka listów trwa miesiąc, przeto nic dziwnego, iż rozgrywka może nastąpić po kilku latach. Fritsch spodziewa się, iż zwycięży swego przeciwnika w 1940 roku!

Drewniane kościółki wiejskie wędrują do miast

Władze czechosłowackie postanowiły celem uratowania zabytkowych drewnianych kościołków, przenieść je do miast i otoczyć specjalną opieką konserwatorską. Chodzi tu głównie o kościółki na Słowaczyźnie. W dniach ostatnich przewieziono kościołek z miejscowości Mala Poloma do miast Hradec Králové. Ponadto będą przewiezione do miast kościółki z miejscowości: Niklasova, Hunkovce, Kraina Bystra i Kruzlova. Zostaną one rozmieszczone w różnych miastach na Morawach i w Czechach. (KAP)

Tajemnica somnambulizmu

Kompanja somnambulistów — Siły nadprzyrodzone.

Są ludzie, którzy zrywają się ze snu i z zamkniętemi oczyma błąkają się po mieszkaniu, wychodzą na ulicę i nieraz wykonują karkołomne wprost sztuki akrobatyczne, wdrapują się po ścianach domów na dachy, na kominy i t. d. Nazywamy ich somnambulistami, czyli ludźmi, błąkającymi się w śnie.

Somnambulizm nie jest jeszcze naukowo zbadany. Ogólnie przypuszcza się, że błąkanie się w śnie pozostaje w związku z działaniem księżyca i że podlegają mu przedewszystkiem osoby histeryczne i młodociane. Tem dziwniejszem wydawać się musi sprawozdanie pewnego argentyńskiego lekarza pułkowego, według którego prawie cała kompanja wojska zaczęła błąkać się w śnie.

Na początku ostatniej rewolucji w Argentynie, 3 pułk piechoty wysłany został w gwałtownych marszach przeciwko powstańcom. Pewnej nocy księżycowej oficer rondy obudził lekarza pułkowego, raportując, że w 1 kompanji dzieją się rzeczy niesamowite. Na miejscu oficerowie stwierdzili, że większość żołnierzy błąkała się między zestawionemi w piramidy karabinami, wykonała dziwaczne jakieś ruchy i gadała od rzeczy. Lekarz pułkowy przypuszczał pierwotnie, że żołnierze działają pod wpływem alkoholu, lecz kiedy wrzasnął na jednego i drugiego, ludzie budzili się z przestrachem i nic nie wiedzieli o tem, co się stało. W stan somnambuliczny popadł także dowódca kompanji, który kazał trąbić na alarm i rozwinął kompanję w linję tyraljerską.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tej samej chwili nastąpił atak powstańców, który jedynie dzięki niesamowitym zjawiskom, zaszłym w 1 kompanji, został odparty. Po stłumieniu powstania lekarze udali się na miejsce owego zajścia w towarzystwie różdżkarza, który też znalazł w miejscu, gdzie owa kompanja obozowała, podziemne źródło. Okoliczność ta potwierdza teorję, że promienie księżycowe szczególny wpływ wywierają na ludzi tam, gdzie w ziemi znajdują się pokłady rudy albo podziemne strumyki i źródła.

Somnambuliści rozporządzają nieraz niesamowitemi wręcz własnościami, jak to widać z następujących przykładów.

W pewnej dzielnicy willowej miasta Glasgow w Szkocji, nocne strachy przez dłuższy czas niepokoiły umysły ludności. Było to po wojnie światowej w czasie epidemji grypy. Ilekroć choroba w tej dzielnicy kończyła się śmiertelnym wypadkiem, słychać było w nocy poprzedzającej śmierć chorego, przed jego domem straszliwe wycie. Przez dłuższy czas nie umiano sobie wytłumaczyć tego zjawiska, aż wreszcie patrol policyjny pewnej nocy księżycowej zauważył na dachu willi człowieka, wyjącego, zwróconego twarzą ku księżycowi. Policjant zrozumiał, że ma do czynienia z somnambulistą i zaczekał aż człowiek ten przez otwór w dachu wszedł do wnętrza domu. Okazało się, że tym zwiastującym śmierć, był nauczyciel szkoły średniej, młody człowiek, który przebył niedawno temu grypę. W danym wypadku sam sobie wywróżył śmierć, gdyż zmarł następnej nocy. Podobny wypadek zdarzył się w mieście Aquila we Włoszech. Pewna młoda wdowa w nocach księżycowych odwiedzała znajomych z tym skutkiem, że krótko po jej wizycie umierał członek tej rodziny. Władza umieścić ją musiała w zakładzie dla obłąkanych, ponieważ ludność chciała ją zlinczować.

Znanem jest powszechnie, że somnambuliści wykonują swe karkołomne wyprawy z niesłychaną pewnością siebie. I tak pewien młody chłopak w Malmö wdrapał się po piorunochronie na czubek 40 metrów wysokiego komina. Obudziwszy się u góry nie śmiał on wracać nadół tą samą drogą i musiał 24 godziny czekać, aż go zauważono i zapomocą specjalnie zestawionych drabin sprowadzono na ziemię.

Aczkolwiek nauka nie zna jeszcze dokładnie przyczyn zjawisk somnambulicznych, to przecież potrafi ona szczególnie przez leczenie psychologiczne tak dalece wpływać na pacjenta, że z biegiem czasu pozbywa się on swych własności somnambulicznych. I czas jest tutaj dobrym lekarzem. W i P.

„Jlustracja Polska"
przynosi
ciekawe zdjęcia sportowe

Liczne i piękne nagrody

czekają na zdobywców za trafne rozwiązanie konkursu powakacyjnego „Kurjera Poznańskiego", którego ogłoszenie nastąpi w wydaniu głównem z dnia 25-go sierpnia 1935 roku.

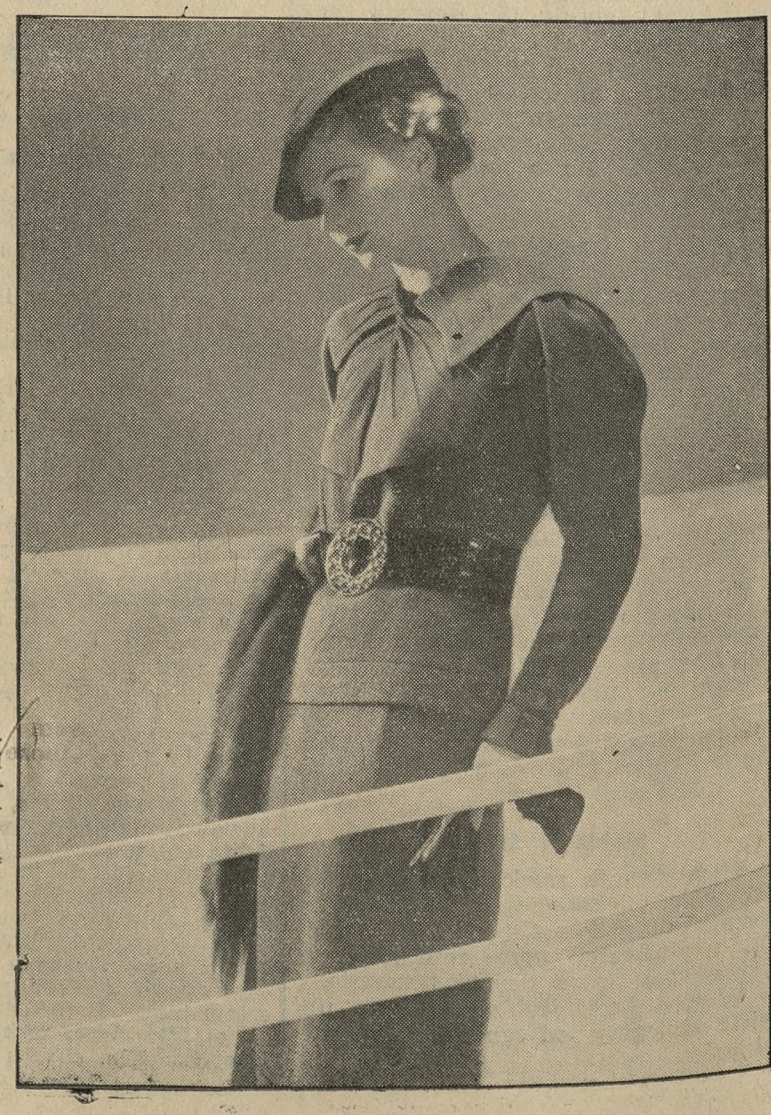

Sukienka w 2-ch częściach z zielonawej wełny. Kołnierz, plastron i mankiety przybrane wypustkami. Szeroki pasek lak. z dużą sprzączką metalową Fot. Yva, Berlin.

NASZA ANKIETA

w sprawie niezatrzymywania się samochodów przy przystankach tramwajowych

Rozpisana przez nas onegdaj ankieta w sprawie niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych przy przystankach tramwajowych spotkała się z silnym oddźwiękiem. Dzisiejsza poczta przyniosła nam już kilkanaście listów. Listy te publikujemy poniżej:

Troska matki o dzieci

Przeczytawszy pierwszą wzmiankę w „Kurj. Pozn." o rozporządzeniu miarodajnych czynników w sprawie niezatrzymymania się samochodów na przystankach tramwajowych, ze zgrozą myślę ja i wszyscy moi znajomi, jak to będzie, gdy dzieci szkolne powrócą i będą codziennie kilka razy wsiadały i wysiadały z tramwajów, udając się do szkół.

Czyż można żądać, aby małe dzieci, zawsze nierozważne, miały obliczyć na oko dystans, dzielący je od najechania, i czy, obliczywszy dobrze, nie poślizgną się i nie wpadną wprost pod pojazd, lub cofnąwszy się, nie dostaną się pod tramwaj (który może już ruszył z miejsca). I czy stale też będą miały w pamięci, że teraz auta popędzą śmiało dalej, kiedy do tej pory zatrzymywały się?

Nietylko zresztą dla dzieci, bo i dla starszych osób jest nader przykre urządzanie takich wyścigów na przystankach z autami i innemi pojazdami.

Nie chcę być złym prorokiem, lecz myślę, że bez ofiar nie obędzie się.

I komu to potrzeba, aby po trupach auta pędziły do celu, nie zatrzymując się na chwilę? Przecież do tej pory każdy kto chciał, zdążył na pociąg, bo mógł wybrać się o kilka minut wcześniej (licząc na zatrzymywanie się), taksamo i inni pasażerowie jadący samochodami.

Zresztą — życie ludzkie więcej warte, niż wszelkie interesy i pośpiech! To też z pełnem uznaniem dla Szanownej Redakcji zabieram głos w ankiecie.

Stała czytelniczka.

Uwagi automobilisty

W związku z rozpisaną przez WPanów ankietą, pragnąłbym dorzucić kilka uwag z punktu widzenia automobilisty.

Zarządzenie województwa niewątpliwie usuwa wiele niedogodności dla ruchu samochodowego w miastach, w których kursują tramwaje.

Na niektórych ważnych ulicach o dużem zagęszczeniu przystanków tramwajowych samochody, posuwające się za tramwajami, często nie mogą ich wyminąć na bardzo długiej przestrzeni z następujących powodów.

Należy wymijać z prawej strony; tymczasem ustawione po prawej stronie wozy itd. udaremniają to często.

Przed każdym przystankiem trzeba samochód zatrzymać, nawet jeśli nikt nie wsiada czy wysiada z tramwaju. Na następnym odcinku, między jednym a drugim przystankiem, powtarza się ta sama sytuacja.

Każdy nieuprzedzony przyzna, że ostrożne wyminięcie tramwaju na przystanku, zwłaszcza przy braku ruchu wsiadania lub wysiadania, nie może mieścić w sobie niebezpieczeństwa dla pasażerów tramwajowych, a podniesie znakomicie sprawność ruchu samochodowego.

Nie żywię specjalnych obaw w związku z nowem zarządzeniem już choćby z tego powodu, że odpowiedzialność kierowcy za przejechanie przechodniów pozostaje niezmniejszona.

Poza tem każdy kulturalny kierowca niewątpliwie z własnego impulsu zatrzyma wóz, gdy spostrzeże przechodzących przez jezdnię pasażerów tramwajowych.

Z. G.

Tramwaj nie czekał na pasażera

Od 15 bm. pojazdy samochodowe mkną ulicami miasta szybkością 40 do 60 km na godz. i ani myślą szoferzy zwolnić w ruchliwych punktach miasta, a szczególniej przy przystankach.

Oczekiwałem na trójkę przez 5 minut, a gdy nadjechała wsiąść nie było można, ponieważ przejechało szereg pojazdów i wóz odjechał i byłem zmuszony czekać na następny, za 10 minut.

Witold Jankowki.

Rowerzyści też hulają!

Wczoraj wieczorem byłam świadkiem wypadku, który się zdarzył przy przystanku tramwajowym przy ul. Br. Pierackiego. Jakiś chłopiec w wieku szkolnym chciał właśnie wsiadać do czwórki, gdy nagle i niepostrzeżenie najechał go w szalonym pędzie jakiś wyrostek na rowerze. Rower się pogiął, a chłopcy zostali powaleni na jezdnię i byliby się niemal znaleźli pod kołami ruszającego właśnie tramwaju. I to wszystko przez to nowe rozporządzenie.

Aż zgroza pomyśleć co to będzie, gdy się szkoły rozpoczną. Przecież i moje dzieci jeżdżą do szkoły tramwajem. Nie będę miała teraz już żadnego spokoju. Mam jeszcze wciąż ten obraz wczorajszego wypadku przed oczyma.

Proszę Szan. Pana Redaktora o ogłoszenie wypadku, którego byłam świadkiem.

Stała abonentka.

List nauczyciela

Z wielkiem zakłopotaniem wziąłem do wiadomości nowoczesne, ale jednak bardzo ryzykowne rozporządzenie o niezatrzymywaniu się samochodów przy przystankach. Wielka część naszej dziatwy szkolnej używa do i ze szkoły tramwaju. Młodzież jest płocha, rozbawiona, nieuważna. Bardzo łatwo tam będzie o wypadek. — Dbajmy o życie naszej dziatwy!

Paweł J., nauczyciel szkoły powsz.

List 74-letniej staruszki

Jeśli trwoga to do Boga, albo do „Kurjera". Cieszę się, że Panowie napisali o tem dziwnem rozporządzeniu, co to samochody już nie zatrzymują się przy elektrycznej. Mam 74 lata, i jestem zupełnie opuszczona i słabowita. Mam małą pensję i mieszkam na przedmieściu i jeżdżam czasem elektryczną do miasta. Teraz aż człowieka strach bierze, jak myśli, jak dostanie się na placu do wozu elektrycznego. Teraz to jeszcze dobry policjant dopomoże. Ale będzie, jak ich nie będzie? Czytałam w „Kurjerze", że oni nie będą zawsze tam stać. A taki to jednak dopomoże.

Z pozdrowieniem Anna K.

„Tylko śmiało buczeć i przejeżdżać"...

Jako długoletni stały abonent „Kurjera Poznańskiego" spieszę, by wziąć udział w rozpisanej ankiecie.

Rozporządzenie, które zezwala, by samochody nie zatrzymywały się na przystankach tramwajowych, jest mojem zdaniem, bardzo niecelowe. Wywołało ono wielkie rozgoryczenie u wszystkich tych, którzy korzystają z tramwaju. Publiczność i dzieci narażeni są na różnorodne niebezpieczeństwa.

Jak groźne są te niebezpieczeństwa, niechaj posłużą fakty, jakie osobiście zaobserwowałem.

W ub. tygodniu jechałem z dwoma dziećmi, 8- i 4-letniem, na Łazarz. Przy wysiadaniu na przystanku przy Parku Wilsona, nie dostrzegłem samochodu, bo byłem zajęty wysiadywaniem dzieci. Nagle ku memu zdziwieniu przejeżdża w szalonem tempie samochód, przesuwając się przed moje nogi. Gdyby nie rozwaga i przytomność umysłu, gdyż prędko się cofnąłem, byłbym w oczach moich dzieci przejechany.

Przy ul. Pierackiego, narożnik ul. 27 Grudnia, pewien inwalida chciał wysiąść z tramwaju. Tramwaj stanął, a inwalida nie dostrzegł przejeżdżającego szybko samochodu. Tylko pasażerowie powstrzymali inwalidę od niechybnej śmierci.

Przy ul. Marsz. Focha, narożn. Śniadeckich i Gąsiorowskich, na przystanku czeka grupa ludzi. Tramwaj przystaje. Wszyscy wchodzą na jezdnię. W tym momencie pędzi pospiesznie jakiś prowincjonalny autobus. Część publiczności zdążyła wejść do tramwaju, druga część natomiast zdołała jeszcze w ostatniej chwili cofnąć się na chodnik. Wszyscy ci ludzie przeklinali owe rozporządzenia, a nawet odgrażali szoferowi laskami.

To są wypadki, jakie dzisiaj się zdarzają. Co to będzie później, jak będą dzieci jeździły do szkół?

Nasi poznańscy szoferzy wprowadzili już w czyn nowe rozporządzenie. Niektórzy z nich jadą, jak warjaci.

Jak sobie nasi poznańscy młodzi szoferzy lekceważą życie ludzkie i jak sobie tłumaczą rozporządzenie pana wojewody, niech świadczy o tem ich rozmówka, jaką podsłuchałem na ul. Ratajczaka obok „Aquilli".

— Teraz nie potrzebujemy stawać przy przystankach. Tylko śmiało trąbić i buczeć i przejeżdżać, a kary już nie będzie.

Łatwo sobie wyobrazić w takim stanie rzeczy ciągły lęk rodziców o dzieci. Wyjdą rano do szkoły, a niewiadomo, czy wrócą cało do domu.

JÓZEF LEWANDOWSKI.

Trzeba „przylepiać się" do tramwaju

Z uznaniem powitałem ogłoszoną przez WPanów ankietę na temat niezatrzymywania się pojazdów mechanicznych na przystankach tramwajowych.

Uważam, żenowe zarządzenie nie wprowadza żadnego udogodnienia i korzyści tak dla ruchu mechanicznego, jak i dla pieszego, a jedynie stwarza pewne zamieszanie.

Mam wrażenie, że dla każdego jest wielką nieprzyjemnością być w ciągłem napięciu przy wchodzeniu i wychodzeniu z tramwaju.

Tramwaj, jako popularny środek lokomocji, służy przedewszytkiem szerokim rzeszom pracowników. Człowiek pracy, korzystający z tramwaju, jeździ zmęczony całodzienną pracą, często zamyślony tak, że wsiadając, albo wysiadając może — po ogłoszeniu nowego rozporządzenia — dostać się pod koła pojazdu.

A oto moje spostrzeżenia:

Przy przystanku tramwajowym na placu Wolności, pewna pani z dziećmi poprostu „przylepić" się musiała do tramwaju, ażeby uniknąć niebezpieczeństwa od w tej chwili przejeżdżającego „z odpowiednią szybkością" samochodu.

Inny wypadek: Gdy czekałem przy ul. Dąbrowskiego na przystanku, z chwilą zbliżania się tramwaju wyjechał z za krętu wóz dwukołowy ręczny, pchany przez jakiegoś człowieka, naładowany górą pakuł, trawy morskiej, czy czegoś podobnego, i najeżdżał na wchodzących do tramwaju pasażerów, pozostawiając na każdym jakby ślady „wełny wielbłądziej. Na zwróconą mu uwagę robotnik zelżył nas niewybrednemi słowami. Widocznie i ten przejął się nowem rozporządzeniem do tego stopnia, że uważał siebie za pojazd mechaniczny i nie raczył na przystanku się zatrzymać.

Stwierdzam, że należałoby przywrócić dawniejszy stan rzeczy.

JEDEN Z ZAINTERESOWANYCH.

Właściciele dorożek samochodowych — a nowe zarządzenie

Na nasze zapytanie, — sekretarz Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu, p. Musiał, oświadczył, — że nowe zarządzenie jest dla kierowców samochodów dogodniejsze, jakkolwiek muszą oni zwiększyć swoją uwagę Przejazd bez zatrzymywania się połączony jest też z materjalną korzyścią. Częste zatrzymywanie się przy przystankach tramwajowych, przy którem to zatrzymywaniu nie wyłącza się silnika, zwiększa zużycie benzyny.

Odpowiedzialność kierowców jest wprawdzie zwiększona, ale przy należytej uwadze — zdaniem p. Musiała — nie jest to zwiększeniem ryzyka szofera, prowadzącego samochód. Doświadczony kierowca wie, że maksymalna szybkość na ulicach miasta wynosi 40 km i przy słabnącym w Poznaniu ruchu automobilowym nie jest nawet konieczne regulowanie ruchu przez policjanta w tak wielu punktach, jak to się obecnie dzieje.

Korzyści dla kierowców samochodów okazują się szczególniej na jezdniach, gdzie są wąskie ulice, jak np. na św. Marcinie i 27 Grudnia. Przy zatrzymywaniu się w chwili stawania tramwaju kierowca, któremu stoją na przeszkodzie jeszcze jakieś zatrzymujące się pojazdy, nie ma sposobu wyminięcia samochodu, gdyż przy następnym przystanku powtarza się ta sama historja.

Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych jako organizacja zwrócił uwagę na nowe rozporządzenie swym członkom, pouczając ich odpowiednio na ostatniem zebraniu i wywiera też wpływ, ażeby nastąpiło pouczenie najemnych sił szoferskich, prowadzących samochody-dorożki.

R—r.

UŁATWIENIE DLA SZOFERÓW

W imieniu zarządu Zrzeszenia Zawodowego Automobilistów wypowiedział się na nasze zapytanie sekretarz zrzeszenia, p. Kucharski.

Kierowcy samochodów, utrzymujący się z pracy zarobkowej jako szoferzy, prowadzący samochody i autobusy, uważają, że zniesienie nakazu, zatrzymującego samochody przy przystankach kolejki elektrycznej, jest dla nich niewątpliwem ułatwieniem w służbie. Trudny może być jedynie okres przejściowy.

Szoferzy żalili się, że publiczność bardzo często nadużywała nakazu zatrzymywania się samochodów przed przystankami tramwajowemi i utrudniała normalną komunikację samochodową, która przecież powinna się odbywać sprawnie. Nierzadkie były wypadki oczekiwania już na jezdni zbliżającego się tramwaju w chwili, gdy jeszcze dość było czasu na przejazd samochodu. Ażeby rozporządzenie nowe wydać miało zamierzone owoce, potrzebne jest ścisłe współdziałanie, a nawet pomoc publiczności, wsiadającej względnie opuszczającej tramwaj.

By uchronić dzieci przed wypadkami, konieczne jest pouczanie ich o grożącem im niebezpieczeństwie i racjonalnem przechodzeniu przez ulice nietylko w domu, ale i również przez szkołę. Nauka racjonalnego przechodzenia przez ulice najkrótszą drogą powinna rozpoczynać się już od młodzieży, która bardzo często lekkomyślnie staje na jezdni przed samochodem i daje znak zatrzymania się względnie dokonywuje wybryków.

W sprawie pouczenia dzieci Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów zamierza się zwrócić ponownie z prośbą do kuratorjum szkolnego.

Członkowie Zrzeszenia omawiać będą tę sprawę na jednem z najbliższych posiedzeń. (R—r).

„Na początek ofiary w ludziach są konieczne" — mówią w towarzystwie ubezpieczeniowem

Ciekawe jest stanowisko instytucyj ubezpieczeniowych, bodaj najwięcej zainteresowanych w kwestji zmniejszenia ilości wypadków ulicznych. Dlatego nasamprzód zwróciliśmy się do jednej z miejscowych instytucyj ubezpieczeniowych z prośbą o odpowiednie naświetlenie nowego rozporządzenia.

— Jak się instytucja panów zapatruje na wiadome rozporządzenie?

— My — oświadczył kierownik — wychodzimy z tego założenia, że rozporządzenie jest całkowicie na miejscu. Jego głównym celem to ten, ażeby Poznań stał się miastem tempa, a nie żółwich biegów. Pośrednio rozporządzenie zmusza przechodniów do wzmożenia czujności na ulicy, a przedewszystkiem do nauczenia się umiejętnego przechodzenia przez jezdnię.

— Sądzimy jednak — wtrącamy — że taki sposób nauki będzie drogo opłacony: ofiarami w ludziach. Musimy przecież sobie zdać sprawę, że po bruku poznańskim chodzą nietylko stali mieszkańcy naszego miasta, ale przedewszystkiem przyjezdni. Mieszkańcy wsi, a tych bodaj najtrudniej nauczyć, jak się mają zachować na ulicy w wielkiem mieście, będą padać najgęściej. Egzamin z takiej nauki, przeprowadzony w małem mieście, może wypaść celująco. Skoro jednak „celujący uczeń" pojawia się w wirze wielkomiejskim, łatwo straci orjentację — i akurat wpada pod mechaniczny pojazd w tem miejscu, gdzie kierowca pojazdu rozwinął ustawą przewidzianą szybkość. Jest ofiara. Kto zawinił? Kierowca samochodu, który był w prawie tak jechać? Czy przejechany, który miał dobrą wolę skorzystać z „pobranej" nauki chodzenia w swojem mieście? Czy też rozporządzenie, które pragnie tempa nowocześnego, a najmniej wzięło w obronę życie ludzkie?

— Trudno! — oświadcza kierownik działu od wypadków. — Początkowo musimy liczyć się z ofiarami. Przechodnie po doświadczeniach będą ostrożniejsi i nie będą zbytnio szafować swojem zdrowiem, czy życiem. Na jedno muszę zwrócić uwagę, że większość wypadków, jakie zanotowaliśmy w naszej instytucji, wydarzyły się na samej jezdni, a bardzo mały odsetek przy przystankach tramwajowych.

— O, właśnie, — zauważamy — ten nikły odsetek wypływał z tego, że samochody musiały zatrzymywać się przed przystankami tramwajowemi. Czy będziemy mogli, panie kierowniku, zapobiec tym razem tak zwanym „kawalerskim jazdom", jeżeli tego nie uczyniło zanulowane rozporządzenie, a w życie weszło daleko liberalniejsze?

— Owszem. Istnieje bowiem dotychczas także ustawa, obowiązująca na całym terenie Polski, a więc i w Poznaniu, ustawa, wydana w „Dzienniku Ustaw" w dniu 25 stycznia 1933 r. Paragraf 36 tej ustawy mówi wyraźnie: — „Szybkość ruchu pojazdów powinna być taka, aby kierowca pojazdu zapanował w każdej sytuacji nad pojazdem i aby bezpieczeństwo publiczne nie było zagrożone." — Na winnych przekroczenia tego prawa nakładają władze surowe kary. A więc chociażby wojewódzka ustawa była najwięcej liberalna, nie ma ona tyle sankcyj, ażeby utrącić istniejąca ustawę dla całego państwa.

Takie oto stanowisko zajmuje instytucja ubezpieczeniowa. Inaczej zapewne pojmuje ustawę kierowca, a jeszcze inaczej narażony na niebezpieczeństwo przechodzień. (wel)

Walka z nałogiem palenia opjum w Chinach

Według wszelkich oznak władze chińskie wypowiedziały poważną wojnę zgubnemu nałogowi palenia opjum. Uchwalono surowe sankcje wobec sędziów tudzież urzędników państwowych oraz wojskowych, palących opjum lub używających innych narkotyków, np. zastrzyków morfiny. Wszyscy tacy nałogowcy pod grozą surowych represyj aż do kary śmierci mają stawić się osobiście do właściwej lecznicy urzędowej dla podania się kuracji odzwyczajającej od narkotyków. Ustawę powyższą zatwierdził gen. Czan-Kai - Szek, któremu udzielono specjalnych pełnomocnictw w sprawie zwalczania wszelkiej narkomanji. Te same środki stosowane są względem studentów i członków partji Kuomintang. W Hunan wszyscy urzędnicy używający opjum byli zobowiązani pod karą śmierci poddać się kuracji przeciwopjumowej w terminie od 15 do 31 lipca i obiecać, iż od 1 sierpnia nigdy nie będą palić opjum. (KAP)

Wszechświatowa konferencja

dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych w Warszawie.

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Meteorologicznego (P. I. M.) podległego ministerstwu komunikacji odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 13 września wszechświatowa konferencja dyrektorów instytutów meteorologicznych.

Konferencję tę poprzedzą przeprowadzone również w Warszawie w końcu sierpnia obrady międzynarodowych komisyj meteorologicznych, których zadaniem będzie przygotowanie materjałów na konferencję dyrektorów.

Konfeerncia warszawska będzie posiadała specjalna doniosłość z uwagi na to, że okres czasu, który upłynął od ostatniej konferencii takiej, odbytej w roku 1929 w Kopenhadze, zaznaczył się szczególnie żywą działalnością międzynarodowej organizacji meteorologicznej (O. M. I.) Wyrazem tego między innemi było wprowadzenie zbiorowych nadawań synoptycznych, wznowienie ogłaszania wyników badań nad górnemi warstwami atmosferycznemi, podjęcie prac roku polarnego 1932/33, wydanie w druku znacznej ilości referatów, dotyczących współpracy międzynarodowej i t. d.

Porządek obrad konferencji warszawskiej zawiera cały szereg punktów zasługujących na szczególną uwagę czynników, interesujących się sprawami bezpieczeństwa żeglugi powietrznej i morskiej, oraz licznemi dziedzinami wiedzy związanej z badaniem zjawisk, występujących w atmosferze.

Po zakończeniu konferencji uczestnicy jej odbędą wspólną wycieczkę, która da możność wybitnym uczonym, przybyłym ze wszystkich stron świata, zwiedzenia szeregu najwięcej interesujących miejscowości w Polsce. Zaznaczyć należy, że do międzynarodowej organizacji meteorologicznej należą 74 państwa we wszystkich pięciu częściach świata.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

RADJO

W bieżącym tygodniu w zasięgu lokalnym usłyszymy kilka interesujących audycyj radjowych.

W piątek, 23 bm. o godz. 20.10 — 20.40 rozgłośnia poznańska nadawać będzie recital skrzypcowy świetnego wirtuoza poznańskiego Stanisława Pawlaka przy akompanjamencie prof. Władysława Raczkowskiego. Prof. Pawlak wykona szereg utworów muzyki polskiej, m. in. Skrzydlewskiego, Poradowskiego i Górskiego. W tym samym dniu o godz. 19.10 — 19.30 w ramach programu dla dzieci rozgłośnia nasza nada ciekawe słuchowisko Wandy Trojanowskiej p. t. „Niespodziewany połów".

W sobotę 24 sierpnia o godz. 18.30 do 18.40 reportaż p. t. „Nowy sezon teatrów poznańskich" wygłosi Tadeusz Markowski. Reportaż ten opierać się będzie na wywiadach z dyrektorami miejscowych teatrów.

W przyszłym tygodniu rozgłośnia nada szereg interesujących koncertów, m. in. koncert p. Szrajberówny (29 sierpnia) oraz trio: prof. Łukasiewicz, Pawlak i Rozmarynowicz (26 sierpnia). Szczegóły tych audycyj podamy niebawem.

We wtorek, dnia 20 sierpnia 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, babcia, teściowa, siostra i ciotka, ś. p.

Stanisława Dziennikowa

z domu **Chojnicka**

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23. bm. o godz. 5,30 z kaplicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna w sobotę, dnia 24. 8. 1935 o godz. 8 w kościele farnym.

Pg 5231-34,39

Poznań, Gdynia, Kruszwica.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

W drugą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego i nigdy niezapomnianego męża, ukochanego ojca i teścia, ś. p.

Stanisława Klapeckiego

odprawią się za spokój duszy Jego

msze św. żałobne

w piątek, dnia 23 sierpnia, w kościele św. Marcina o godz. 8, a w sobotę, dnia 24 sierpnia w kościele Bożego Ciała (kaplica) o godz. 9, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamia

zg 11 650 **żona z córką i zięciem.**

---

†

Dnia 20 sierpnia 1935 r., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza matka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Jarantowskich

Waleria Miodowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23. bm. o godzinie 18 z kostnicy cmentarza w Górczynie, o czem zawiadamia Krewnych i Życzliwych

zg 11 652 w głębokim żalu pogrążona
rodzina.

STANCJA

Przyjmę **2—3 uczni gimnazjalnych z dobrych rodzin na stancję.** Mieszkanie duże, słoneczne, blisko gimn. Ks. Piotrowskiego, ul. Marsz. Focha 72 m. 7, tel. 60-70. Szczegółowa rodzinna opieka, dobre odżywianie, fachowy nadzór w odrabianiu lekcji. Mogę się powołać na jaknajlepsze referencje.

zg 11 651 **Janowa Rzyska.**

W CZARNKOWIE

2 SKŁADY oddzielnie lub razem, w dobrem położeniu, od 1. 10. lub później wydzierżawię. Od 50-ciu lat zaprowadzona konfekcja i manufakt. nie wykluczone i na inne cele. **MIESZKANIE 6-cio pokojowe na miejscu.**

Zgłoszenia przyjmuje: zg 11 653

RYSZARD CHRAPLEWSKI

Berlin - Charlottenburg I, Kaiser Friedrichstr. 17.

---

zg 11633

OSIEDLIŁAM SIĘ

w POZNANIU, ul. Podgórna 2 a m. 6

Dr. Stefanja Dzięciołówna

lek. specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych

Godziny przyjęć: 12 — 13 i 16 — 19

---

zg 11 649

Wróciłem

Dr. med. Brodniewicz

godz. przyjęć: 9 — 11, 4 — 6

Górna Wilda 80
telefon 79-67

Samochód marki „NASH"

18/90 P. S. limuzyna 6—7 osobowa, motor i karoserja remontowane w Gdańsku w 1934 r. korzystnie do sprzedania z prywatnej ręki. Oferty Kurjer Poznański zg **11 638.**

NIERUCHOMOŚĆ CZYNSZOWA

Dwupiętrowa willa, położona w najpiękniejszej dzielnicy m. Kościana, woj. poznańskiego z obszernem podwórzem i budynkami gospodarczemi, nadająca się szczególnie na urządzenie przedsiębiorstwa budowlanego lub innego podobnego, wprost od właściciela na bardzo dogodnych warunkach.

dg 3648 **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Kościana.**

Lemiesze

Odkładnie
Szpadle — Widły
Drut do prasow. słomy
Gwoździe — Śruby
Wagi decymalne
Okucia budowlane
Kuchnie watfalskie
Naczynia emaljowane
najtaniej w firmie
JAN DEIERLING
Poznań, Szkolna 3.
Tel. 35-18, 35-43
Przyjmuje asygnaty „Kredyt"
ng 13 660

BATERJE ANODOWE EMKA NAJLEPSZE

150 wolt zł 15,50 120 wolt zł 11,50
100 wolt zł 9,50 90 wolt zł 7,50
60 wolt zł 5,50

„Emka"
właśc. Marjan Włodarczak
Zakł. Radjotechn. i Fotogr.
POZNAŃ-WROCŁAWSKA 30
TEL. 36-83

ng 13851

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Działki budowlane
przy ul. Wioślarskiej sprzedam tanio zaraz za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 801

Kupię dom
w Poznaniu przy wpłacie 25.000. Oferty Kurjer Pozn. dg 3639

Parcelę
pod budowę kupię. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 32 881

Kamienicę
nowoczesną, dochodową, kupię wprost od właściciela, wpłacę 60 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 634

Kamienicę
nowoczesną dochodową kupię wprost od właściciela wpłaty 60 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 000

Dom
piekarnią nowoczesną powiatowem mieście sprzedam cena 26 tys., wpłaty 20 tys. Krajewicz, Poznań, Mateckiego 1 zdg 32 958

Parcelę
ogrodem gotową pod budowę sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 32 957

Dom
nowy z ogrodem Poznań, dochód 2100, cena 12 000, wpłaty 9000. — Jasiński, Plac Wolności 6, m. 15. zdg 33 217

Kamienicę
kupię wpłacę 30 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 024

Dom
nowy składem, wpłaty 25 000, sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 220

Willę
trzymieszkaniową komfort bezpodatkowa, najlepsze położenie Poznania, 14 000 amortyzacji dopłaty 21 000 „Informator", Skarbowa 1, telefon 46-46. zdg 33 211

„Jur"
Piekary 26 — poszukuje — sprzedaje
wille, kamienice
zdg 33 208

Dom
nowobudowany 3 pokoje wydzierżawię. Traczyk, Kiekrz. zdg 33 248

Dla emigranta
parcelę korzystnie sprzedam. — Adres Kurjer Poznański zdg 33 244

Kupię
dom, wpłacę 30 000. Szczegółowe oferty właścicieli Kurjer Pozn. zdg 33 243. Pośrednicy wykluczeni zdg 33 243

Kamienicę
nową bezpodatkową, morgowym terenem, ogrodem, tramwaj — przynosi 10 500, wpłaty 35 000 reszta amortyzacja spowodu wyjazdu sprzedam zdecydowanemu. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 236

Willa piętrowa
nowa składem trzymieszkaniowa wszelkim komfortem sprzeda — wskaże Kurjer Poznański zdg 33 232

Nieruchomość
większy objekt kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 33 226

Sprzedam
parcelę od 750 — 900 m² ul. Winogrady Szeląg. Adres wskaże Kurjer Poznański dg 3643

2. PIENIĄDZ

Właściciel
domu szuka pożyczki 500 zł na eksmisję 12 proc. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 039

Pożyczki Narodowej
obligacji poszukuje. Poznań, Poznańska 52 m 4. zdg 32 705/6

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letniska
na wrzesień, w okolicy Szamotuł 2 osoby, warunki Kurjer Pozn. zdg 32 967

4. OSOBISTE

Trwała
ondulacja 7.50. Marcin 68. zdg 33 116

Skończyły się już opalania, pływania, rybki, polowania wracamy wszyscy do Poznania na
podwieczorki i śniadania
powraca znana miła era chodzenia razem do
Webera
cukiernia, Nowa 4. ng 13 177

6. OŻE[illegible]

Piekarz
po trzydziestce, posiadający 8 tysiące gotówki, pozna panienkę (ewtl.) wdowę z majątkiem do 5 tysięcy. Cel matrymonjalny, fotografja pożądana. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 993

Wdowiec
bezdzietny, po 50-ce, z zapewnioną pozycją życiową, posiadający w małem mieście niedaleko Poznania realność i dobrze prosperujący interes, szuka tą drogą znajomości pani, odpowiedniej wiekiem w celu matrymonjalnym. Dla wspólnego dobra cośkolwiek majątku pożądane, lecz niekonieczne. Poważne oferty Kurjer Poznański zdg 32 968

Kawaler
lat 30, 4 000.— gotówki pozna panią celem ożenku, która dopomoże do założenia składu, wyszynku lub kupna nieruchomości. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 014

Kulturalna
przystojna blondynka, lat 22, pozna pana na stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 020

Szatynka
z maturą przystojna, lat 25, pozna kulturalnego pana na stanowisku, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 025

Przemysłowiec bardzo zamożny
czterdziestoczteroletni dobrego charakteru, solidny, zrównoważony z akademickiem wykształceniem władający kilkoma językami, poślubi inteligentną, solidną, szybkodecydującą się panią. Posag mile widziany. Śpieszne zgłoszenia beznamowe Kurjer Poznański zdg 33 136

Emeryt
lat 35, szuka towarzyszki życia cośkolwiek gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 135

Najkorzystniejsze
partje panom oraz panom w olbrzymim doborze poleca jedynie „Echo", Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo zdg 33 142

Fryzjerka
dzielna potrzebna ewentl. ożenek Oferty z fotografją Kurjer Pozn. zdg 33 197

7. SPRZEDAŻE

Cegłę
półtonówkę tanio oddaje Parowa cegielnia, Skrzynki, Kórnik. zdg 32 935

Skład kolonjalny
sprzedam tanio z powodu nagłego wyjazdu. Przybyszowa, Września Rynek 15. ng 13 883

Maszynę
do kawy parzenia „Express" Hamburg Altona 10 litr. mało używany sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 32 800

Meble
tylko
Fabryka Mebli
Rynek Śródecki i Żydowska 4. dg 3 377

Mała cukiernia i kawiarnia
bardzo dobrze prosperująca w najruchliwszej ulicy, pow. miasto 10 000 mieszkańców, dla początkującego fachowca na dogodnych warunkach do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański ng 13 873

Sprzedam
stolarnię zaprowadzoną pełnym inwentarzem martwym Poznaniu 1 500 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 004

Torby

płócienne 1.30; Torby skórzane 6.75 Teki płóc. od —.85 Teki skórzane 3.90 poleca
Wiktor Czysz
Szkolna 11, naprzeciw Szpitala Pg 496, 34.14

Fortepian
na sprzedaż. Stroma 24, Z. Z. K. zdg 32 979

Kamienie
okrągłaki kilka kubików do [illegible] dania Ślusarek, Rynek Śród[illegible] 9, tel 52-54. zdg 32

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoczeń" lub „ofert" do „Kurjera Poznańskiego" za nr....., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański

Poznań,
św. Marcin 76

zdg 57 675

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość" lub „Adres" wskaże „Kurjer Poznański" nr.....

Administracja.

Wylęgarka
dla kanarków nowa Dąbrowskiego 36, m 6. zdg 32 991

Sprzedam
drabki malarskie. Strzałowa 7 — m. 8. zdg 32 964

Meble
poleca najkorzystniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
dg 3439/40

Rury
studzienne 105 mtr. z mufami 4 calowe na sprzedaż. — Łuczak, Środa. zdg 32 962

Skład papieru
Marsz. Focha 61, 1 500 zł sprzedam zaraz. zdg 33 019

Psy
foxy-ostrowłose rodowodowe 3 miesięczne, hr. Mycielska, Gałowo, p. Szamotuły. zdg 33 045

Pianino
3 Maja 3 a — 13. zdg 33 088

Sypialnia
orzewana, dywan. Wrocławska 15 Stolarnia. zdg 33 073

Pianino
zagraniczne krzyżowe metalowa płyta nadzwyczajnym stanie miedrogo sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 075

Singera
damska. Małeckiego 10 — 11. zdg 33 113

Dywan
Perski 3X4 i 2 pomosty sprzedam Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 109

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13 Pg 3227/8

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14 a.
dg 3239/40

Meble
od najtańszych do najlepszych.
Fabryka Mebli
Poznań, Rynek Śródecki
oraz Żydowska 4. Kilkadziesiąt pokoi gotowych. d 3378

Gruszki — Śliwki
Morele — Brzoskwinie
słoje do tychże — aparaty najkorzystniej kupić wprost Hurtowni Porcelany zdg 33 124
tylko Wroniecka 24

Pianino
Quandt. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 168

Zegar
stojący jak nowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 169

Cello
mistrzowskie tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 170

Lampę
kwarcową. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 171

Linoleum
30 kwadratowych metrów. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 172

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie. Szewska 12, m. 11. zdg 33 163

Wózek
dziecięcy, modny, biały sprzeda Plac Wolności 7, podwórze 2, — mieszk. 15. zdg 33 155

Pianino
krzyżowe zagraniczne. Marcina 15 — 5. zdg 33 156

Jadalny
łóżko dębowe salonik. Matejki 48, m 8. zdg 33 158

Jadalnia
elegancka tanio! Stolarnia, Bukowska 9. zdg 33 219

Lokata kapitału
6 mórg przy Żabikowie sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 33 245

Fryzjernia
350.— śródmieściu Oferty Kurjer Poznański zdg 33 207

Chevrolet
osobowy 4 cyl. tanio sprzedam. Kubiak, Leszno Karasia. ng 13 891

Półszorki
sprzedam. Prusa 19, piekarnia. zdg 33 201

Maszynę
damską tanio. Słowackiego 29 — m. 10. zdg 33 191

Samochód
limuzyna, stan doskonały sprzedam. Dąbrowskiego 49 b — 35. zdg 33 184

Meble
wprost fabryki, specjalność kuchnie. Skład fabryczny. Poznań Półwiejska 22, podwórzu. dg 3647

Resztówka
80 mórg ogrodowej ziemi 36 km od Poznania, obszerny dom słoneczny, park na wzgórzu, tennis, jezioro, plaża, lasy, wpłata 25 000 reszta spłaty 50 lat. Zgłoszenia „Par", nr. 34.29. Pg 5229-34.29

Lanz młocarnia
60 × 24" łożyska kulkowe
lokomobila
10 atm., 16 m².
Prasa
do oddania. Markowski, Poznań, Jasna 16. Pg 5224-34.34

11. KUPNA

Motory
prąd zmienny. Rynek Łazarski 1 m. 10. zdg 31 467

Tokarki
do żelaza poszukuję, długość 2 do 2.50 mtr., oraz piłę taśmową. — Oferty podać fabrykatu, ceny, Agentura Kurjer Pozn., Jarocin, Rynek. ng 13 882

Gabinety, jadalnie, sypialnie
oddzielne meble kupuje, płaci dobre ceny Pozn Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5218-34.19

Kupimy 20 KM
motor
na prąd zmienny 220/380 volt norm. obroty. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 32 845

Bodenfräse
K 5, Simensa lub podobną maszynę do obróbki ziemi w sadzie kupię. Oferty Sosnowiec, Składowa 4, Gontarski. zdg 32 848

Meble — Pianina
dywany używane kupuje, sprzedaje Podgórna 6. Magazyn Mebli. zdg 28 000

Kupię
kilka mórg ziemi Oferty Kurjer Poznański zdg 32 985

Kupię
dom, wpłacę 15 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 984

Ucinacz
karpiówki kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 010

Skład delikatesów
lub kolonjalkę z mieszkaniem kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 33 015

Pianino
dobre kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 33 094

Maszynę
Singera kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 104

Wodomierz
przyboczny kupię. Marsz. Focha 55 — 9, tel 68-21. zdg 33 164

Pokój męski i jadalnię
w stylu pólgdańskim, bardzo eleganckie, używane, lecz dobrze utrzymane, kupę za gotówkę. — Oferty z podaniem ceny i adresu Kurjer Pozn. zdg 33 166

Kupię
dom handlowy Poznaniu 40 000 gotówką. Oferty Agentura Kurjera Pozn. Jarocin, Rynek. ng 13 892

Linotyp
dwumagazynowy, w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty z podaniem modelu i ceny do „Par" Aleje Marcinkowskiego 11, pod 34,26. Pg 5227-34,26

Heblarkę
używaną grubościową i wyrównjarkę kupię. Zieliński Toruń, Kościuszki 16. Pg 5226-64.106

12. DO WYNAJĘCIA

7 pokojowe
czyste, komfort, centralne. Chełmońskiego 9. zdg 32 008

Pięciopokojowe
komfortowe. Wielkie Garbary 14, I. ptr. zdg 31 765

Trzypokojowe
komfortowe 68,— dwupokojowe, łazienka 42,— pokój, kuchnia 25. „Pawilon", Focha 15. zdg 33 101

Czteropokojowe
śródmieście św Wojciech 31 od gospodarza. Zgłoszenia portjer. zdg 33 162

Trzypokojowe
komfort, czynsz 65 Patrona Jackowskiego. Informacje Metelski, Zielona 3 zdg 33 165

Trzypokojowe
łazienka Wilda zaraz. Piotra Wawrzyniaka 32 2. zdg 33 204

7
albo 5 pokojowe mieszkanie komfortowe Siemiradzkiego 2, przy Parku Wilsona do wynajęcia. zdg 33 192

Czteropokojowe centrum
„Be-Em-Es"
Marcinkowskiego 21. zdg 33 190

Trzypokojowe
komfortowe, centrum wolne. — „Be-Em-Es". zdg 33 250

Pięciopokojowe
pierwsze piętro. Małeckiego 21. zdg 33 249

Czteropokojowe, trzypokojowe, dwupokojowe
75,— 60,— 41,— Marcina 74, I. m. 18, front. zdg 33 237

13. SZUKA MIESZK.

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią urzędnik kolejowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 051

3 pokojowego
urzędnik stałej posadzie, dobry płatnik od gospodarza, rok zgóry Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 966

Emerytowany urzędnik
poszukuje 2 pokoi kuchnia śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 047

Dwupokojowego
od gospodarza. Płacę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 994

Mieszkania
2—3 pokoi, okolica Jasna — Kraszewskiego. Zapłacę zgóry. Dąbrowskiego 4. Drogerja. zdg 32 975

Zaraz
lub 1. 9. jeden dwupokojowe od gospodarza Górczyn, Łazarz, Jeżyce, listonosz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 956

Emeryt
poszukuje 4—5 pokojowego słonecznego i zdrowego mieszkania w Mosinie, wprost od gospodarza listopad. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 33 023

2 pokoje
z kuchnią śródmieściu lub blisko śródmieścia poszukuje urzędniczka od 1. lub 15 września. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 034

Ksiądz
4—5 pokojowego okolicy kościoła św. Marcina. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 038

2 pokoje
z kuchnią od gospodarza, czynsz zgóry. Oferty właśc. Restauracji Leśnej, Puszczykowo. zdg 33 125

5—6
pokojowego od gospodarza, w cenie do 150 zł poszukuje pewny płatnik Potrzebne od 1 października. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 209/10

Szukam
2—3 pokojowego mieszkania, Jeżyce, dobry płatnik, pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 159

Dwie
solidne panie na stałej posadzie państwowej poszukują pokoju i kuchni od gospodarza, okolica Łazarz lub Jeżyce, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 231

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
meski, elektryczność solidnemu panu. Fr. Ratajczaka 11 a, 3 wejście, m. 69. zdg 32 169

Jasna
8 — 8. zdg 30 777

Ratajczaka
12 a — 92, dwuosobowy. zdg 33 048

Frontowy
i z klatki od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. zdg 30 299

2
łączne, telefon. Grudnia 4 — 4. zdg 32 998

Panu
z klatki frontowy Długa 7, m. 8. zdg 32 988

Pocztowa
5, m. 12 a pokój dwuosobowy 2 osobowy z utrzymaniem lub bez. zdg 32 977

Klatka
komfortowy, centralne. Masztalarska 7 a — 5. zdg 32 972

Umeblowany
pokój. Rzepeckiego 19, m. 2. zdg 33 011

Mickiewicza
21/25, m. 1, jednoosobowy, niekrepujacy kulturalnym pracującym. zdg 33 043

Frontowy
Stroma 25 — 10. zdg 33 092

Jednoosobowe
małe utrzymaniem Pierackiego 9 m. 6. zdg 33 090

Dworcu
Focha 27, m. 9. zdg 33 087

Zacisze
2, II p. pokoik umeblowany, centralne ogrzewanie. zdg 33 083

2 panienkom
lub uczennicom utrzymaniem samotnej. Wskaże Kurjer Poznański zdg 33 066

Małżeństwu
kuchnią. Jackowskiego 19 — 31. zdg 33 055

1—2
elektryczność. Św. Marcin 32 — m. 9. zdg 33 115

Pokój
duży Dąbrowskiego 5, m. 6, przy moście teatralnym. zdg 33 111

Elegancki
utrzymaniem. Mielżyńskiego 28 — m. 3. zdg 33 110

Pokój
pl. Nowomiejski 9, m. 6. zdg 33 102

Niekrępujący
elektryczność, łaźnia. Stroma 7, m. 2. zdg 33 133

Frontowy
łazienka, elektryka i dwuosobowy. Śniadeckich 14 — 2. zdg 33 131

Czyste
utrzymaniem — bez. Ratajczaka 26, m. 6. zdg 33 120

Niekrępujący
dla 1 lub dwóch osób. Zielona 3, m. 30. zdg 33 100

Dwuosobowy
utrzymaniem. Żupańskiego 3, — m. 10. zd 33 154

Łąkowa
13 — 5. zdg 33 157

Ogrodowa
13 — 15. zdg 33 214

Dwuosobowy
jednoosobowy Skryta 10 — 1. zdg 33 213

Słowackiego
33 — 17. zdg 33 206

Łąkowa
14 — 22. zdg 33 241

Przyjmę
dwóch gimnazjastów na pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 230

Próżne
2 pokoje. Masztalarska 7 a. zdg 33 228

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), także dni. zdg 33 227

16. SZUKA POKOJU

Panienka
niekrępującego od zaraz. płacę dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 981

Niekrępujący
czysty z klatki schodowej z obsługą dla przyjezdnego, potrzebny w centrum lub na Łazarzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 032

Pokoju
kuchnią, najchętniej śródmieście, czynsz zapewniony. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 091

Pan
skromego, własną pościelą. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 200

Pokoiku
niekrępującego ewentl. próżnego urzędniczka. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 33 229

17. LOKALE

Lokale handlowe
skład, nowocześnie przebudowany i 3 ubikacje w pobliżu placu Wolności, do wydzierżawienia. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 020

Kawiarnię
restauracje, pełen konces, dobrze zaprowadzona korzystnie spowodu wyjazdu sprzeda „Pawilon", Poznań, Focha 15. zdg 32 599

3 pokoje
I piętro
na biura
wydzierżawimy. Zgłoszenia Kantaka 1, narożnik 27 Grudnia u dozorcy domu zdg 33 089

Ubikacji
parterowej cichy przemysł poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 097

18. DZIERŻAWY

Młyn
wodny lub motorowy około 8 tonn przemiału zadzierżawię Erazm Rogacki, Września. zdg 33 003

Polowanie
325 ha blisko Poznania do wydzierżawienia. Zgłoszenia Fredry 2, m. 3. zdg 33 022

Poszukuję
zaraz lub 1-go dzierżawy kasyna podoficerskiego Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 129

23 ROZMAITE

Pończochy rękawiczki
Kapelusze damskie!
Bielizna! Wielki wybór. Ceny niskie.
Wdowicki
Św. Marcin 20. zdg 33 107

Fartuszki szkolne, wszelką bieliznę, pończoszki wyprawy dla pensjonarek i gimnazjastów
poleca Fabryka Bielizny
J. Schubert,
Poznań.
Stary Rynek 76
Czerwony dom naprzeciw odwachu. Pg 4957-31.35

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. n 8297

Żurnale
zimowe 1936 nadeszły. Wielki wybór. Sobczak, Grudnia 20, podwórze, parter. zdg 32 489

Marszanctwa
wyuczam tanio. Pracownia Marcina 46. zdg 32 961

Greif
Cieszkowskiego 8 i 24 lat
detektywne
biuro. Wywiady obserwacje, dochodzenia. zdg 32 325

24. NAUKA

Przyjmę
uczniów lub uczennice z dobrego domu na stancje. Opieka rodzicielska, fortepian. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 298

Pierwszorzędny pedagog
języki, polecenia, prawo nauczania, obejmie gdziekolwiek kondycje. Zgłoszenia: p. Pniewy, Chudobczyce-dwór, dla profesora Z. W. zdg 32 624

Szkoła malarstwa
rysunku Tadeusza Marczeswskiego przeniesiona Warszawy do Poznania, ulica Szewska 19 — 5, telefon 17-15. Kurs przygotowawczy do Akademji zapisy 10—17. zdg 32 060

Kroju
szycia modelowania wyuczam gruntownie systemem wiedeńskim. Wykonuję wszelkie kroje podług miary.
Strojna
Podgórna 7. zdg 32 959

Kursy handlowe
Sawickiego, pl. Wolności 2, kurs wieczorowy 3 września. zdg 23 125

Uczennicom
słoneczny, dobrem utrzymaniem. Opłata niska. Aleje Marcinkowskiego 19, II. zdg 33 128

Przyjmę
uczniów utrzymaniem opieka, pomoc nauce, fortepian. Marcina 74 — 19. zdg 33 152

Towarzyszkę
zdrową, uczęszczającą do III gimn. przyjmę ze wszystkiem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 215

Francuskiego
chciałbym się nauczyć przez konwersację z panią o miłej powierzchowności, najchętniej rodowita Francuzka. Łaskawe zgłoszenia upraszam do „Par", Al. Marcinkowskiego 17, pod 55 486. Pg 5230-55.486

Stancja
dla gimnazjastów, opieka, pomoc w naukach. Poznań, Matejki 49, m. 4. zdg 33 187

Gimnazjastom
utrzymanie pomoc, nauce. Szymańskiego 4 — 5. zdg 33 242

25. MUZYKA

Skrzypek
młody, rutynowany wolny od 1 września. Grudziądz, Kawiarnia „Europa", „Skrzypek". ng 13 524

Pianista
acordeonem rutynowany wolny pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 149

Trio
damskie lub męskie potrzebne 1 września. Wielkopolanka, Krotoszyn. ng 13 896

Saksofonista
klarnecista do pierwszorzędnego zespołu od 1 września potrzebny. Zgłoszenia Inowrocław, Skrytka 52. ng 13 891

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Ekspedjentka
inteligentna ze szkołą wydziałową, pięcioletnią praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 843

Maszynistka
biegła, inteligentna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 987

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 23 sierpnia.

6,30 audycja poranna; **12,05** dziennik południowy; **12,15** koncert; **13,00** chwilka dla kobiet; **13,05** muzyka; **13,30** z rynku pracy; **15,15** przegląd giełdowy; **15,25** wiadomości o eksporcie polskim; **15,30** G. Thill śpiewa arje; **16,00** pogadanka społeczna; **16,15** koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego; **16,35** pogadanka dla chorych; **16,50** fragment z „Pamiątek Soplicy" H. Rzewuskiego; **17,00** recital fortepianowy; **17,30** wspomnienie o królu tenorów; **17,40** koncert orkiestry mandolinistów; **18,00** „Na terenach popowodziowych" — reportaż, wygł. płk. Tadeusz Tomaszewski; **18,15** „Cała Polska śpiewa"; **18,30** skrzynka ogólna; **18,40** chwilka społeczna; **18,45** walce symfoniczne; **19,30** recital śpiewaczy; **19,50** aktualny monolog; **20,00** skrzynka rolnicza; **20,10** „Po jednej piosence"; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** obrazki z życia Polski"; **21,00** koncert symf. w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; **22,00** wiadomości sportowe; **22,10** muzyka salonowo - taneczna.

POZNAŃ

Piątek, dnia 23 sierpnia.

Poznań — **6,30** aud. poranne z Warszawy; **8,20** program; **8,25** wskazówki praktyczne; **11,57** tr. z Warszawy i Krakowa; **13,05** muzyka salonowa w wyk. zespołów i solistów (płyty); **13,30** z Warszawy; **15,15** przegląd giełdowy; **15,25—15,30** z Warszawy; **15,30** muzyka symfoniczna (płyty); **16,00** tr. z Warszawy, Lwowa i Wilna; **17,30** tr. z Warszawy, Katowic i Krakowa; **18,30** koncert reklamowy; **18,40** chór Dana śpiewa piosenki (płyty); **19,00** program; **19,10** słuchowisko dla dzieci p. t. „Niespodziewany połów" — Wandy Trojanowskiej; **19,30** tr. z Warszawy; **20,00** skrzynka rolnicza; **20.10** utwory muzyki polskiej — w wyk. St. Pawlaka (skrz.) **20,40** potpourri z op. „Niziny" — w wyk. ork. symf. (płyty); **20,45** z Warszawy; **22,00** wiad. sport.; **22,10—22,30** z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 23 sierpnia.

Radio-Paris — **12,00** koncert; **14,00** rozmaitości muzyczne; **16,30** koncert popołudniowy; **20,15** tr. z Kolonji legendy indyjskiej; **22,30** muzyka nocna. **Motala i Sztokholm** — **21,30** chór; **22,00** soliści. **Kalundborg i Kopenkaga** — **20,40—22,00** muz. tan. i bal radjowy. **Budapeszt** — **19,45** płyty; **21,05** koncert ork. operowej. **Beromuenster** — **20,25** muzyka operetkowa; **21,10** „Fryzjer ze wsi" op. Schenka. **Sztutgart** — **20,10** z Koenigswusterhausen; **20,45** muzyka południowa; **23,00** muzyka popularna; **0—02** muzyka nocna. **Wiedeń** — **20,10** koncert symfoniczny. **Praga** — **18,30** i **15,00** koncert z Mor. Ostrawy; **16,30** z Koszyc; **19,25** reportaż z kopalni; **19,30** muzyka deta; **20,20** koncert na klarnet i fortepian. **Rzym** — **20,40** kompozycje Amadei; **21,20** koncert wokalny. Bukareszt — **21,45** koncert wokalny. **21,05** k[illegible] orkiestry. **Mediolan** — [illegible] „Ostatni lord" komedja F[illegible]

Szofer - ogrodnik i strzelec
kawaler, dobrze polecony zmieni posadę zaraz lub później. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 33 145

Kucharka
restauracyjna i dziewczyna do pomocy poszukuję posady w restauracji, kasynie lub lokalu nocnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 202

Kupiec
szuka posady magazyniera lub inkasenta za złożeniem kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 189

Dziewczyna
poszukuje całodziennej posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 246

Adwokacki aplikant egzaminowany
kawaler, poważne referencje, obejmie zaraz współpracę u adwokata, skromne warunki wzgl. przystąpi do spółki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 240

Aptekarz
aprobowany z długoletnią praktyką ze znajomością języka niemieckiego i z prawem zarządu, polecony jako sumienny, dokładny i uprzejmy pracownik poszukuje zastępstwa lub stałej posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 32 846

Uczeń
piekarsko-cukierniczy z 2½ roczną praktyką poszukuje dalszej nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 659

Inteligentna
wykwalifikowana gospodyni poszukuje posady do dworu, samotnego pana, blisko Poznania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 416

Sierota
matura gimnazjalna, pozwolenie nauczania, praktyka, lat 21, szuka posady do dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 939

Inteligentna
młoda pani oszczędna poszukuje posady gospodyni domu u samotnego, kulturalnego pana. Łask. zgłoszenia pod zdg 31 617 do Kurjera Poznańskiego.

Książkowa-korespondentka
polsko-niemiecka poszukuje posady, ewtl. godzinowo. Łaskawe zgłoszenia pod zdg 31 618 do Kurjera Poznańskiego.

Leśniczy
Poznańczyk, lat 30, siła fachowa silny, zdrów, z lepszemi kwalifikacjami, z 12-letnią praktyką leśną obeznany wszechstronnie w leśnictwie, myśliwstwie i pracach biurowych, nawskroś sumienny, obowiązkowy, z bardzo dobremi świadectwami i poleceniami poszukuje posady leśniczego, borowego, strzelca-bażanternika. Wymagań skromnych. Okolica obojętna. Łaskawe zgłoszenia uprasza Józef Sokowicz, Kolibki, p. Orłowo Morskie (Pomorze). zdg 31 619

Szofer - mechanik
lat 37, długoletnią praktyka, dobre polecenia, w obecnej posadzie 5 lat, poszukuje spowodu redukcji posady w Poznaniu ewtl. do autobusu. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 350

Pokojowa
szuka posady najchętniej na majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 970

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej z kilkuletnią praktyką z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 012

Nauczyciel
polonista i pedagog, pełne kwalifikacje, pięć lat praktyki w seminarjach naucz. i szkole powszechnej, w trudnem położeniu, spowodu likwidacji szkoły, obejmie posadę w szkolnictwie lub inną. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 123

Kuśnierz
damski, zdolny poszukuje pracy w dom, poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 774

Pomocnik
cukierniczy 7 lat praktyki we Francji poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 096

Dziewczyna
uczciwa, czysta cośkolwiek z szyciem, dobre długoletnie świadectwo, lat 23, szuka posady najchętniej za pokojówkę. Cecylja Ławniczak, Międzychód, Cmentarna 21. ng 13 888

Kucharka
poszukuje dobrej posługi lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 080

Panienka
do obsługi gości poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 112

Książkowa, kasjerka, biuralistka
z dłuższą praktyką, mężatka z dziećmi znajdująca się w przykrem położeniu materjalnem, szuka jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 32 989

Pokojowa
poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 031

Piekarski
czeladnik sumienny, pracowity szuka pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 033

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 093

Krawcowa
domowa dobrem szyciem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 082

Panienka
szuka posady z kaucją od 1. 10. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 049

Panienka
inteligentna sierota poszukuje posady do dziecka. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 002

Nauczycielka
poszukuje posady w majątku. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 009

Młody
mężczyzna kilkorgiem drobnych dzieci, ciężkim położeniu poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty Kurjer Pozn. dg 3 600.

Czeladnik
piekarski poszukuje pracy zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 980

Robotnik
do rozwożenia towarów w różnych przedsiębiorstwach poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 332 495

Nauczycielka
wychowawczyni początki francuskiego i niemieckiego z prawem nauczania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 440

Poszukuję
posady z gotowaniem do wszystkiego kochająca dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 756

250,—
kaucji złoży młodszy robotnik za otrzymanie jakiejkolwiek pracy, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 076/7

Mistrz fryzjerski
szuka posady miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań pod zd 33 070

Praczka
akuratna, czysto pierze, szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 108

Biuralistka
ze znajomością maszyny stenografji, korespondencji poszukuje praktyki. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 021

Bieliźniarka
ładnie tanio szyje naprawia, ceruje szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 027

Skromna
osoba poszukuje posady z gotowaniem od zaraz lub od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 028

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego samodzielnem gotowaniem, znam dobrze kuchnią warszawską i zaprawy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 130

Służąca
z dobrem gotowaniem, uczciwa, czysta, długoletnie świadectwa poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 160

Nauczycielka
matura gimn., państw. kursa nauczycielskie — z praktyką poszukuje od 1 września posady nauczycielki domowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 143

Bona II kl.
względnie pielęgniarka posiadająca dobre świadectwa, referencje, zna dobrze krawiecczyznę, przyjmie posadę najchętniej w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 144

Przychodnia
gotowaniem poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 224

Krawcowa
niedroga, dom, za domem poszukuje pracy. Piekary 24, m. 17. zdg 33 216

Urzędnik gospodarczy
kawaler z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 487

Gospodyni
znająca wykwintne gotowanie, zaprawy, prasowanie sztywnej bielizny i chów drobiu, długoletnie świadectwa i polecenia szuka posady. Oferty uprasza do Kurjera Pozn. pod zdg 31 231

Nauczycielka
starsza, pozwolenie, równocześnie jako

kasjerka
samodzielna korespondentka, wyręczycielka, ogród, skromne wymagania. Świadectwa. Oferty Kurjer Poznański dg 3583

Pomocnik biurowy
piszący na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty uprasza do Kurjera Pozn. zdg 32 075

Panna
inteligentna zna szycie poszukuje posady do składu, dzieci lub samotnej pani. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 407

Bona - niania
lat 38 długoletnie świadectwa szuka posady do dzieci, pomocy w gospodarstwie domowem, może być na przed lub po południu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 342

Gospodyni
kucharka, uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem, zaprawy, pieczenie, długoletnie świadectwa poszukuje posady od 1 września. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 673

Panienka
z dobrej rodziny wychowanka sióstr szuka jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do dzieci, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 685

Panienka
młoda, przystojna, lat 18, zupełna sierota szuka posady panny służącej względnie przyjmie posadę w cukierni lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 691

Biuralistka
szuka posady od zaraz ewentl. do składu, pensja 40 zł. Oferty Kurjer Poznąński zdg 32 690

Nauki
krawieckiej poszukuje inteligentna panienka. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 696

Dziewczyna
młodsza, uczciwa do wszystkiego poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 647

Uczciwa
szuka posady Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 641

Poszukuję
posady woźnego, portjera, samotny inteligentny kapral rezerwy, kaucja bankowa 300.— Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 32 672

Praczka
uczciwa szuka prania. Za Bramką 4 — 4. zdg 32 937

Kucharka
do wszystkiego także na wyjazd szuka posady, skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 934

Ekspedjentka
początkująca do składu kolonjalnego lub cukierków szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 932

Czeladnik
piekarski poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 855

Osoba
inteligentna starsza, władająca dobrze językiem niemieckim poszukuje posady jako wychowawczyni lub zarządczyni domu. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 857

Kucharka
z dobrem gotowaniem długoletniem świadectwem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 709

Dziewczyna
wiejska szuka posady do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 720

Panienka
z ukończoną Szkołą Gospodarczą przyjmie posadę od 1. 9. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 32 723

Panienka
z ukończoną szkołą wydziałową i handlową poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 799

Kelner
z kaucją szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 790

Szukam
posady do skromnego domu. — Oferty Kurjer Poznański zdg 32 778

Krawcowa
domowa dobrym krojem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 777

Służąca
szuka miejsca najchętniej w Lesznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 802

Kucharka
restauracyjna z dobremi świadectwami szuka posady od 1 lub 15. 9, 35. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 32 735

Dziewczyna
samodzielna poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 736

Kucharka
uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznańsk zdg 32 746

Posługi
z praniem poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 32 728

Młoda
dziewczyna przyjmie posługę od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 825

Inteligentna
panienka, sierota lat 19, szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 821

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 804

Ślusarz
monter szuka dorywkowej pracy za najniższą zapłatą, okolica obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 832

Krawcowa
garderobę damską, mundurki chłopięce, przefasonowanie, reparacja futer, poszukuje posady za dom, wyjazd. Strzelecka 10 — 13. zdg 32 873

Dziewczyna
szuka posady bez gotowania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 875

Ekspedjentka
rzeźnicka, piekarska z prowincji poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 851

Służąca
uczciwa do wszystkiego szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 854

Posługaczka
młoda, pracowita, sumienna poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 929

Inteligentna
panienka do dzieci poszukuje posady od 1. 9. dobremi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 925

Gosposia
przyjmie posadę jako samodzielna, lub posługę z gotowaniem. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 32 919

27. WOLNE MIEJSCA

Marszantka
zdolna potrzebna. 3 Maja 7. zdg 32 831

Książkowy
z kaucją na stałą posadę potrzebny zaraz. Zgłoszenia Milczyński, Krzyżowniki, Poznań 15. zdg 32 839

Rządca gospod.
żonaty lat 40, z dłuższą praktyką w postępowych intensywnych i znanych majątkach w Poznańskiem, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamiłowany w swym zawodzie, zna dokładnie uprawę ciężkiej ziemi, buraków cukr., oraz hodowlę inwentarza zarodowego. Pisma, referencje, ostatnio 3½ roku na majątku 3 600 mórg ciężkiej ziemi w Poznańskiem, przyjmie stałą samodzielną posadę od 1. 10 br. lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 32 623

Przyjmę
garderobianą (go) do szatni gotówka 100—150. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 33 052

Pea krem
UŁATWIA
RÓWNOMIERNE i BEZBOLESNE
OPALANIE
ng 13 499

Fryzjerka
dzielna zaraz, pensja 20 zł lub procent. Łąkowa 10 — 4. zdg 33 173

Uczeń
potrzebny. Stolarnia, Wenecjańska 7. zdg 33 122

Książkowa
specjalistka w książkowości gospodarczej potrzebna przejściowo w Poznaniu. Odpisy świadectw z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 33 126

Posługaczka
dobrze polecona z gotowaniem potrzebna. Wierzbiecice 11, m. 10. zdg 33 175

Kuśnierza (kę)
samodzielna siłę przyjmiemy zaraz. Wildowa, Wodna 1. zdg 33 063

Piecownik
lub murarz do ustawienia pieca do emaljowania potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 074

Krawcowa
ręczniarka dzielna potrzebna. — Chłapowskiego 7 — 13. zdg 33 117

Dziewczę
do posyłek w składzie, inteligentne, 14-letnie potrzebne. Życiorys oferty Kurjer Pozn zdg 33 134

Biuralistka
biegła maszynistka, korespondencja polsko-niemiecka, ładne pismo, księgowość handlowa (stenografja) na stałą posadę w Poznaniu potrzebna. Reflektuje się tylko na siłę rutynowaną, inteligentną o zamiłowaniu handlowem. Oferty z warunkami i fotografją Kurjer Poznański zdg 32 974

Do dzieci
dziewczyny, uczciwej i czystej, poszukuje lekarz na prowincji. — Zgłoszenia Sienkiewicza 8, m. 6. zdg 32 963

Służąca
czysta dobrem gotowaniem zaraz potrzebna. Restauracja „Eden". Plac Działowy. zdg 33 040

Dziewczyna
do wszystkiego zaraz. Kręta 4, m. 13. zdg 33 041

Dziewczyna
potrzebna zaraz lub 1. 9. P. Wawrzyniaka 45, m. 1. zdg 33 044

Potrzebna
pokojówka z dobrym niemieckim i opieka nad dziećmi. Poważne referencje Wierzbięcice 18, m. 23 godz. 3,30. zdg 33 050

Nauczycielkę
(prawo nauczania) francuskie, możliwie muzyka do 9 letniej dziewczynki. Oferty z podaniem warunków i kopją świadectw hr. Mycielska, Gałowo, p. Szamotuły zdg 33 046

Kuśnierz
fasoniarz tylko dobry fachowiec. Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 978

Posługaczka
młodsza przedpołudnie. Różana 21, m. 15. zdg 32 976

Służąca
z gotowaniem zaraz potrzebna. Ludwiczak, Górna Wilda 115 — m. 1. zdg 32 721

Retusz
negatywów wydam w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 829

Biuralistki
z ładnym charakterem pisma piszącej biegle na maszynie poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 33 193

Retuszerka
zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 186

Stenotypistka
potrzebna na 3 godziny dziennie podać wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne odpisami świadectw do „Par", pod 34,28. Pg 5228-34,28

Gorzelnik
obeznany z płatkarnią i elektrycznością, dobrze polecony, poszukiwany na stałą posadę zaraz Oferty z odpisami świadectw do „Par", Poznań, pod 55,485 Pg 5225-55,485

Pokojowa
potrzebna. Zgłoszenia z podaniem wieku do Kurjera Pozn. zdg 33 234

Apteka Bydgoszczy
poszukuje od 1 września asystenta na zastępstwo, ewentualnie na stałe. Znajomość języka niemieckiego potrzebna. Oferty Kurjer Poznański dg 3650

Zegarmistrz
samodzielny potrzebny zaraz. — „Bijouterie de Paris", Gdynia, Św. Jańska 62. ng 13 890

Marszantka
od zaraz potrzebna. Dąbrowskiego 63 — 12. zdg 33 205

Dzielną
ekspedjentkę do działu rękawiczek z podaniem świadectw. — Oferty Kurjer Poznański zdg 33 199

Posługaczkę
Wały Batorego 5, Madejowie. Zgłaszać się w godzinach 4—5. zdg 33 196

Służąca
czysta z gotowaniem. Ratajczaka 26, m. 6. zdg 33 119

Gorseciarka
zaraz. Bukowska 9 — 3. zdg 33 222

Fryzjerka
potrzebna. Poznań, ul. Kolejowa 37. zdg 33 221

Ucznia
z lepszem wykształceniem szkolnem, uczciwych rodziców, przyjmę natychmiast do składu kolonjalno-delikatesowego i zwierzyny. St. Matyaszczyk, Leszno, Rynek, tel. 301. ng 13 895

28. ROZRYWKA

Śluby ułańskie
Arcycudowny przebój
polskiej produkcji
Tola Mankiewiczówna — Witold Conti zdg 32 751
Kinoteatr „Sfinks"

Kino Tęcza — Wilda
Miłość Tarzana. zdg 33 073

Liljana Harvey
Jej Królewska Mość. — Kino „Gong". zdg 33 056

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom miły wieczór, koncert artystyczny. zdg 33 137

Siostra
Angelika. Potężny dramat. Kino Wilsona. zdg 33 225

TEATRY

Poznań, czwartek, 22. 8.

TEATR POLSKI — Dziś „Krzyk", gościnny występ Stefana Jaracza.

Piątek, 22. 8. „Krzyk", gościnny występ Stefana Jaracza.

TEATR LETNI w Zoologu: Dziś o godz. 8 rewja p. t. „Zaczynamy o 8-mej".

KINA

Poznań, czwartek, 22. 8.

APOLLO: „Wiktor czy Wiktorja".
CORSO: „Legjon Śmierci".
GONG: Jej Królewska Mość.
GWIAZDA: „Julika".
METROPOLIS: „Amok".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Królowa szybkości" oraz „Szarańcza i mucha".
RENAISSANCE: „Stracony Express".
SFINKS: „Śluby Ułańskie".
SŁOŃCE: Mały Pułkownik.
ŚWIT: „Bolero".
TĘCZA-Łazarz: „Tu rządzi humor".
TĘCZA-Wilda: „Miłość Tarzana".
WILSONA: „Siostra Angelika".

Humor zagraniczny

— Czy odmłodniałam? Wyobraź sobie, że wczoraj, stojąc przed lustrem, zdawało mi się, że rozmawiam z moją córką!

(Ridenko — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc wrzesień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149